

JANUSZ OSTOJA-ZAGÓRSKI

MIKROSTRUKTURY SPOŁECZNE EPOKI BRĄZU W EUROPIE ŚRODKOWEJ PRÓBA REKONSTRUKCJI

SOZIALE MIKROSTRUKTUREN IN DER BRONZEZEIT IN MITTELEUROPA.
EIN REKONSTRUKTIONSVERSUCH

Zasadniczym motywem podjęcia analizy przemian społecznych, zachodzących w pradziejach, było przekonanie o konieczności dokonania rewizji ustaleń dotychczasowych, prezentowanych zarówno w różnego rodzaju opracowaniach monograficznych poszczególnych kultur archeologicznych, jak i w nielicznych ujęciach syntetycznych. Podkreślany w tych pracach wyraźny brak postępu w badaniach nad problematyką społeczną populacji pradziejowych wynika przede wszystkim z negatywnego stosunku do wszelkich teoretycznych prób rozwiązania tych skomplikowanych zagadnień. Próby te, podobnie zresztą jak całą teorię badań archeologicznych, utożsamia się najczęściej ze spekulacyjną filozofią historii i przeciwstawia rzetelnym badaniom archeologicznym, opartym na analizie dostępnych obecnie materiałów źródłowych. A tymczasem w archeologii światowej podejmowane są już mniej lub bardziej udane próby wykorzystania teoretycznych koncepcji rozwoju społeczeństw przedklasowych do badań nad strukturami społecznymi populacji pradziejowych. W artykule podjęto również taką próbę, ograniczając się w zakresie chronologicznym do epoki brązu, a terytorialnie do Europy Środkowej.

WSTĘP

Studiując już nawet pobieżnie środkowoeuropejską literaturę archeologiczną dotyczącą epoki brązu, przekonać się możemy, iż zagadnienie stosunków społecznych panujących w tym okresie jest niezmiernie rzadko podejmowane*. W licznych opracowaniach, i to zarówno o charakterze monograficznym, jak i w różnego rodzaju ujęciach syntetyzujących natrafiamy bardzo często na terminy: „społeczeństwo”, „struktura społeczna”, „społeczny”, jednak są one najczęściej używane w celu nadania szerszego kontekstu prezentowanym opracowaniom. Często obecność tych terminów przy jednoczesnym braku zainteresowań problematyką społeczną sensu stricto skłania do zastanowienia się w jakim znaczeniu terminy te używane są przez poszczególnych badaczy. Praktyka wielu współcześnie podejmowanych

badania archeologicznych czy studiów prahistorycznych sprawia, iż bardzo często procesy lub wydarzenia zachodzące w pradziejach nazywa się społeczno-gospodarczymi, a nie jedynie gospodarczymi tylko dlatego, że dokonują się one w konkretnych społeczeństwach, wpływając jednocześnie na panujące w nich stosunki, oraz określają materialne warunki ich bytu.

Tak szeroko rozumiana problematyka społeczna weszła więc automatycznie na stałe do kwestionariusza pytań badawczych, kierowanych pod adresem źródeł archeologicznych, nadal jednak tylko nieliczni badacze uświadamiają sobie ten oczywisty fakt, że zarówno tworzący te społeczeństwa ludzie, jak i ich działania składają się na to wszystko, co nazywamy procesem historycznym (Malewski, Topolski 1960, 22–23). Nie możemy więc w nieskończoność ograniczać podejmowanych badań do w miarę wierne rekonstruowania rezultatów działań ludzkich (jak to ma miejsce w tradycyjnych badaniach archeologicznych), ale dążyć musimy do odtwarzania całokształtu dziejów społeczeństw zamieszkujących w różnych okresach pradziejów poszczególne tereny Europy Środkowej. Jest przy tym rzeczą oczywistą, że wchodząca w zakres tych badań problematyka

* Artykuł ten powstał na marginesie moich badań prowadzonych w Republice Federalnej Niemiec w ramach przyznanego mi stypendium Alexandra von Humboldta. Chciałbym więc korzystając z okazji podziękować prof. dr. Albrechtowi Jockenhövelowi mojemu opiekunowi naukowemu z ramienia Fundacji jak również współautorowi przygotowywanej rozprawy o podstawach gospodarczych epoki brązu w Europie Środkowej za stworzenie mi wręcz znakomych warunków do pracy i udostępnienie katalogu własnych materiałów archiwalnych.

organizacji społecznej populacji pradziejowych należy do jednego z najbardziej skomplikowanych problemów badawczych, głównie z uwagi na specyfikę bazy źródłowej, którą mamy do dyspozycji. Trudności te nie mogą rzecz jasna usprawiedliwiać pomijania tej istotnej problematyki badawczej, ani też traktować jej w sposób schematyczny i naiwny zarazem.

Co w takim razie ma robić archeolog dysponujący jedynie relikdami materialnej działalności społeczeństw minionych, które w jego przekonaniu z uwagi na brak odpowiednich metod interpretacyjnych nie nadają się do badań nad stosunkami społecznymi panującymi w populacjach pradziejowych? Odpowiedź wydaje się oczywista. Jeżeli zasadniczą przeszkodą jest tu obok szczupłości bazy źródłowej brak odpowiednich metod interpretacyjnych uzyskiwanych w trakcie badań materiałów źródłowych, podjąć należy próbę opracowania teoretycznych założeń badań nad stosunkami społeczeństw pradziejowych, które umożliwiłyby również odpowiednie ukierunkowanie podejmowanych w przeszłości badań terenowych. Nie możemy przecież na obecnym etapie rozwoju badań archeologicznych rezygnować z prób podejmowania tej skomplikowanej problematyki badawczej, ani też zadowalać się ustaleniami dotychczasowymi. Oparte są one bowiem z jednej strony na wiedzy o naturze historii czerpanej wprost z doświadczeń życia potocznego, natomiast z drugiej na koncepcjach zmian dokonywających się w społecznościach będących domeną badań etnologa. W moim przekonaniu istnieje realna szansa przełamania impasu, w jakim od szeregu lat znajdują się badania nad strukturami społecznymi populacji pradziejowych. Szanse takie stwarzają, jak się wydaje, modele hipotetycznych cech społeczeństw minionych.

Podejmowanie prób konstruowania takich właśnie modeli na potrzeby konkretnych zadań badawczych wymaga znacznie szerszego niż do tej pory odwoływania się do teorii wyjaśniania zjawisk społecznych z jednej strony, a z drugiej – do dorobku w tym zakresie zarówno szeroko rozumianych nauk antropologicznych, jak i socjologii, niezależnie od reprezentowanych w tych badaniach orientacji politycznych. Nie chodzi jednak o wykorzystanie określonych definicji zjawisk społecznych, czy też znalezienie gotowych już rozwiązań nurtujących nas problemów. W dorobku tych dyscyplin poszukiwać należy przede wszystkim twórczej inspiracji teoretycznej. Pamiętać jednak musimy, że niektóre z nich, zwłaszcza socjologia, weszły już w okres pluralizmu teoretyczno-metodycznego i że pluralizm ten jest obecnie uznawanym faktem społecznym. Sięgając więc do dorobku socjologii – a próby takie podejmowane są ostatnio coraz częściej w archeologii śród-

kowoeuropejskiej – natrafiać będziemy na bardzo różnorodne, często przeciwstawne koncepcje oparte na odmiennych propozycjach metodologicznych. Musimy więc wobec nich zachować postawę czynnego wyboru, a nie biernej kompilacji. Wymaga to nie tylko znajomości najnowszych osiągnięć współczesnej socjologii, ale także szeroko rozumianych nauk antropologicznych oraz dobrego przygotowania teoretycznego.

Nasuwa się więc pytanie, czy archeolog silnie przywiązany do porządkowania materiałów źródłowych, według kryteriów czasu i miejsca, a także według tzw. kryterium merytorycznego, oznaczającego rzeczowy podział materiałów, znajdzie czas na śledzenie aktualnego dorobku wspomnianych uprzednio dyscyplin pokrewnych, do którego i tak prędzej czy później będzie zmuszony się odwołać podejmując próby rekonstrukcji dawnych systemów społecznych. Z braku czasu, a może przede wszystkim na skutek silnie zakorzenionego klasycznego schematu pojęciowego, którym operuje, będzie bardziej zabiegał o powiązanie podanych wyżej kryteriów, co w jego przekonaniu daje możliwość uzyskania przejrzystego obrazu badanego fragmentu rzeczywistości. Wskazując na to nie uważam bynajmniej, aby wymienione uprzednio kryteria były nieadekwatne i by je a limine odrzucić, ale chodzi mi raczej o zwrócenie uwagi, że przy próbach ujęć syntetycznych skomplikowanych procesów historycznych to niestety nie wystarcza.

Zastanowić się wspólnie musimy, jakie mamy obecnie możliwości podejmowania prób rekonstrukcji struktur społecznych populacji pradziejowych, zasiedlających w różnych okresach obszary Europy Środkowej. Szanse takie stwarzają modele hipotetyczne cech społeczeństw minionych, konstruowane na podstawie ogólnej wiedzy teoretycznej na temat rozwoju społeczeństw przedklasowych, które konfrontować musimy z wynikami analiz wszelkich obecnie dostępnych kategorii źródeł (Gediga 1963).

Zanim jednak przedstawię dyskusyjną niewątpliwie interpretację niektórych aspektów przemian społecznych, omówię w znacznym rzecz jasna skrócie koncepcje teoretyczne, na jakich oparłem swoje postępowanie badawcze. Wydało mi się to konieczne z uwagi na fakt, że właśnie w śródkowoeuropejskiej archeologii z różnych powodów, często pozamerytorycznych, panują znaczne rozbieżności metodologiczne w interpretacji zachodzących w pradziejach zjawisk społecznych. Ujawniły się one w sposób szczególnie wymowny w połowie lat pięćdziesiątych w związku z podejmowanymi wówczas próbami periodyzacji pradziejów. Doprowadziło to wprawdzie do wzrostu zainteresowań problematyką społecznej organizacji populacji pradziejowych, jed-

nak podejmowane później próby interpretacji tych przemian w odniesieniu do wschodniej części Europy Środkowej są już obecnie zbyt jednostronne i zarazem schematyczne (Otto 1960; Neustupný 1967; Semenov 1967; Rose 1968; Guhr 1969). Jest rzeczą szczególnie niepokojącą, że tendencje te obserwujemy nadal w środkowoeuropejskiej archeologii (Batora 1980; Herrmann, Sellnow 1982) pomimo coraz bardziej uwidaczniającego się faktu, iż wizja rozwoju społecznego zaproponowana w tych ujęciach ma charakter wybitnie ewolucjonistyczny. W dalszym ciągu podejmowane są też próby interpretowania materiałów archeologicznych w terminach makrostruktur społecznych tego rzędu, co ludność określono kultur archeologicznych.

Tymczasem w archeologii europejskiej, zwłaszcza brytyjskiej, z jednej strony mamy próby strukturalno-marksistowskiej interpretacji przemian społecznych zachodzących w pradziejach (Chapman 1980; Renfrew, Shennan 1982; Bintliff 1984; Spriggs 1984), natomiast z drugiej obserwujemy tendencje do koncentrowania się w tych badaniach nad niewielkimi zbiorowiskami ludzkimi (mikrostrukturami społecznymi), reprezentowanymi przez kompleksy znalezisk z poszczególnych mikroregionów osadniczych.

I. TEORETYCZNE KONCEPCJE ROZWOJU SPOŁECZEŃSTW PRZEDKLASOWYCH I MOŻLIWOŚCI ICH WYKORZYSTANIA W BADANIACH PRAHISTORYCZNYCH

Przy podejmowaniu skomplikowanych problemów z zakresu pozamaterialnej sfery działalności populacji pradziejowych (stosunki społeczne, sztuka, wierzenia) pojawiają się wątpliwości zarówno co do potrzeby, jak i zakresu wykorzystania w badaniach archeologicznych teoretycznego dorobku innych dyscyplin naukowych. Mówiąc inaczej: zaczynamy się zastanawiać, czy refleksja teoretyczna jest w tych badaniach w ogóle potrzebna. Wątpliwości te formułowane są w literaturze archeologicznej z reguły w dwojaki sposób. Albo neguje się potrzebę jakichkolwiek rozważań teoretycznych, akcentując wyraźnie konieczność stałego doskonalenia i tak zresztą zaniedbywanych badań empirycznych, albo wszelkim próbom konceptualizacji badań archeologicznych czy to na gruncie tzw. nowej archeologii (Courbin 1982) czy też archeologii tradycyjnej zarzuca się „pseudonaukowość” albo w formie bardziej łagodnej i pobłażliwej zarazem „...uleganie panującej modzie...” (Godłowski 1976, 75). Przeciwnicy wykorzystywania koncepcji teoretycznych w badaniach archeologicznych nie zdają sobie jednak sprawy z tego oczywistego jakby się mogło wydawać faktu, że wiedza historyczna jest z natury niekompletna i selektywna, zależna zarówno

Studia nad mikroregionalnymi systemami społecznymi podejmowane są również z powodzeniem od dawna na gruncie szeroko rozumianych nauk antropologicznych (Redfield 1956, 28; Smith 1976, 3–5). Artykuł ten jest więc próbą nawiązania do tych inspirujących jak sądzę kierunków badawczych. Zrezygnowałem w związku z tym na obecnym etapie badań z prób odtwarzania struktur społecznych jednostek wyższego rzędu takich jak: grupa regionalna, która identyfikowana jest najczęściej z grupą plemienną, czy też ludność określonej kultury archeologicznej, ponieważ 1) nie mamy i w najbliższym czasie mieć nie będziemy reprezentatywnej ilości informacji odnoszących się do wymienionych wyżej grup układów społeczno-terytorialnych; 2) interpretowanie archeologicznego materiału źródłowego w terminach makrostruktur społecznych na obecnym etapie uteoretycznienia badań przy jednoczesnym braku kompleksowych archeologicznych badań mikro- i makroregionalnych wydaje się praktycznie niemożliwe (Ostoja-Zagórski 1984b, s. 74–78). Artykuł ten jest także próbą przewartościowania moich dotychczasowych przemyśleń na temat teoretycznych aspektów badań nad organizacją społeczną populacji pradziejowych (Ostoja-Zagórski 1984; 1987).

od pytań kierowanych pod adresem źródeł, jak i od stojącego do dyspozycji materiału źródłowego (Thompson 1978, 19–20).

Głównym elementem dyscyplin historycznych (a więc również i prahistorii) jest narracja chronologiczna. Stanowi ona jak wiemy niezbędny warunek konstruowania narracji wskazującej na relacje przyczynowe i strukturalne (Topolski 1983, 285–289). W toku badań historycznych ma miejsce – jak podkreśla E. P. Thompson – stały dialog między konceptualizacją (teorią) a materiałem empirycznym, przy czym dialog ten sterowany jest zawsze przez kolejne hipotezy i przez dalsze poszukiwania empiryczne (Thompson 1978, 20). Konkludując stwierdzić możemy, iż teoria steruje procesem badawczym we wszystkich jego ogniwach (Hensel, Donato, Tabaczyński 1986, 12). Nie popełnimy więc większego błędu twierdząc, że ani bez teorii, ani bez odwoływania się do metodologii nauk historycznych nie jesteśmy w stanie zrekonstruować w sposób bardziej sensowny przebiegu procesu rozwoju historycznego, składającego się jak wiemy z szeregu „podprocesów” czy też procesów cząstkowych: techniczno-technologicznych, gospodarczo-społecznych, społeczno-politycznych czy polityczno-kulturowych. Dlatego też

lepiej, aby rozwiązywanie poszczególnych elementów składających się na proces historyczny odbywało się za pomocą nieco bardziej rozbudowanej oraz precyzyjnej samowiedzy (Topolski 1983, 16). Jak pokazała bowiem dotychczasowa praktyka badań archeologicznych, wąsko pojmowany empiryzm nie doprowadził przynajmniej jak do tej pory do odkrycia przysłowiowego „kamienia filozoficznego”.

Lata pracowitego zbierania danych na temat różnego rodzaju aspektów życia i działalności populacji pradziejowych zamykają świadomość tego, że wprawdzie wiemy coraz więcej o poszczególnych wyróżnianych przez nas kulturach archeologicznych, nie wzbogaca to jednak w oczekiwany sposób naszej wiedzy np. o życiu społecznym czy też religijnym twórców tych kultur. Wynika to jak sądzę w głównej mierze z tego, że nie w pełni uświadamiamy sobie fakt, iż większość podejmowanych przez nas badań terenowych dostarcza tylko lokalnego, czasowo i przestrzennie ograniczonego materiału źródłowego, który nie pozwala bez odwoływania się właśnie do koncepcji teoretycznych na podejmowanie prób odtwarzania procesu historycznego. W moim przekonaniu więc ograniczenie naszych badań do rekonstruowania jednostkowych faktów i działań – nawet jeżeli ukazywane są one w słabszym lub silniejszym powiązaniu – byłoby równoznaczne z wyłączeniem się z postulowanego w metodologii historii programu pisania historii wyjaśniającej i teoretycznej (Topolski 1983, 398). W związku z powyższym wydaje się oczywiste, że refleksja metodologiczna prowadzić winna do określania procedury badawczej i ustalania katalogu pytań (hipotez) oraz kryteriów (merytorycznych i formalnych), które spełniać mają odpowiedzi (wnioski). Formułowane przez nas hipotezy dotyczyć mogą zarówno współwystępowania, jak i następstwa pewnych zdarzeń i przyczyn, a więc oddziaływania jednych zdarzeń na inne (Bukusiński 1982). W świetle zaprezentowanych do tej pory uwag wyjaśnianie problemów dotyczących stosunków społecznych, panujących w pradziejach, wydaje się niemożliwe bez odwoływania się do uprzednio wypracowanych założeń teoretycznych tych właśnie badań. Pokazują to nam w sposób wyraźny próby dotychczasowe, podejmowane również i w polskiej archeologii (Gedl 1961; J. Dąbrowski 1973; 1977; 1979; 1980; Bukowski, J. Dąbrowski 1982).

Wymieniłem tu jedynie prace dotyczące epoki brązu. Podobną sytuację mamy również w przypadku innych okresów pradziejów. Jedną z przyczyn obok wspomnianych wyżej braków teoretycznych jest także fakt, iż autorzy tych prac wzorowali się w głównej mierze na ustaleniach wcześniejszych (Hołubowicz 1951; Antoniewicz 1957), opartych bezkrytycznie na teorii materializmu historycznego, uwarun-

kowanej przecież w sposób oczywisty stanem XIX-wiecznej antropologii i określającej niektóre tylko atrybuty rozwoju społecznego (Giddens 1981). Tymczasem przystępując do prób wyjaśniania zjawisk społecznych, zachodzących w pradziejach „...szukać trzeba oddzielnie przyczyny, która je wytworzyła, i funkcji, jaką te zjawiska spełniają...” (Durkheim 1968, 129). Prób takich nie jesteśmy jednak w stanie podejmować, ograniczając się jedynie do interpretacji dostępnych źródeł archeologicznych. Wyłania się więc już obecnie potrzeba opracowania teoretycznych założeń tych badań, co zmusza nas – jak podkreślałem – do odwoływania się do teoretycznego dorobku różnych dyscyplin naukowych, głównie antropologii społecznej i socjologii. Pamiętać jednak musimy, iż w dyscyplinach tych, zwłaszcza zaś w socjologii, funkcjonuje wiele przeciwstawnych niekiedy koncepcji teoretycznych. Wymieniane są przy tym najczęściej: strukturalny funkcjonalizm, symboliczny interakcjonizm, teoria konfliktu i marksizm, behawioryzm społeczny, teorie neoevolucjonistyczne, teoria ekologiczna czy też teoria wymiany (Skidmore 1975a). Jaką postawę ma przyjąć archeolog czy prahistoryk wobec tylu przeciwstawnych niekiedy propozycji teoretycznych? Nie może to być rzecz jasna bierna kompilacja opracowanych na gruncie socjologii propozycji teoretycznych, lecz wybór takich, które są w studiach archeologicznych najbardziej przydatne. Wydaje się, że najlepsze rezultaty osiągniemy wówczas, gdy przy konstruowaniu teorii zjawisk społecznych, zachodzących w pradziejach, posłużymy się różnymi strategiami badawczymi (Stinchcombe 1968, 4). Kierując się powyższą zasadą i przyjmując, że postęp osiągnięty być może za pomocą różnych metod i orientacji teoretycznych, dokonałem wyboru koncepcji, które wydały mi się najbardziej przydatne w badaniach nad stosunkami społecznymi epoki brązu w Europie Środkowej. Chciałbym więc obecnie przedstawić uwzględnione przeze mnie koncepcje teoretyczne. Najbardziej inspirujące wydały mi się teoretyczne założenia strukturalnego funkcjonalizmu, częściowo materializmu kulturowego oraz różnych wersji teorii marksistowskiej.

Do czołowych przedstawicieli strukturalizmu funkcjonalnego należy bez wątpienia M. Godelier, którego próby wywarły istotny wpływ na wykorzystanie teorii marksistowskiej w antropologii światowej i częściowo również archeologii. Istotnym problemem, który zdaniem Godeliera wyznacza rzeczywiste perspektywy marksizmu w antropologii, jest „...przeprowadzenie strukturalnej analizy stosunków społecznych w taki sposób, aby móc analizować” przyczynowość struktur „wszystkich po kolei, a szczególnie przyczynowość sposobów produkcji

wobec różnych struktur społecznych, a tym samym spowodować rozumienie mechanizmów reprodukcji i zmiany...” (Godelier 1977, 1). Stawia on więc przed antropologią zadanie odkrycia praw odnoszących się do różnych formacji społeczno-ekonomicznych. „Prawa takie istnieją i wyrażają nieintencjonalnie strukturalne własności środków produkcji, ich hierarchie i artykulację na gruncie określonych sposobów produkcji...” Aby to osiągnąć należy „...pójść dalej niż strukturalistyczna analiza form stosunków społecznych i sposobów myślenia i próbować rozszyfrować «oddziaływanie» wzajemne struktur poprzez rozmaite procesy praktyki społecznej oraz umieścić je w hierarchii przyczyn określających funkcjonowanie i odtwarzanie formacji społeczno-ekonomicznych...” (Godelier 1977, 2). Podstawową strukturą społeczną, która zdaniem Godeliera winna stanowić przedmiot badań przedstawicieli szeroko rozumianych nauk antropologicznych (w tym oczywiście i archeologii), jest wypracowana przez Marksa kategoria sposobu produkcji lub formacji społeczno-ekonomicznej. Ta ostatnia stanowi hierarchiczną strukturę, w której oczywiście wszystkie elementy są również strukturami warunkującymi się wzajemnie. Mechanizm tego wzajemnego „oddziaływania” określa Godelier mianem „przyczynowości strukturalnej”. Wprowadzając zróżnicowanie między strukturą funkcji i strukturą instytucji, zakłada on istnienie hierarchii funkcji, w której najwyższej znajduje się funkcja stosunków produkcji. Przyczynowość strukturalna – zdaniem Godeliera – oznacza funkcjonowanie zależności narzuconych przez dominujące środki produkcji. W różnych formacjach społeczno-ekonomicznych funkcje stosunków produkcji spełniają inne stosunki, w niektórych społeczeństwach są to stosunki rodzinne (np. obecnie u australijskich tubylców), polityczne (Ateńskie w V w.) lub polityczno-religijne (starożytny Egipt: Godelier 1985, 112), lecz to zawsze ekonomia ostatecznie determinuje stosunki w danym momencie decydujące. Sprzeczności, które powodują zmianę formacji społeczno-ekonomicznej, określa Godelier jako kres funkcjonalnej zgodności struktur. Z dwóch wyróżnionych przez niego sprzeczności, a więc wewnątrz- i międzysystemowych, tylko te ostatnie mogą powodować zmianę formacji społeczno-ekonomicznych. Są to zdaniem Godeliera sprzeczności między siłami wytwórczymi a stosunkami produkcji. Postępujący proces ewolucji systemów społeczno-ekonomicznych rządzi się własnymi prawami określanymi przez rozwój sił wytwórczych, które popadają w sprzeczności (strukturalne) ze stosunkami produkcji.

Chciałbym tu uwypuklić hipotezę Godeliera dotyczącą społeczeństw tzw. wspólnoty pierwotnej. Godelier zakłada niewyodrębnianie się w tych społeczeń-

stwach praktyki „materialnej” od innych praktyk, a więc zarówno prawnopolitycznej, jak i świadomościowej. „Praca jako działalność po prostu i jedynie gospodarcza nie istnieje w dawnych sposobach produkcji. Relacje pokrewieństwa funkcjonują politycznie, ideologicznie, także i organizacyjnie (transmisja tradycji i wartości związanych z religią i kultem przodków), ale funkcjonują zarazem jako elementy stosunków produkcji, a więc elementy bazy. Stosunki pokrewieństwa są więc wtedy wielofunkcyjne i to właśnie tłumaczy ich rolę dominującą w życiu społecznym” (Godelier 1977, 67). Mimo podkreślanych ostatnio pewnych dających się zauważyć sprzeczności i niekonsekwencji w koncepcji M. Godeliera (Pałubicka, Tabaczyński 1986, 154) hipoteza jego otwiera nowe możliwości poznawcze w badaniach nad społeczeństwami ludzkimi z tego okresu. Szczególnie istotne wydają się w tym kontekście wątpliwości samego Godeliera: „Jeżeli stosunki pokrewieństwa np. funkcjonują jako stosunki produkcji w licznych społeczeństwach, których życie opiera się czy to na polowaniu, czy na rolnictwie, czy też na hodowli, jak – wychodząc od tej różnorodności podstaw materialnych – wytłumaczyć różnorodność systemów rodzinnych panujących w tych społeczeństwach? Tego zrobić nie możemy i tego się prawdopodobnie robić nie powinno, ponieważ funkcją zasadniczą stosunków pokrewieństwa jest odtwarzanie społeczne człowieka przy oddziaływaniu na niego samego, nie tworzenie warunków materialnej egzystencji przy oddziaływaniu na przyrodę. Analiza więc pozostaje otwarta zarówno w tym co dotyczy interpretacji sprawy pokrewieństwa, jak struktur gospodarczo-społecznych” (Godelier 1985, 113–114). Niezależnie więc od tego, czy zaakceptujemy tu bezkrytycznie poglądy M. Godeliera, które ostatnio uległy ewolucji antystrukturalistycznej, czy ustosunkujemy się do nich negatywnie, stanowią one zawsze cenne źródło inspiracji teoretycznych.

Podobnych inspiracji poszukiwać należy i w koncepcjach strukturalnej wersji funkcjonalizmu brytyjskiego. Twórcą tego kierunku był niewątpliwie A.R. Radcliffe-Brown, który uważał, iż organizm społeczny może funkcjonować dzięki zaspokajaniu jego wymogów przez systemy poszczególnych instytucji przyczyniających się do zachowania jego równowagi. W tym też kontekście religia (magia) jest „...ważnym lub nawet esencjalnym elementem maszynierii społecznej...” (Radcliffe-Brown 1965, 154). Wskazanie na obiektywne funkcje magii niezależnie od ich świadomego dostrzegania sprawia, iż analizy Radcliffe-Browna są bardziej zaawansowane teoretycznie aniżeli poprzedzające je czy im współczesne (Buchowski 1985, 69). Warto więc o nich pamiętać dokonując oceny niewątpliwie bardzo istotnej roli

magii w formowaniu się struktur społecznych populacji pradziejowych.

Odmienny nurt w antropologii stanowi tzw. materializm kulturowy. Niektóre koncepcje teoretyczne tego kierunku wydają mi się także godne uwagi. Do czołowych przedstawicieli tej orientacji teoretycznej należy niewątpliwie M. Harris, który uważa, że istniała zawsze i nadal istnieje określona struktura systemów socjokulturowych wyznaczana przez problemy, z którymi muszą się zmagać wszystkie społeczeństwa. Tę uniwersalną strukturę przedstawia Harris następująco: sposób produkcji i reprodukcji stanowi określoną bazę, która warunkuje jej powstanie (ekonomika domowa), a ta z kolei jest przyczyną powstania nadbudowy (kultura symboliczna; Harris 1979, 1). Zasadniczą zatem rolę w funkcjonowaniu systemów socjokulturowych odgrywają wchodzące w skład bazy czynniki technologiczne i ekologiczne (ekosystemowe) oraz procesy demograficzne i czynniki wpływające na te procesy (kontrola urodzeń, żywienie niemowląt itp.). Krytycy przytoczonych tu w znacznym skrócie koncepcji wykazują jednak, że w gruncie rzeczy Harris dokonuje w niej redukcji różnych struktur do epifenomenów swoiście rozumianych warunków życia społecznego. Stwierdzają wręcz, iż według Harrisa „...technologia powoduje powstanie określonej struktury społecznej...” (Friedman 1974, 461). Takie ujęcie struktury społecznej różni więc w sposób zasadniczy poglądy Harrisa od strukturalnej orientacji M. Godeliera (1977, 45).

Dla badań nad strukturami populacji pradziejowych istotne wydały mi się niektóre koncepcje marksistowskiego historyzmu w antropologii niemarksistowskiej (Friedman 1975; 1979; Friedman, Rowlands 1977). W modelu Friedmana podstawową jednostką zarówno produkcji, jak i wymiany był ród. Model ten oparty na artykulacji cykli wymiany małżeństw i produkcji lokalnej przedstawia, jak nadwyżka produkcyjna zostaje przekształcona poprzez uctowania i rytuały w wyższy status, tworząc tzw. arystokrację rodową. Przeprowadzona przez Friedmana analiza osadzona jest w większym czasowo-przestrzennym modelu cykli ewolucyjnych i degeneracyjnych. Rozpoczyna je z reguły ekspansja „egalitarnego” systemu „plemiennego”, która poprzez zintensyfikowaną produkcję tworzy ekstensywną sieć koligacji. „Bogactwo” stopniowo przekształcane zostaje w rozwijający się system „stożkowych” klanów (wodzostwo) i jest długotrwałe dzięki rytuałowi i pośrednictwu z siłami nadprzyrodzonymi, co manifestuje się zarówno w produkcji, jak i w rosnącym zapotrzebowaniu na przedmioty uchodzące w danej społeczności za luksusowe. Kiedy ekspansja terytorialna danej grupy ludzkiej za-

trzymuje się, populacja ulega powiększeniu, natomiast produkcja intensyfikacji. W ten sposób sytuacja ekonomiczna ulega zmianie poprzez degradację warunków produkcji. Populacja ludzka tworzy coraz większe jednostki (zbiorowości lokalne), w których wzrasta się współzawodnictwo o rangę społeczną, ale po dłuższym okresie wymiana ponadlokalna i powiązania pionowe załamują się lub zachodzą na mniejszą skalę. System społeczny powraca więc do bardziej egalitarnego poziomu. Cykle te określić możemy zdaniem J. Friedmana kategoriami pionowych i poziomych zależności. Motorem napędowym cyklu jest w myśl tej koncepcji artykulacja wymiany i produkcji w warunkach ekspansjonistycznej gospodarki „plemiennej”, która stopniowo zmienia dawne warunki produkcji. To z kolei nakłada nowy zbiór środków przymusu na system społeczny, który jako część tego procesu jest stopniowo przekształcany. Ciągła sprzeczność między panującymi środkami produkcji a środkami przymusu określa według Friedmana przebieg cyklu. Ten długotrwały cykl, składający się z krótszych cykli, może osiągnąć punkt, w którym warunki są wystarczające do przekształcenia systemu jako całości (Friedman 1975, 186, przyp. 13).

Zaprezentowane w ogólnym zarysie koncepcje teoretyczne pozwalają na stwierdzenie, iż mimo wyraźnych różnic w poglądach poszczególnych badaczy wykładnia teorii marksistowskiej wywiera mniejszy lub większy wpływ na kształt pewnych koncepcji antropologicznych także poza marksizmem. Co więcej, tendencje te obserwujemy coraz częściej również na gruncie samej archeologii. Wskażmy tu przykładowo na badania Ch. Tilleya, który nie tylko nawiązuje w sposób wyraźny do marksizmu, ale nawet wprowadza pewne elementy obowiązującej na gruncie teorii marksistowskiej terminologii, np. „strukturalizm dialektyczny” (Tilley 1982). Również zupełnie niedawno podjęte zostały (w moim przekonaniu dyskusyjne) próby wykorzystania teorii marksistowskiej do rekonstrukcji przemian społecznych, zachodzących w populacjach pradziejowych (Spriggs 1984). Ogólnie więc stwierdzić możemy, iż zarówno na gruncie antropologii, jak i archeologii pojawiają się ostatnio coraz częściej mniej lub bardziej udane próby rozwijania idei ewolucji społecznej w kategoriach marksistowskich. Oczywiście natrafiamy także i na liczne głosy krytyczne, wskazujące na niekonsekwencje czy też ograniczone możliwości wykorzystywania już obecnie teorii marksistowskiej. Część krytyków odnajduje antropologię marksistowską wśród współczesnych wersji ewolucjonizmu (Krader 1975, 136; 1976), inni przypisują nie tylko samemu Marksowi, ale nawet i omawianemu tu nieco szerzej Godelierowi unilinearny schemat następstwa sposo-

bów produkcji (Moseley, Wallerstein 1978, 283), jeszcze inni są zdania, że koncepcje Marksa są ewolucjonistyczne, lecz nie jest to ewolucjonizm unilinearne (np. Hariss 1968, 222–226). Spotykamy się także z opiniami, iż w rozwijaniu idei ewolucji społecznej zarówno na gruncie teorii L. Whieta, jak i w teorii tzw. wulgarnego marksizmu możemy dostrzec pewne zbyt daleko idące uproszczenia (Llobera 1979, 267). Są one także dostrzegane przez przedstawicieli antropologii społecznej o orientacji marksistowskiej. Przykładem może być tutaj zmiana stanowiska M.D. Shalinsa, który odszedł od neoewolucjonistycznego ujmowania rzeczywistości społecznej do symbolicznej antropologii (Shalins 1976). Zresztą wyjaśnia to stanowisko sam, odwołując się do pewnej interpretacji Marksa w kategoriach dwóch paradygmatów: naturalistycznego i kulturologicznego (historycznego), w niej współobecnych.

Przytoczone próby łączenia niektórych tez materializmu historycznego z niemarksistowskimi założeniami nauk społecznych są wyrazem nie tylko wzrostu zainteresowań marksowska teorią rozwoju społecznego, lecz także świadectwem poszukiwania dróg dalszego rozwoju teoretycznego tych dyscyplin. Trudno więc już obecnie prób tych nie dostrzegać. Nie możemy ich ani bezkrytycznie przyjmować, ani też całkowicie odrzucać, kierując się racjami pozanaukowymi. Warto więc jak sądzę dokonać krytycznego porównania przedstawionych wyżej koncepcji z teoretycznymi założeniami współczesnej socjologii, w której funkcjonuje wiele różnorodnych koncepcji wyjaśniania działań ludzkich, czy może szerzej – wyjaśniania zjawisk społecznych. Ostatnio pojawiła się na polskim rynku wydawniczym bardzo interesująca książka poświęcona strukturze teorii socjologicznych (Turner 1985). Wobec mnogości zaprezentowanych w niej teorii socjologicznych stajemy przed koniecznością wyboru jedynie tych koncepcji teoretycznych, które mogłyby być źródłem inspiracji do podejmowania prób opracowania teorii społecznej adekwatnej do populacji pradziejowych.

Zdawać sobie musimy również sprawę z tego, jaka jest obecnie perspektywa integracji teoretycznej na gruncie samej socjologii (Sztompka 1985, 43–53). W pierwszym rzędzie uświadomić sobie musimy, iż mamy tam do czynienia z odmiennymi reakcjami na funkcjonujące w tej dyscyplinie koncepcje teoretyczne. Z jednej strony bowiem spotykamy się z totalną negacją tradycyjnej teorii socjologicznej, która w skrajnej wersji przekształca się w negację socjologii jako nauki, natomiast z drugiej natrafiamy na głosy podkreślające konieczność powiązania z sobą różnych teorii, a więc na poszukiwanie możliwości logicznej redukcji jednych z nich do drugich (Sztompka 1985, 41). Pomijając opinie, które nie dopu-

szczają możliwości sensownego uprawiania nauki o społeczeństwie (Mucha 1982), zastanowić się należy, jaką postawę winien zająć archeolog czy prahistoryk zainteresowany zachodzącymi w pradziejach procesami społecznymi? Wspominałem już, że winna to być postawa czynna, zmierzająca do uteoretycznienia naszych badań przez poszukiwanie źródeł inspiracji także i na gruncie socjologii.

Największe szanse uzyskania pozytywnych rezultatów w podejmowanych próbach opracowania teoretycznych założeń przemian społecznych zachodzących w pradziejach stwarza nam nie opieranie się na jednej tylko teorii (dogmatyzm), ani też na dowolnej mieszance wszystkich do tej pory istniejących (eklektyzm), lecz na teorii syntetycznej zbudowanej na „nowym poziomie” (Sztompka 1985, 41). Czy jest to jednak możliwe na gruncie archeologii i prahistorii, jeżeli sama socjologia nie może się uporać z tym problemem. Mimo braku, przynajmniej jak do tej pory, pozytywnych rozwiązań warto zwrócić uwagę na coraz bardziej akcentowaną w różnych pracach socjologicznych konieczność wypracowania takiej teorii, która miałaby charakter integrujący i otwierałaby równocześnie nowe perspektywy dalszego teoretycznego rozwoju. Wskazuje się tu coraz częściej na teorię materializmu historycznego. Jest rzeczą szczególnie charakterystyczną, że sądy takie wyrażają różni autorzy niekiedy znacznie od marksizmu oddaleni. Stwierdzić więc możemy, iż na gruncie socjologii obserwujemy w ostatnim dziesięcioleciu „... istotne odradzenie się teorii marksowskiej...” (Giddens 1979, 234), co znaleźć musiało prędzej czy później wyraz w literaturze archeologicznej (Spriggs 1984).

W archeologii środkowoeuropejskiej obowiązuje nadal postawa metodologiczna zgodna z pozytywistyczną interpretacją marksistowskiej teorii rozwoju społecznego. Cechuje ona zarówno tych badaczy, którzy odwołują się *expresis verbis* do tej teorii, jak i tych, którzy wyraźnie się od niej odżegnują. Teoria ta przyjmowana niekiedy w sposób milczący znajduje wyraz (na gruncie wschodnio-środkowo-europejskiej archeologii) w stalinowskim schemacie pięciu koniecznych stadiów rozwojowych, przez które przechodzić miała ludzkość w swoim rozwoju (Topolski 1983, 78–79). Przyjęcie takiej wykładni metodologicznej właśnie na gruncie archeologii oznaczało uwięzienie interpretacji marksistowskich, opierających się na dogmatycznym rozumieniu dziejów, w procedurze egzemplifikacji tego rozumienia. Prosta konsekwencją tego stanu rzeczy było oczywiste zahamowanie prac nad teorią i ograniczenie się do faktograficznych i tradycyjnych opisów pradziejów. W naukach społecznych tymczasem (szeroko zresztą rozumianych) następuje ostatnio coraz wyraźniejszy

odwrót od dotychczasowych interpretacji pozytywistycznych. Dokonuje się on przez różne konteksty filozoficzne i metodyczne, dające w efekcie odmienne, w mniejszym lub większym stopniu „oczyszczające” z pozytywizmu interpretacje marksowskiej teorii rozwoju społecznego. Ogólnie rzecz ujmując, ów odwrót powiązany jest z próbami nowego odczytania Marksza przez reprezentantów różnych orientacji teoretycznych. Zagroźa jednak tym próbom podwójne niejako niebezpieczeństwo. Silnie zakorzeniony eklektyzm z jednej strony, natomiast z drugiej mniej lub bardziej ortodoksyjny dogmatyzm.

Archeolodzy i prahistorycy, zwłaszcza ze wschodniej części Europy Środkowej, ani tych prób zdają się nie dostrzegać, ani nie uświadamiają sobie owych zagrożeń, ponieważ jak sądzę nie są zainteresowani rysującymi się już obecnie możliwościami przewartościowania dawnych, schematycznych w gruncie rzeczy ustaleń. Tymczasem konieczność rewizji dotychczasowych hipotez na temat przemian społecznych zachodzących w pradziejach wydaje się oczywista. W pierwszej kolejności odrzucenia wymaga, jak sądzę, popularna jeszcze na gruncie śródkwoeuropejskiej archeologii koncepcja skrajnego ewolucjonizmu, ponieważ w świetle badań podejmowanych w ostatnim okresie poważne wątpliwości budzi wyjaśnianie mechanizmów przejścia z jednego stadium ewolucyjnego w drugie. W świetle badań najnowszych schemat ewolucji okazuje się dosyć banalną w gruncie rzeczy klasyfikacją różnych typów społeczeństw (Paluch 1981, 233). Inaczej niż do tej pory spojrzeć więc musimy na koncepcje tzw. społeczeństw rodowych.

Zgodnie z zasadą dotychczasową, dosyć powszechnie na gruncie archeologii akceptowaną, rozwój ludzkości miał przebiegać w ramach dwóch epok: wspólnoty pierwotnej, a więc rodowej, i klasowej, która mniej tu nas interesuje. Przyjmuje się na ogół zgodnie, że w epoce „rodowej” decydującym czynnikiem rozwoju społecznego była reprodukcja życia, w przeciwieństwie do epoki klasowej, w której decydująca rola przypadała produkcji materialnej. Przyjmuje się ponadto, że w epoce wspólnoty pierwotnej istniały trzy formacje odpowiadające różnym kategoriom małżeństw: małżeństwu grupowemu I i II stopnia oraz parzystemu (Burbelka 1978, 205). Koncepcja ta wzbudza jednak ostatnio szereg wątpliwości. Wynikają one głównie z niezrozumienia istoty funkcji i rozwoju stosunków pokrewieństwa w społeczeństwach przedklasowych (Paluch 1981, 236). Stosunki te nie wyznaczały reguł zawierania małżeństw, ani nie określały wyłącznie związków krwi. Nie taka była nawet ich podstawowa funkcja. Bardzo często w pradziejach mieliśmy do czynienia z sytuacją, kiedy rodziny biologiczne, nie będące w

stanie utrzymać się w ramach ściśle wyznaczonych im granic genealogicznych, zastępowane były rodzinami funkcjonalnymi, których członkowie byli bardziej powiązani zobowiązaniami ekonomicznymi niż więzami krwi (Meillassoux 1964, 168). Stosunki pokrewieństwa wyznaczały więc linie podziałów społecznych w społecznościach przedklasowych, określając formy własności i dziedziczenia, a także wyznaczały typ zbiorowości lokalnych. Odnosiły się zarówno do stosunków społecznych, jak i ekonomicznych. Przyjąć zatem możemy, iż w interesujących nas społeczeństwach pradziejowych stosunki pokrewieństwa występowały jako stosunki produkcji (Godelier 1977, 35), a jednocześnie określały stosunki własności, strukturę władzy politycznej i religijnej.

Takie stanowisko pozwalałoby nam przyjąć tezę, iż u podstaw życia ludzkiego leżały w pradziejach stosunki materialne, sposoby produkcji, a więc tezy marksowskiej potwierdzonej zresztą w badaniach antropologicznych o różnej orientacji teoretycznej. Pamiętać jednak musimy, że w społeczeństwach nas interesujących rolę decydującą odgrywały nie stosunki ekonomiczne, lecz stosunki pokrewieństwa. Badając strukturę społeczną panującą w poszczególnych okresach pradziejów, musimy jednak mieć także na uwadze ówczesną strukturę ekonomiczną. Jak stwierdza bowiem jeden z czołowych antropologów nientarksistowskich: „... analizowałem ekonomiczną strukturę społeczeństw, ponieważ tak wiele stosunków społecznych stawało się najbardziej oczywistymi w swoich treściach ekonomicznych. W rzeczy samej struktura społeczna, w szczególności struktura polityczna były niewątpliwie zależne od specyficznego układu stosunków ekonomicznych, wyłaniających się z systemu kontroli zasobów...” (Firth 1964, IX).

Zgoda na przyjęcie przytoczonych wyżej założeń zmusiła mnie do wyraźnego odcięcia się od nadal dających się zauważyć na gruncie wschodnio-środkowo-europejskiej archeologii tendencji przypisywania wartości uniwersalnej koncepcji bazy i nadbudowy, sformułowanej przez Marksza na użytek badań społeczeństw klasowych. W schematycznie rozumianej teorii formacji społeczno-ekonomicznej nie ma bowiem mowy o ludziach, grupkach, klasach itp., lecz raczej o abstrakcyjnych konstrukcjach, a więc obok wspomnianej wyżej bazy i nadbudowy mówi się najczęściej o siłach wytwórczych, stosunkach produkcji, sposobie produkcji itp. Model oparty na tych pojęciach siłą rzeczy musi mieć „charakter metafizyczny” (Sztompka 1981a, 137). Z pola widzenia znika bowiem człowiek, a samodzielnie funkcjonować zaczynają jakieś „siły ekonomiczne” lub równie abstrakcyjne byty. Upraszczając stwierdzić możemy, iż przyjmowany w archeologii wschodnio-środkowo-

europejskiej schemat rozwoju społecznego ma charakter abstrakcyjny.

Przypomnieć chciałbym w tym miejscu ustalenia do tej pory obowiązujące. Pozwoli mi to ustosunkować się krytycznie do przyjmowanych apriori hipotez. W literaturze archeologicznej dotyczącej wschodnich rejonów Europy Środkowej zakłada się, niewątpliwie słusznie, iż europejskie społeczeństwa pradziejowe cechował aktywny stosunek do środowiska przyrodniczego. Warto jednak, jak sądzę, spojrzeć na relacje człowiek – środowisko w pradziejach w szerszym nieco kontekście. Gdy potraktujemy populacje pradziejowe i dostępne im środowisko przyrodnicze jako nierozdzielną całość, z pola naszego widzenia zniknie człowiek abstrakcyjny, izolowany, przeciwstawiany niekiedy środowisku czy stojący obok niego, a pojawi się jednostka ludzka wtopiona w to środowisko dzięki relacjom wiążącym ją nie tylko z innymi ludźmi (a więc środowiskiem społecznym), ale i z otaczającą ją przyrodą. Rewizji wymaga więc nieomal powszechnie akceptowane przekonanie, że produkcja, a ściślej – jej sposoby odgrywały wiodącą rolę w procesie przeobrażeń społecznych, zachodzących w pradziejach. Szczególnie niepokojące wydaje się schematyczne interpretowanie koncepcji podziału pracy wprowadzonej na stałe do archeologii pod wpływem V.G. Childe'a. Z reguły za pewnik przyjmowany jest fakt, że w wyniku tzw. rewolucji neolitycznej (Cippola 1974) rolnictwo, a dokładniej – opanowanie przez poszczególne grupy ludzkie, zasiedlające w tym czasie obszary Europy, umiejętności uprawy ziemi i wychowu zwierząt domowych umożliwiło wytwarzanie nadwyżek, co doprowadzić musiało (wraz z przyrostem demograficznym) do zwolnienia tzw. sił wytwórczych, a to z kolei pozwalało na przeprowadzenie społecznego podziału pracy. W wyniku tych przemian dojść miało do powstania różnych grup społecznych, które następnie przywłaszczyły sobie społeczne bogactwo. Niektóre z tych grup mogły dzięki temu przejąć funkcje panowania.

Teoria ta mimo całej swojej sugestywności nie jest spójna, ponieważ społeczny podział pracy oznacza funkcjonalne zróżnicowanie w obrębie systemów zawodów (Habermas 1983, 479–499). Wyodrębniające się grupy zawodowe wyróżniały się przede wszystkim posiadaną wiedzą i niezbędnymi do wykonywania danego zawodu kwalifikacjami. To zaś niekoniecznie prowadzić musiało do sprzeczności interesów powodujących różnice w dostępie do środków produkcji. Powyższe stwierdzenie nie oznacza bynajmniej, że zamieszkujące w pradziejach tereny Europy Środkowej społeczeństwa ludzkie nie charakteryzowały się endogennymi sprzecznościami strukturalnymi i że nie istniał w ich obrębie konflikt

społeczny. Cała sprawa polega na tym, iż sprzeczności te są inne od tych, jakie zakłada się w literaturze archeologicznej, a konflikt społeczny również ma inną charakterystykę i przebieg niż w społeczeństwach klasowych. Linie podziału przebiegały nie tyle między różnie wyposażonymi ekonomicznie grupami, ile wzdłuż podziałów „...terytorialnych i genealogicznych...” (Gluckman 1965, 82). Problem ten, mimo iż dostrzeżony przez antropologię społeczną, jest na gruncie środkowoeuropejskich archeologii nadal pomijany. Cały wysiłek badawczy skupiony jest w dalszym ciągu na ustaleniu rozmiarów owych nadwyżek produkcyjnych i dociekaniach, czy w danym, konkretnie badanym okresie pojawiały się one względnie regularnie, co pozwoliłoby tym samym na przekroczenie pewnego progu rozwojowego, po którym stawały się one stałym czynnikiem rozwoju gospodarczego danej grupy ludzkiej. Okazuje się jednak, iż ustalenie owej cezur, zwłaszcza w starszych odcinkach chronologicznych, jest nader skomplikowane, podobnie zresztą jak samo określenie istnienia i rozmiaru owych nadwyżek.

Zdaję sobie oczywiście sprawę z faktu, iż o postępie badań nad stosunkami społecznymi panującymi w poszczególnych okresach pradziejów nie decyduje przyjmowanie takich czy innych założeń teoretycznych, czy też akceptowanie bądź odrzucanie tezy mówiącej, że u podstaw życia leżały sposoby produkcji dóbr materialnych. Problem polega przede wszystkim na właściwej interpretacji strukturalnych zależności w ramach społeczeństw przedklasowych, i to zarówno pradziejowych, jak żyjących jeszcze współcześnie. Jest to jeden z najtrudniejszych problemów teorii rozwoju społecznego i nawet coraz częstsze, także poza marksizmem, stosowanie w tego typu badaniach marksistowskiej teorii społeczeństwa nie zawsze prowadzi do ostatecznego rozwiązania wielu istotnych i ciągle jeszcze kontrowersyjnych kwestii (Paluch 1981, 237). W związku z tym do wszelkich prób interpretacji przemian społecznych podchodzić należy z dużą dozą krytycyzmu, mając przez cały czas na uwadze specyfikę stojącego do dyspozycji archeologicznego materiału źródłowego. Dlatego też w prezentowanej w tym artykule próbie interpretacji przemian społecznych, dokonywających się w epoce brązu na obszarach Europy Środkowej wykorzystałem zarówno te koncepcje, które nawiązują do myśli marksistowskiej, jak i inne stojące do nich w wyraźnej opozycji. Dostrzegane rozbieżności jednak nie mogą przesłaniać nam pewnych tendencji niewątpliwie zbieżnych. I do nich winniśmy się odwoływać, podejmując próby odtwarzania struktur społecznych, panujących w poszczególnych okresach pradziejów.

Kwestionariusz pytań, na które powinniśmy poszukiwać odpowiedzi, obejmować w moim przekonaniu powinien: 1 – odtworzenie struktury podziału badanych przez nas populacji ludzkich na grupy społeczne i ustalenie struktury owych grup; 2 – określenie struktury osadniczej, rozumianej jako podział terytorium zarówno podstawowe, jak i wtórne grupy społeczne. W podjętych badaniach odchodzę więc w sposób zasadniczy od preferowanych do tej pory tendencji interpretowania materiału archeologicznego w terminach makrostruktur społecznych takiego rzędu, jak ludność określonych kultur archeologicznych czy jednostki etniczne, a podejmuję próbę interpretacji przemian społecznych w ramach mikrostruktur społecznych tego rzędu co zbiorowości lokalne, których członkowie z jednej strony są powiązani z sobą wielkością relacji, zależności i sprzężeń, natomiast z drugiej wykazują w stosunku do innych pewne istotne odrębności. Preferując w podejmowanych badaniach strukturalistyczny sposób ujmowania rzeczywistości społecznej, nie przyjmuję jednak bezkrytycznie wszystkich przesłanek filozoficznych, jakie odnaleźć można w teoriach strukturalistycznych (Piaget 1979). Nie podzielam tu zwłaszcza opinii negującej prawomocność metody historycznej w badaniach nad społeczeństwem. Dostrzegam w nich jednak wiele ważnych inspiracji teoretycznych.

Dokonując krótkiego podsumowania przedstawionych wyżej przemyśleń teoretycznych, dochodzimy do następujących konkluzji: Zaprezentowany w tej części artykułu punkt widzenia na problem przemian społecznych zachodzących w pradziejach, wy-

pracowany na podstawie krytycznej analizy omówionych tu w skrócie koncepcji teoretycznych, różni się jak sądzę od dotychczasowych poglądów tym, że:

1. Nie kojarzę prostych uogólnień uzyskiwanych na podstawie „czystych”, a tym samym obiektywnych faktów empirycznych, gromadzonych przez szereg lat w toku licznych badań wykopaliskowych, z „uzasadnioną” jakoby przez nie teorią na temat rozwoju społecznego w pradziejach, ponieważ uważam, iż ma ona charakter spekulatywny, uniemożliwiający jej sprawdzenie.

2. W związku z tym nie posługuję się analogiami etnograficznymi ad hoc (tj. wyrwanymi z kontekstu kulturowego), lecz holistyczno-strukturalnymi, uprawnianymi przez historyzm, i respektującymi w sposób adekwatny dostępne obecnie informacje archeologiczne.

Zdaję sobie oczywiście sprawę z faktu, iż przedstawiona w dalszej części artykułu próba rekonstrukcji przemian społecznych, zachodzących w epoce brązu na obszarach Europy Środkowej, nie wyczerpuje z pewnością tej skomplikowanej problematyki. Każda więc następna próba w tym zakresie winna więc być bardziej adekwatna względem badanej rzeczywistości historycznej. Wydaje się jednak, iż narysowany poniżej obraz przemian społecznych oparłem na tych koncepcjach teoretycznych, które w moim przekonaniu w sposób najbardziej odpowiedni (na obecnym etapie poznania historycznego) ujmują rzeczywistość pradziejową i zbliżają się w jakimś stopniu do ciągle jeszcze nieosiągalnego stanu idealnego, w którym teorie naukowe ujmują ją bez większych deformacji (Sztompka 1983).

II. PRZEMIANY STRUKTUR SPOŁECZNYCH POPULACJI PRADZIEJOWYCH

Dokonując krytycznej oceny dotychczasowych badań nad strukturami społecznymi populacji pradziejowych, zdawałem sobie oczywiście sprawę z faktu, iż stosunki społeczne panujące w poszczególnych okresach są słabo czytelne w zapisie archeologicznym. Nie możemy więc zgodnie z praktyką dotychczasową ograniczać się do badań cmentarzysk, ale musimy również podejmować próby interpretacji zjawisk osadniczych i gospodarczych, poszukując i tam danych źródłowych do interpretacji przemian społecznych.

W epoce brązu ludzie żyli nie tylko w małych grupach pierwotnych (rodziny biologiczne), ale łączyli się również w większe wtórne: rodziny funkcjonalne i zbiorowości lokalne (wspólnoty terytorialno-gospodarcze), a także jednostki wyższego rzędu, które na obecnym etapie badań pomijam. Nie ma więc zasadniczych sporów co do zasad wyróżniania owych grup społecznych, lecz co do stosowanych

pojęć terminologicznych. Nieporozumienia w tym zakresie wywodzą się w moim przekonaniu głównie z faktu, iż w interpretacjach archeologicznych zjawisk społecznych zachodzących w pradziejach punkt odniesienia stanowi dosyć bezkrytycznie przyjmowana koncepcja ustroju plemiennego, wzbogacona dodatkowo przenoszona z etnologii terminologią. W literaturze natrafiamy wprawdzie na stwierdzenia, iż dostępne źródła archeologiczne nie mówią nic lub prawie nic o formach życia społecznego badanych populacji pradziejowych, lecz mimo to w rozważaniach nad stosunkami społecznymi w pradziejach poszczególnym źródłom archeologicznym przypisuje się nie tylko „etniczne” (które pomijam), ale i „społeczne” treści, wykorzystując przy tym etnologiczne kategorie pojęciowe typu: „ród”, „klan”, „plemię” itp. Wraz z tymi terminami przyjmowany bywa całkiem bezwiednie ich szeroki kontekst etnologiczny, zawierający takie elementy, jak „związek ple-

mion”, „rada plemienna”, „starszyzna plemienna” itp., których wprowadzenie do prahistorycznej interpretacji bez odpowiednich koncepcji teoretycznych i materiałów źródłowych jest całkiem nieuzasadnione. Nie chodzi tu rzecz jasna o czysto formalną zamianę terminologii, ale o wskazanie na konieczność wyzwolenia się ze sztywnych ram interpretacji zjawisk społecznych przez niewłaściwie stosowaną terminologię, a jednocześnie adaptowanie pewnych intuicyjnie dobieranych koncepcji teoretycznych, wypracowanych na gruncie etnologii (Poesern-Zieliński, Ostoja-Zagórski 1977). Niestety nie wystarczą już obecnie próby uwzględniania przy wykorzystywaniu analogii etnograficznych wpływów nowożytnej gospodarki światowej na historyczny kontekst rozwoju różnych społeczeństw przedklasowych, stanowiących dla archeologów swoisty „rezerwuuar analogii” (Żak 1975). Natomiast należy sobie zdawać sprawę z faktu, iż społeczeństwa te – wśród których współistniały i nadal współistnieją różne typy sposobów produkcji, struktur ekonomicznych, odmienne systemy pokrewieństwa, a nawet i podziały klasowe w rudymenarnej postaci (Godelier 1977, 21 i 27) – nie mogą być przykładem ilustrującym analogiczne drogi rozwoju badanych przez nas społeczeństw pradziejowych (Kozłowski 1975, 26; Poesern-Zieliński, Ostoja-Zagórski 1977). Nawet obwarowane licznymi zastrzeżeniami próby przyporządkowania poszczególnych kultur archeologicznych (lub ich grup) takim jednostkom, jak rody, plemiona, związki plemienne, wydaje się nieuzasadnione, ponieważ instytucja plemienna nie jest bynajmniej powszechna u wszystkich ludów przedklasowych. Mając więc na uwadze wszystkie ograniczenia nie tylko w zakresie wykorzystywania analogii etnograficznych, ale także i różnych koncepcji teoretycznych, wypracowanych zarówno na gruncie nauk antropologicznych, jak i socjologii, podejmuję próbę charakterystyki społeczeństw zamieszkujących w epoce brązu (w różnych jej okresach) tereny Europy Środkowej.

1. CHARAKTERYSTYKA BADANYCH SPOŁECZEŃSTW

Zastanawiając się nad redakcją tego podrozdziału, doszedłem do przekonania, iż zaprezentowane w nim uwagi będą bardziej czytelne, jeżeli przypomnę raz jeszcze ustalenia do tej pory obowiązujące. W nielicznych pracach syntetycznych czy ujęciach o charakterze syntetyzującym charakterystyka społeczeństw zasiedlających w epoce brązu tereny Europy Środkowej przedstawiana jest, z grubsza rzecz ujmując, w następujący sposób: Za podstawową grupę społeczną uznawana jest rodzina. Podkreśla się tu jednak z naciskiem, iż nie ma (na gruncie badań

archeologicznych) możliwości bliższego określenia ani wielkości, ani struktury owych podstawowych grup społecznych. Mimo to zakłada się, iż w epoce brązu rodziny musiały mieć zarówno monogamiczny (Gedl 1961, 55), jak i poligamiczny (Szafranski 1955, 25) charakter, a także, iż obie te formy (np. w czasie trwania kultury łużyckiej) musiały współwystępować obok siebie (Hensel 1973, 289–291). Za sprawę bardziej skomplikowaną uważana jest kwestia wydzielania większych grup społecznych wtórnych w stosunku do pierwotnych, a więc rodzin. Funkcjonuje na ten temat wiele rozmaitych poglądów opartych z jednej strony na koncepcjach ewolucjonistycznych – głoszących, że zarówno rodzina, jak i inne grupy, czy szerzej instytucje, społeczne są zjawiskiem historycznym i razem ze zmianą warunków ekonomicznych i społeczno-kulturowych ulegają procesowi przemian strukturalnych – natomiast z drugiej na dowolnie dobieranych analogiach etnograficznych. Nie zamierzam polemizować tu z tymi ustaleniami, ale chciałbym jedynie wskazać istniejące już obecnie możliwości scharakteryzowania badanych społeczeństw na podstawie teoretycznych ustaleń nauk społecznych (głównie antropologii społecznej i socjologii) i krytycznej analizy dostępnych nam źródeł archeologicznych.

Obecnie potwierdzić możemy ustalenia dotychczasowe, iż pierwotną jednostką organizacyjną w ramach populacji pradziejowych była rodzina biologiczna. Stanowiła ona grupę społeczną, jednak zarówno jej struktura, jak i pełniona przez nią funkcja były odmienne od innych grup społecznych. Pojawiły się w związku z tym wątpliwości, czy rodzinę biologiczną wchodzącą w skład innych grup populacji pradziejowych traktować możemy w kategoriach instytucji społecznych (Galli 1965, 12). Myśląc o rodzinie w tym właśnie kontekście, pamiętać musimy o jej formalnym ustanowieniu i funkcjonowaniu według obowiązujących w danym okresie historycznym norm społecznych (Burgess, Locke 1963, 204). W odniesieniu do interesujących nas populacji pradziejowych wydaje się to pozornie niemożliwe. Jeżeli jednak weźmiemy pod uwagę fakt, że w pradziejach podobnie zresztą jak i obecnie istotną, choć nie dominującą, funkcją rodziny było zapewnienie ciągłości biologicznej i przekazywanie dziedzictwa kulturowego następnym pokoleniom – uzasadnione wyda się nam traktowanie rodzin pradziejowych w kategoriach istniejących wówczas instytucji społecznych. W takim ujęciu nie tylko istotne jest ustalenie wielkości rodziny, jej struktury, ale także i pełnionej przez nią funkcji w ramach danej społeczności pradziejowej. Przedstawiona niżej próba odpowiedzi na formułowane wyżej pytania musi mieć siłą rzeczy charakter rozważań teoretycznych. Staram się

jednak w miarę istniejących możliwości wykorzystać tu wyniki badań historyków starożytnych i dostępne obecnie źródła archeologiczne.

Do truizmów należy twierdzenie, iż rodzina biologiczna będąca grupą społeczną (pierwotną) musiała mieć charakterystyczne dla epoki brązu oblicze. Tym co wyróżniało ją spośród innych grup społecznych były niewątpliwie – sposób wchodzenia do niej nowych członków, wyraźny podział pokoleniowy i intymność stosunków (Adamski 1982, 23–24). Mimo iż w rodzinach tych zachodzić musiały, jak wspominałem, procesy przekazywania nowym pokoleniom wymaganych w danej kulturze wzorów zachowań umożliwiających nowo rodzącym się dzieciom prawidłowe kształtowanie się ich osobowości (Wrang 1970, 39), nie możemy przyjmować, że istota rodziny w epoce brązu zasadzała się przede wszystkim czy nawet wyłącznie na potrzebach biologicznych czy psychicznych człowieka. Rodzina bowiem była również wytworem organizacji życia społecznego. To nie uczucia wewnętrzne ludzi, ale właściwa poszczególnym okresom społeczna organizacja pokrewieństwa określała wzajemne stosunki zarówno wewnątrzmałżeńskie, jak i rodzinne. Charakter tych relacji wyznaczany był w poszczególnych typach społeczeństw przez panujące w danym czasie typy struktury społecznej. Czynniki biologiczne odgrywał w tym względzie rolę niewątpliwie drugorzędą. Nasuwa się w związku z tym pytanie dotyczące zasad określania form życia małżeńsko-rodzinnego w interesującej nas epoce brązu. W literaturze przyjmowane są na ogół zgodnie sugestie, iż zasadą kojarzenia małżeństw w tym czasie w obrębie jednostek niższego rzędu (rody) była egzogamia, która nie dotyczyła już jednak większych grup społecznych (tzw. plemion), gdzie obowiązywała szeroko pojęta endogamia (Hensel 1973, 259–260).

Problemowi temu chciałbym poświęcić nieco uwagi, ponieważ proces wymiany małżeństw jest sprawą bardzo istotną w badaniach nad stosunkami społecznymi populacji pradziejowych. Otóż przyjmując, zgodnie zresztą z sugestiami formułowanymi w literaturze przedmiotu, współwystępowania w okresie epoki brązu na terenach Europy Środkowej dwóch typów społeczeństw ludzkich: egzogamicznych (w ramach rodów) i endogamicznych (w grupach społecznych wyższego rzędu – „plemionach”), zgodzić się musimy również ze stwierdzeniem, iż struktury rodzinne wiązać się musiały z odmiennymi warunkami ekonomicznymi i demograficznymi. W świetle nowszych teorii socjologicznych bardziej przekonujące wydają się hipotezy głoszące, że struktury egzogamiczne były charakterystyczne dla społeczeństw żyjących na etapie gospodarki przyswajalnej, a więc trudniących się głównie łow-

wieństwem, zbieractwem i rybołówstwem. Ten typ gospodarki bowiem wymagał pewnej integracji terytorialnej, co z kolei pociągało za sobą konieczność wymiany kobiet w obrębie większych grup sąsiedzkich. Wymiana kobiet odbywała się tam najprawdopodobniej za cenę obrony integralności terytorium. Chcąc z kolei zapewnić wyżywienie wszystkim członkom danej grupy, należało utrzymywać jej odpowiednią stabilizację demograficzną, która umożliwiałaby nieprzekraczanie właściwych dla danego terenu granic wzrostu ludnościowego (Tillion 1966, 44).

Strukturom tym, uznawanym za pierwotne (Michel 1972, 62), przeciwstawiane są struktury wtórne – endogamiczne, pojawiające się wszędzie tam, gdzie struktura ekonomiczna opierała się na gospodarce produkującej żywność, a więc u populacji prowadzących osiadły tryb życia, trudniących się uprawą ziemi i wychowem zwierząt. Rozwój gospodarczy, nowe formy uzyskiwania niezbędnych środków żywnościowych oraz potrzeba zachowania i sukcesywnego powiększania terenów uprawnych doprowadzić musiały do zaniechania egzogamii i upowszechniania się na szerszą skalę endogamicznych form zawierania małżeństw. Upowszechniająca się endogamia szła niewątpliwie w parze z rozwojem nowych form życia rodzinnego, przybierającego charakter paternalistyczny i patriarchalny. Taki typ rodzinny był bardziej funkcjonalny wobec panujących wówczas stosunków społeczno-gospodarczych. Jednostka została w dużym stopniu uzależniona od grupy rodzinnej, kobieta podporządkowana mężczyźnie i zepchnięta przede wszystkim do roli rodzicielki. Wydaje się, iż taki właśnie model rodziny obowiązywał w epoce brązu w Europie Środkowej. Natomiast zakaz kazirodztwa mógł być respektowany jedynie w ramach grup osób blisko z sobą spokrewnionych (Lévi-Strauss 1968, 29).

Zaprezentowana wyżej charakterystyka funkcji i struktury rodzin wydzielanych w ramach populacji pradziejowych epoki brązu wyda się nam bardziej prawdopodobna, jeżeli porównamy ją z ustaleniami historyków starożytnych, badających te zagadnienia na podstawie źródeł pisanych. Otóż zdaniem wielu badaczy starożytności rodzina u Greków ze względu na ciągły rozwój terytorialny oraz wewnętrzne przeobrażenia społeczno-gospodarcze i polityczne nie miała jednolitego oblicza strukturalnego. Obok więc wczesnej rodziny powierniczej, rozproszonej, podporządkowanej jednemu kierownictwu (epoka Homera) mamy również rodzinę domową (*domestic family*), opartą na wspólnym gospodarstwie domowym, wspólnej własności i podporządkowanej jednej władzy (ojca). Ten model rodziny upowszechnił się mniej więcej od końca VIII wieku p.n.e. i przetrwał

na obszarach starożytnej Grecji do czasów Perykleasa (500–429; Zimmerman 1947, 137–139).

W epoce brązu na terenach Europy Środkowej zachodziły również, przebiegające jednak nieco inaczej, zmiany struktury i funkcji rodziny. Z uwagi na stopniowo postępujące zjawisko intensyfikacji działalności gospodarczej rodziny biologiczne rozszerzone zostały o osoby niekoniecznie powiązane więzami pokrewieństwa, ale mimo to pozostające we wspólnym gospodarstwie domowym. W ten sposób tworzyły się zapewne rodziny funkcjonalne, których członkowie współpracowali z sobą ekonomicznie. Grupy te wchodziły następnie w skład jednostek wyższego rzędu, tworząc zbiorowości lokalne. Zakładając, iż zarówno rodziny biologiczne, jak i funkcjonalne były grupami społecznymi, zgodnie z atrybutywnym ujmowaniem wszystkich grup społecznych (Flis 1979) przyjąć musimy, że miały one określoną i im tylko właściwą strukturę wewnętrzną. Tak więc rodziny biologiczne i funkcjonalne stanowiły w epoce brązu na terenach Europy Środkowej grupy społeczne najniższego rzędu. Archeologicznymi śladami ich działalności są niewielkie osady otwarte i współwystępujące z nimi niekiedy małe cmentarzyska.

Przy próbach odtwarzania struktury społecznej tych grup posługiwać się musimy analizą planigraczną poszczególnych osad, a także cmentarzysk oraz w miarę możliwości wynikami badań paleodemograficznych. Nie dysponujemy wynikami takich badań z większości obszarów Europy Środkowej. Nawet z terenów przebadanych w znacznym stopniu mamy jedynie informacje cząstkowe. Ze strasznych faz epoki brązu nieco danych dostarczyła strefa karpacka, z młodszych, w tym także z okresu halsztackiego – zachodnia strefa dorzecza Odry i Wisły. Nie będę omawiał wyników tych badań w większości opublikowanych, ale skoncentrują się na kwestii występowania w poszczególnych strefach śladów obecności obu interesujących nas szczególnie grup społecznych. I tak na przykład na terenach zajmowanych przez kulturę otomańską mamy najczęściej do czynienia z rozległymi osadami, przeważnie o wielu fazach zabudowy (telle), ufortyfikowanymi kilkoma niekiedy pierścieniami rowów (Ordentlich 1963). Osiedla te były najprawdopodobniej siedzibami kilku rodzin funkcjonalnych (Kalicz 1968, 132). Natomiast na rozległych cmentarzyskach kultury unietyckiej, liczących niekiedy ponad 1000 grobów, zdołano wyróżnić (np. w Mokrinie) mniejsze skupiska pochówków należące zapewne do poszczególnych rodzin funkcjonalnych (Moucha 1963). Skupiska grobów rodzinnych mamy także na cmentarzysku w Branci na Słowacji (Vladar 1973b).

Wyodrębnianie się obu grup społecznych, zwłaszcza zaś rodzin funkcjonalnych, jest dobrze wido-

czne na terenach Wyżyny Głubczyckiej. Odkryte tam cmentarzyska zakładane w starszych fazach epoki brązu, funkcjonujące jeszcze niekiedy w okresie halsztackim, oraz współczesne im osiedla zdają się przemawiać za podziałem całego makroregionu (o pow. 1400 km²) na mikroregiony osadnicze, zasiedlane przez zbiorowości lokalne składające się z kilku lub kilkunastu rodzin funkcjonalnych, których członkowie powiązani byli z sobą nie tylko stosunkami pokrewieństwa, ale chyba przede wszystkim zobowiązaniami ekonomicznymi (Gedl 1983, 279). Interesujących danych dostarczyły również kompleksowe badania mikroregionalne w okolicach Worytów, woj. olsztyńskie (J. Dąbrowski 1981). Rozpoznano tam stosunkowo dokładnie zespół osadniczy ludności kultury łużyckiej datowany na młodsze fazy epoki brązu. Na podstawie przeprowadzonych równoległe badań antropologicznych stwierdzono, że zasiedlająca ten mikroregion społeczność lokalna składała się z 30 rodzin biologicznych i funkcjonalnych (Strzałko, Piontek, Malinowski 1981, 85). Podobne rezultaty uzyskano także w regionie wielkopolsko-lubuskim. Tam w okolicach grodu halsztackiego w Wicinie, woj. zielonogórskie, udało się na obszarze około 450 km² wyodrębnić 5 wyraźnie rysujących się centrów osadniczych, zasiedlanych przez kilka lub kilkanaście rodzin funkcjonalnych, tworzących pięć zbiorowości lokalnych. Współwystępujące z poszczególnymi osadami cmentarzyska datowane na okres do III EB do okresu halsztackiego wyłącznie grupowały niekiedy ponad 1000 grobów nie różniących się między sobą charakterem wyposażenia. Przyjąć możemy, iż cmentarzyska te stanowiły miejsca pochówków ludzi (członków rodzin biologicznych i funkcjonalnych) wchodzących w poszczególnych okresach epoki brązu w skład większych lub mniejszych zbiorowości lokalnych (Kołodziejski, Piontek 1980, 101–102).

Podsumowując dotychczasowe uwagi dotyczące charakterystyki dwóch podstawowych grup społecznych, a więc rodzin biologicznych i funkcjonalnych, stwierdzić możemy, iż w lepiej rozpoznanych pod względem archeologicznym strefach Europy Środkowej ich obecność potwierdzają w sposób wyraźny dostępne dane źródłowe. Mamy również sporo informacji pozwalających na podjęcie próby odtworzenia funkcji i struktury wewnętrznej obu tych grup społecznych. Różniły się one przede wszystkim strukturą wewnętrzną: rodziny biologiczne składały się z pary rodziców i kilku (2–6) dzieci; w skład rodzin funkcjonalnych wchodził obok ludzi powiązanych z sobą więzami krwi (rodzice, dzieci, osoby o statusie dziadka) także i inni związani z daną grupą zobowiązaniami ekonomicznymi (Wells 1981, 120, ryc. XXX). Funkcja obu tych grup była, jak się to

staralem pokazać, podobna, Rola bowiem rodzin biologicznych nie ograniczała się (jak się niekiedy przypuszcza) do reprodukcji życia. W ramach rodzin nowo narodzone dzieci uczyły się wzorów zachowań obowiązujących w danej społeczności. Rodziny funkcjonalne tworzyły się w takich sytuacjach natury ekonomicznej, kiedy rodziny biologiczne z rozmaitych powodów nie były w stanie samodzielnie utrzymać się w ramach własnych granic genealogicznych. Mimo tych nieznaczących, jak sądzić możemy, różnic w strukturze wewnętrznej funkcja obu tych grup musiała być zbliżona. W ich ramach kształtować się musiał na terenach Europy Środkowej określony dla epoki brązu system wartości i potrzeb ludzkich. Głównym ich zadaniem było więc zaspokajanie owych potrzeb w sposób ściśle uzależniony od konkretnego środowiska kulturowego. Sprawą otwartą pozostaje jednak nadal kwestia stosunków zachodzących między obu tymi grupami podstawowymi a szerszymi całościami społecznymi, w skład których wchodziły. Odnalezienie w źródłach archeologicznych śladów owych większych całości społecznych na terenach nie objętych większą serią kompleksowych badań mikroregionalnych jest praktycznie niemożliwe. Mimo to w literaturze śródwoeuropejskiej mamy wiele hipotez, a raczej domysłów interpretacyjnych, dotyczących mechanizmów tworzenia się w epoce brązu większych grup społecznych. Brak precyzyjnych kryteriów wydzielenia owych jednostek wyższego rzędu, określanych z reguły jako „związki plemion”, przyporządkowanych konkretnym kulturom archeologicznym powoduje, że te same fakty interpretowane są przez poszczególnych badaczy w różny sposób. Klasycznym przykładem może tu być bez wątpienia prowadzona na łamach polskiej literatury archeologicznej dyskusja na temat charakteru grup ludzkich zasiedlających poszczególne grody przypisywane kulturze łużyckiej (Hołubowicz 1951; Rajewski 1957). Wydaje się jednak, że na obecnym etapie badań podejmowanie prób wydzielenia większych jednostek społecznych jest przedwczesne.

Ograniczyć się musimy do rozpatrywania zjawisk społecznych w ramach jednostek niższego rzędu (mikrostruktury). Stwierdzić więc możemy, iż w poszczególnych, intensywnie zasiedlanych mikroregionach osadniczych rodziny biologiczne i funkcjonalne tworzyły charakterystyczne dla poszczególnych faz epoki brązu zbiorowości lokalne. Wspomniane wyżej grupy tworzące określone wspólnoty terytorialno-gospodarcze obejmowały ludzi zamieszkujących jeden wspólny, niewielki obszar, pomiędzy którymi zachodziły społeczne interakcje, a także powiązanych różnorodnymi więzami (pokrewieństwa, wspólnymi działaniami gospodarczymi itp.; Hillery

1955; Bertrand, Wierzbicki 1970, 142–143). Były to więc organizacje społeczne, których członkowie otrzymywać mogli z sobą codzienne kontakty osobiste, a większość z nich była w jakimś stopniu spokrewniona lub spowinowacana. Bardzo często jednak ten system (do którego tak wielką wagę przywiązuje się w interpretacjach archeologicznych) nie musiał mieć znaczeń realnych. Jak pokazały badania etnologiczne bardzo często to, „...co antropolog społeczny nazywa strukturą pokrewieństwa, jest ... sposobem mówienia o stosunkach własności, które mogą być wyrażone innymi sposobami...” (Leach 1968, 305). Wydaje się więc, że zbiorowość lokalna w danym mikroregionie formowała się wówczas, kiedy ludność zasiedlająca w danym okresie ten rejon miała wspólny cel i kolektywnie dążyła do jego realizacji.

Na podstawie źródeł archeologicznych nie jesteśmy rzecz jasna w stanie stwierdzić, czy i w jakim stopniu w ramach poszczególnych zbiorowości lokalnych istniała świadomość grupowa, która stanowi przecież niezmiernie ważny aspekt zarówno istnienia, jak i funkcjonowania całej grupy (Clark 1973, 401), ani też czy w ramach tych społeczności istniał konflikt społeczny. Odwoływać się więc tu musimy do ustaleń teoretycznych, dotyczących przemian zachodzących w społeczeństwach przedklasowych. Do zagadnień tych wracam szerzej w dalszej części tego artykułu. Tu chciałbym zatrzymać się na istotnych z archeologicznego punktu widzenia cechach charakterystycznych, interesujących nas zbiorowości lokalnych.

Najbardziej istotną cechą, uchwytną w materiałach archeologicznych datowanych na poszczególne fazy epoki brązu, jest zasiedlanie wspólnego terytorium przez różne liczebnie grupy ludzkie. Zbiorowościami lokalnymi będą więc w takim ujęciu mieszkańcy bardziej lub mniej intensywnie zasiedlanych mikroregionów osadniczych. Weryfikacja tej hipotezy w odniesieniu do całej interesującej nas strefy Europy Środkowej wymaga oczywiście podjęcia szeroko płaszczyznowych, kompleksowych przyrodniczo-archeologicznych badań w wybranych uprzednio bardziej istotnych mikroregionach osadniczych. Badania takie prowadzić się winno w większych zespołach w ramach kompleksowych badań międzynarodowych. Dlatego też ograniczam się tu do interpretacji wyników uzyskanych w trakcie zrealizowanych do tej pory badań mikroregionalnych.

Ogólnie stwierdzić możemy, iż na specyficzne formy zasiedlania poszczególnych mikroregionów osadniczych na obszarach Europy Środkowej wpływ wywierały bez wątpienia panujące lokalnie warunki środowiskowe, które w okresie trwania epoki brązu ulegały licznym przeobrażeniom (Harding 1982).

Mimo tych ewidentnych bez wątpienia różnic środowiskowych w dostępnym materiale archeologicznym z różnych stref Europy Środkowej, datowanym na poszczególne fazy epoki brązu, znajdujemy wiele danych wskazujących na zbliżony proces formowania się poszczególnych skupień osadniczych. Z reguły nieomal wszędzie występowały zespoły osadnicze złożone z kilku osiedli różnych wielkości i charakteru, rozmieszczone w niewielkiej od siebie odległości i tworzące większe całości. Mieszkańcy tych pojedynczych skupień osadniczych składali swoich zmarłych z reguły na jednym przez dłuższy czas użytkowanym cmentarzysku. Przyjąć więc możemy, iż rejestrowane przez nas koncentracje tych skupień osadniczych w zwartych jednostkach fizjograficznych (mikroregionach) stanowią archeologiczne ślady poszczególnych zbiorowości lokalnych. Takie mikroregionalne skupiska osadnicze występowały zarówno we wczesnych fazach epoki brązu (np. w dorzeczu górnej Cisy – Kalicz 1968, 115, ryc. 4; na Słowacji – Vladar 1973a; w południowych strefach dorzecza Odry i Wisły – Machnik 1978, 48–62), jak i później.

Obecność wyraźnie wyodrębniających się zbiorowości lokalnych w ramach kultur mogiłowych zdają się potwierdzać rozległe cmentarzyska kurhanowe, składające się przeważnie z kilku lub kilkunastu zgrupowań poszczególnych kopców oddalonych od siebie od kilkudziesięciu do kilkuset metrów (np. cmentarzysko Schwarza w Turynii – Feustel 1958). Towarzyszyła im sieć różnej wielkości osad, przeważnie o sezonowym charakterze. Liczne potwierdzone materiałami archeologicznymi ślady obecności zbiorowisk lokalnych w środkowych i młodszych fazach epoki brązu mamy na terenach Europy Środkowej, zajętych przez twórców tzw. kultury łużyckiej. W niektórych regionach jej występowania, zwłaszcza w dorzeczu Odry i Wisły, stosunkowo wcześnie, bo już w III okresie EB, zaznaczyła się wyraźnie mikroregionalna stabilizacja osadnicza. Jej archeologicznym odbiciem są niewątpliwie cmentarzyska o długim okresie użytkowania oraz skupiska towarzyszących im osad rozciągających się przeważnie wzdłuż dolin rzecznych. Dające się wyraźnie wyodrębnić strefy zasiedlania (w ramach poszczególnych mikroregionów) zdają się świadczyć o podziale tych terenów między poszczególne, różne co do wielkości zbiorowości lokalne (Gedl 1983, ryc. 2–8). Do wykształcenia się wyraźnych skupień mikroregionalnych doszło również (choć nieco później) na pozostałych obszarach dorzecza Odry i Wisły (Ostoja-Zagórski 1983). Oczywiście w zależności od czasu (konkretna faza epoki brązu) i terenu zajmowanego przez poszczególne grupy ludzkie (różne strefy Europy Środkowej), a także zapewne na sku-

tek innych czynników (nazwijmy je umownie losowymi) wielkość poszczególnych zbiorowości lokalnych ulegać musiała znacznym niekiedy wahaniom. W niektórych okresach wielkość tych grup osiągała znaczne rozmiary (np. mieszkańcy mikroregionów związanych z grodami typu biskupińskiego). Mimo tych różnic zarówno w wielkości, jak i sposobie eksploatacji środowiska przyrodniczego przyjąć możemy, iż społeczności lokalne w epoce brązu na terenach Europy Środkowej stanowiły dobrze zorganizowane i prowadzące efektywną działalność wspólnoty terytorialno-gospodarcze. Czasami grupy te ze względów praktycznych dzielić się mogły na mniejsze zespoły, zakładające nawet własne odrębne stałe siedziby (osady otwarte lokowane na skraju mikroregionów osadniczych, wyznaczanych przez grody lub rozległe osady produkcyjne), fakt ten jednak nie naruszał istniejących uprzednio silnych więzi terytorialno-gospodarczych.

W dotychczasowych rozważaniach mówiłem o grupach społecznych, dla których podstawowym rodzajem więzi społecznej obok stosunków pokrewieństwa był także fakt władania wspólnym terytorium. Poza strukturą terytorialną więź niektórych jednostek w ramach zbiorowości lokalnych miała inny, zawsze jednak doraźny charakter. Mam tu na myśli grupy zawodowe, związane z sobą przez sam fakt wykonywania pewnych wspólnych działań na rzecz pozostałych członków wspólnoty. Rola tych grup w procesie przemian społecznych była nie tak istotna, jak się to niekiedy wydaje.

Dokonując krótkiego podsumowania uwag dotyczących charakterystyki badanych społeczeństw, dochodzimy do następujących konkluzji: Populacje pradziejowe, zasiedlające w poszczególnych fazach epoki brązu tereny Europy Środkowej, zorganizowane były zarówno w ramach małych grup społecznych: rodziny biologiczne i funkcjonalne, jak i większych zbiorowości lokalnych. Wszystkie wymienione wyżej grupy społeczne, których obecność potwierdzają źródła archeologiczne, miały własne, im tylko właściwe struktury społeczne, a także cel, do którego realizacji zostały utworzone. Odmienny cel miała jak pamiętamy rodzina biologiczna, nieco inny rodzina funkcjonalna, jeszcze inny zbiorowość lokalna. Istotnym jednak elementem więzi społecznej w ramach tych grup były przede wszystkim stosunki pokrewieństwa, które w społeczeństwach przedklasowych decydowały o całości stosunków społecznych panujących w danej grupie ludzkiej. Elementarną jednostką społeczną stanowiła w epoce brązu rodzina funkcjonalna, na którą składały się osoby ściśle z sobą spokrewnione, a także powiązane jedynie więzami czy może raczej zobowiązaniami ekonomicznymi. Grupy takie zajmowały z

reguły pojedyncze osady składające się z kilku obiektów mieszkalnych i gospodarczych, a swoją działalność gospodarczą prowadziły wspólnie w obrębie pozostających pod ich kontrolą terenów uprawnych, łownych i wodnych. Kilka lub w niektórych okresach kilkanaście, a nawet kilkadziesiąt rodzin funkcjonalnych zamieszkujących chronologicznie współczesne osady znajdujące się w danym mikroregionie tworzyło zbiorowość lokalną, a więc grupę, którą obok wspólnej, podejmowanej na szerszą skalę działalności gospodarczej łączyła zapewne wspólnota kulturowa, religijna i językowa. Zbiorowości lokalne, tworzące wspólnoty terytorialno-gospodarcze, miały zapewne stałe i ściśle respektowane granice obszarów własnej działalności. Niekiedy też dla obrony swoich terytoriów wznosiły w różnych okresach grody.

Sprawą otwartą, którą tu pomijam, jest kwestia dalszych relacji zachodzących między poszczególnymi, sąsiadującymi ze sobą zbiorowościami lokalnymi.

2. ZRÓŻNICOWANIE SPOŁECZNE W RAMACH POSZCZEGÓLNYCH GRUP

Na temat zróżnicowania społecznego populacji ludzkich zasiedlających w epoce brązu obszary Europy Środkowej mamy w literaturze archeologicznej pewną liczbę wypowiedzi, które stanowią próby interpretacji materiałów sepulkralnych. Cmentarzyska pradziejowe, w tym także datowane na poszczególne fazy epoki brązu, stanowią wprawdzie jedną z podstawowych grup źródeł informujących nas o strukturze społecznej ludności, jednak właściwa interpretacja zawartych w tych materiałach danych jest sprawą złożoną i nie zawsze prowadzi do jednoznacznych rezultatów. Od dawna powtarzane są opinie, że wyposażenie pośmiertne zmarłych, rejestrowane w trakcie badań cmentarzysk, nie daje wiernego odbicia przedmiotów użytkowanych przez zmarłych za życia, lecz stanowi subiektywny, a zarazem świadomy wybór zdeterminowany przez panujące w danej kulturze archeologicznej zwyczaje pogrzebowe. Jednak już sam fakt, że groby na cmentarzyskach datowanych na epokę brązu są w mniejszym lub większym stopniu wyposażone w przedmioty codziennego użytku, świadczy o dokonaniu przez daną grupę ludzką, której członkiem był za życia zmarły, określonego pozytywnego wyboru przedmiotów przez nią użytkowanych (Eggers 1959). Jeśli społeczność ta zróżnicowana była pod względem uprawianych zajęć, pozycji majątkowej pewnych grup, funkcji pełnionych przez poszczególne jednostki, czy też — czego wykluczyć nie możemy — pod względem etnicznym, zróżnicowanie to

mogło decydować w pewnym stopniu o wyborze takich czy innych przedmiotów składanych do grobu zmarłego. W takim wypadku przyjąć możemy, że materiały sepulkralne dostarczają nam pewnych informacji na temat rozwarstwienia społecznego badanych przez nas zbiorowości lokalnych.

Drugim, również niezmiernie ważnym czynnikiem, który uwzględniać musimy przy próbach interpretacji materiałów sepulkralnych jest szczególna, zniekształcona przez rytuał pogrzebowy obowiązujący w danej kulturze, forma przekazywania informacji na temat panujących w danej grupie ludzkiej stosunków społecznych. Musimy więc sobie zdawać sprawę, iż dostępne obserwacji archeologicznej materiały sepulkralne w pośredni jedynie sposób odbijają minioną rzeczywistość społeczną. Mając na uwadze przytoczone wyżej ograniczenia i trudności, przyjrzyjmy się teraz nieco bliżej z jednej strony interpretacjom dotychczasowym, z drugiej natomiast dostępnym obecnie materiałom źródłowym z obiektów sepulkralnych, datowanych na różne fazy epoki brązu.

W literaturze przyjmuje się na ogół zgodnie, że w niektórych strefach Europy Środkowej, zwłaszcza w Kotlinie Karpackiej (wzdłuż Dunaju i Cisy), pojawiają się na cmentarzyskach datowanych na starsze fazy epoki brązu wyjątkowo bogato wyposażone groby zawierające w swoich inwentarzach broń oraz złote i srebrne ozdoby. Niekiedy też te bogate pochówki znajdują się pod nasypami kurhanów. Dało to asumpt do przypuszczeń, iż groby te kryją szczątki osobników uprzywilejowanych, skupiających w swoich rękach władzę nad pozostałymi członkami poszczególnych społeczności. W rozwarstwieniu tych cmentarzysk dopatrywano się nawet „pewnych załączków układu klasowego” (Machnik 1978, 27–28). Te „przemiany” społeczne, dokonywane przede wszystkim w całym dorzeczu Dunaju i rozszerzające się następnie stopniowo na pozostałe obszary Europy, zachodzić miały pod wpływem obcych elementów. Nosicielami tych idei zawierających wiele elementów charakterystycznych dla kultury wczesno-mykeńskiej mieli być przedstawiciele kultury otańskiej, zasiedlający wschodnią część Kotliny Karpackiej i obszary zachodniego Siedmiogrodu. Wynikiem tych kontaktów oprócz różnych form broni i narzędzi wykonywanych z brązu były osiedla obronne o planowej zabudowie wewnętrznej, umocnione palisadą i rowami (np. Barca k. Koszyc), a niekiedy i prymitywnymi murami (np. Spišski Čtvrtek; Vladar 1973a). Zamieszkujące te osiedla grupy ludzkie miały być rozwarstwione społecznie do tego stopnia, iż w ramach wspomnianych osiedli obronnych wydzielone zostały specjalne partie (akropole), w obrębie których zamieszkiwali członkowie najwyżej ustawie-

ni w hierarchi społecznej. Potwierdzeniem tego rozwarstwienia społecznego mają być ponadto stosunkowo niekiedy rozległe cmentarzyska (Megyaszó kom. Borsod-Abauj-Zepleń – 225 grobów), gdzie wyodrębniono pochówki wojowników (wyposażone przeważnie w broń) i ubogie groby niewolników (Tompá 1937, 97). Nie podejmując w tym miejscu szerszej dyskusji z przedstawionym tezą na temat rozwarstwienia społecznego ludności kultury o-tomańskiej, chciałbym jedynie zwrócić uwagę na niebezpieczeństwa wynikające z mechanicznego w gruncie rzeczy przenoszenia ustaleń (w różnym stopniu dyskusyjnych) na tereny objęte bezpośrednim oddziaływaniem kultury mykeńskiej. Słuszne wydają mi się sugestie A.F. Hardinga, że na pełną ocenę wpływu kultury mykeńskiej na przemiany gospodarcze, a przede wszystkim społeczne innych rejonów Europy musimy jeszcze poczekać (Harding 1984, 288).

Sygnalizowane wyżej rozwarstwienie społeczne populacji ludzkich, zasiedlających w starszych fazach epoki brązu tereny Europy Środkowej, miało się znacznie pogłębić również w kręgu kultury unietycznej. Przyjmuje się, iż w rejonie koncentracji jej osadnictwa (Pleinerova 1967, mapa 1; Zápotocký 1982, mapa 18 E) dojsć miało do rozkwitu rodowej społeczności patriarchalnej i wyraźnie uchwytej w materiale źródłowym socjalnej stratyfikacji grup ludzkich, zasiedlających zwarte w mikroregiony osadnicze (Shennan 1975, 286; 1982, 28–29). W wyniku tych przemian wyodrębnić się miały grupy jednostek uprzywilejowanych (naczelników „plemion”), których szczątki składane były w bogato wyposażonych grobach tzw. książęcych kurhanach (Jahn 1950, 86). Największe skupienia takich właśnie grobów znamy z dorzecza Soławy w południowej części NRD (Gimbutas 1965, 261–270), a także południowej Wielkopolski (Jażdżewski 1981, 306–307). Bogate wyposażenie tych grobów, m.in. także w insygnia władzy lub oznaki wysokiej godności (berła sztyletowe), ma według tych opinii przemawiać za bardzo silnym rozwarstwieniem społecznym, przypadającym na późniejsze fazy istnienia kultury unietycznej (XVII i XVI w.). W centralnej partii Europy Środkowej dokonać się więc miała w tym czasie koncentracja władzy w rękach wybitniejszych jednostek, bardziej wyraźna niż w innych strefach interesujących nas obszarów. To wyraźne rozwarstwienie społeczne, noszące – jak się przyjmuje – znamiona demokracji wojskowej, świadczyć ma o rozpoczęciu się już procesu rozpadu wspólnoty pierwotnej (Otto 1955, 71). Do tych interpretacji opartych niestety na bardzo schematycznym w dalszym ciągu rozumieniu przemian społecznych w społeczeństwach przedklasowych (Batora 1980, 288–289) ustosunkuję się w

następnym rozdziale tego artykułu. Tu natomiast chciałbym przytoczyć dalsze przykłady, które mają świadczyć o postępującym w głąb epoki brązu procesie rozwarstwienia społecznego.

W literaturze zakłada się na ogół zgodnie, iż zapoczątkowany we wczesnym okresie epoki brązu proces stopniowej stratyfikacji społecznej (Shennan 1982, 31) był kontynuowany, jednak z regionalnie zróżnicowanym nasileniem w skali Europy Środkowej także w starszej i środkowej fazie. Odbiciem postępującego stopniowo rozwarstwienia społecznego ma być wyraźne zróżnicowanie w stopniu wyposażenia grobów w obrębie kręgu kultur mogiłowych i w strefie rozwijającej się coraz intensywniej kultury nordyjskiej. Trudno byłoby tu analizować wszystkie przytaczane w literaturze argumenty mające przemawiać za daleko posuniętym procesem rozwarstwienia społecznego. Ogólnie więc stwierdzić możemy, iż nie tylko bogate wyposażenie grobów, ale także w pewnej mierze sama ich konstrukcja mają być archeologicznymi śladami rozwarstwienia społecznego populacji ludzkich, zasiedlających w starszych fazach epoki brązu Europę Środkową (Gediga 1978, 171). Przyjmuje się nawet, że w północnych strefach interesującego nas obszaru (terenów zajętych przez kulturę nordyjską) istniała w tym czasie arystokracja rodowa lub „plemienna”, sprawująca władzę (zapewne ograniczoną w czasie) nad większymi ugrupowaniami ludzkimi (Jażdżewski 1981, 327). Argumentem przemawiającym na korzyść tej hipotezy ma być znalezienie w kilku punktach osadniczych (także na południowych peryferiach zajmowanych przez kulturę nordyjską) akcesoriów charakterystycznych dla panujących. Wymownym przykładem mają tu być krzeselka składane – zbliżone do tych, które na Bliskim Wschodzie pełniły rolę siedzisk tronowych – znane m. in. z grobu książęcego z Daensen koło Hamburga (Filip 1966, 605).

Wzmagające się zróżnicowanie społeczne populacji ludzkich zasiedlających Europę Środkową mają również potwierdzać materiały sepulkralne, datowane także na młodsze fazy epoki brązu i okres halsztacki. Na cmentarzyskach środkowo- i południowoniemieckiej kultury cmentarzysk popielnicowych pojawiają się tzw. groby książęce typu Čaka (Točík, Paulík 1960), natomiast w Górnej i Dolnej Bawarii bogato wyposażone pochówki z wozami czterokołowymi (Jażdżewski 1981, 341–342).

Postępujące zróżnicowanie społeczne, nasilające się zwłaszcza w młodszych fazach epoki brązu, ma być również dobrze widoczne na niektórych obszarach zajmowanych przez twórców kultury łużyckiej. Argumentami przemawiającymi na korzyść tej hipotezy mają być bogate groby występujące na niektórych cmentarzyskach kultury łużyckiej. Do najbar-

dziej charakterystycznych pochówków tego typu zaliczane są przede wszystkim kurhany w miejscowościach Banie koło Gryfina (Eggers 1936) i Seddin koło Perlebergu (na NE od dolnej Łaby; Kieckebusch 1928). Oba te groby, a zwłaszcza obecność w okolicach Seddin kilku mogił również bogato wyposażonych, mają świadczyć o istnieniu w niektórych strefach zajmowanych przez poszczególne grupy kultury łużyckiej w młodszej fazie epoki brązu krótkotrwałej „dynastii” panujących, co z kolei przemawiać ma za czasową (kilkudziesięcioletnią) stabilizacją władzy w tych rejonach i wytworzeniem się nawet jakichś bliżej jednak nie określonych, efemerycznych organizacji politycznych (Jażdżewski 1981, 363). Przytoczona wyżej interpretacja przemian społecznych wynika przede wszystkim z braku zrozumienia mechanizmów rządzących procesami zachodzącymi w społeczeństwach przedklasowych. Jest ona jak sądzę próbą nawiązania do dawno w literaturze odrzuconych koncepcji wskazujących na istnienie w okresie trwania kultury łużyckiej organizmów protopaństwowych (Kostrzewski 1946, 6; Szafrański 1946).

Przykładem pogłębiającego się procesu rozwarstwienia społecznego w młodszej fazie epoki brązu mają być dane uzyskane z obszarów zajmowanych przez kulturę knowizką. W ramach społeczności związanych z tą kulturą wyróżnia się wyraźnie wyodrębniające się warstwy społeczne. Najniższą tworzyć miały te osoby, które za życia nie uzyskały (z różnych względów) prawa do ciepłego obrządku pogrzebowego. Ten rytuał bowiem miał być zarezerwowany dla osób w jakimś stopniu uprzywilejowanych. W tej grupie osób znajdować się także mieli członkowie warstwy przywódczej, sprawujący władzę i dysponujący dostępem do środków produkcji. Ich bogato wyposażone pochówki występują na licznych cmentarzyskach kultury knowizkiej (Bouzek, Koutecký, Neustupný 1966, 111–112).

Wzmagający się pod koniec epoki brązu proces rozwarstwienia społecznego przybrać miał na sile w Europie Środkowej w okresie halsztackim. Okres ten, otwierający faktycznie w większej części Europy epokę żelaza, stanowi de facto kontynuację kulturową i zapewne także etniczną lokalnych tradycji sięgających epoki brązu. Traktowany więc być winien – przynajmniej we wschodnich strefach Europy Środkowej – jako etap przejściowy między epokami brązu i żelaza. Dla okresu halsztackiego przyjmuje się jednak znaczny stopień zaawansowania procesu poważnego zróżnicowania społecznego i majątkowego, które przejawiało się według tych opinii bogato wyposażonymi kurhanami (m. in. w wozy i części uprzęży końskiej) oraz rozpowszechnianiem się wyrobów luksusowych, głównie z brązu. Punk-

tem odniesienia tych hipotez były ustalenia na cmentarzysku w Hallstatt. Struktura społeczna grupy lokalnej, eksploatującej okoliczne kopalnie soli, miała przedstawiać się następująco: Grupę pierwszą stanowili członkowie społeczności, którzy mieli zapewnić ochronę nie tylko samemu osiedlu, ale także drogom komunikacyjno-transportowym. Grupa druga skupiała ludzi wykonujących cięższe prace fizyczne (prace w samych kopalniach, wyrąb lasów na potrzeby górnictwa i transport urobku). Grupa trzecia zrzeszała ludzi koordynujących wszelkie prace całej wspólnoty terytorialnej. W jej ramach wydzielona została podgrupa tzw. panów soli, znajdująca się na samym szczycie drabiny społecznej. O istnieniu tej najbardziej uprzywilejowanej warstwy świadczyć mają groby wyposażone w miecze (w starszej fazie użytkowania nekropoli – 800–600) i sztylety antenowe (w okresie młodszym 600–500; Kromer 1958; Häusler 1968). Na podstawie analizy obrządku pogrzebowego przyjmuje się, że w rejonach występowania kultury bylańskiej (środkowe Czechy) wyodrębniło się kilka warstw społecznych. Pierwszą stanowili naczelnicy sprawujący najwyższą władzę w okresie pokoju, a w czasie wojny pełniący również funkcję wodzów drużyn konnych. Drugą warstwę tworzyli członkowie owych drużyn wojowników, natomiast trzecią pozostali członkowie tych społeczności, należących do różnych podwarstw o odmiennym relatywnie statusie. Pozycja warstw przywódczych, a więc naczelników – wodzów drużyn konnych i ich członków stale się umacniała dzięki działaniom o charakterze militarnym (Koutecký 1968).

Nieco inaczej natomiast miał przebiegać proces dyferencjacji społecznej na terenach zajmowanych przez kulturę łużycką. Brak tam bowiem, głównie w dorzeczu Odry i Wisły, bardzo bogatych mogił. Mimo to w literaturze przedmiotu natrafiamy na sugestie, że groby wojowników konnych (Kostrzewski 1955, 142) kryją szczątki osób należących do „góry społecznej”. Tymczasem na wszystkich lepiej zbadanych cmentarzyskach potwierdza się brak jakichkolwiek ostrych cezur między inwentarzem najbogatszych i najuboższych wyposażonych grobów. Dobrym przykładem może być tu zestawienie grobów z bronią na cmentarzysku w Gorszewicach wykazujące, że mogiły wojowników konnych nie odbijają od innych pochówków, a także że większość osób pochowanych tam z atrybutami wojowników nie używała specjalnego oręża (Pieczyński 1954). Również pojawienie się w niektórych grobach elementów uprzęży końskiej, a na innych terenach (poza strefą występowania kultury łużyckiej) nawet całych wozów drewnianych (Kossak 1954; Koutecký 1968; Piggot 1967), przemawiać może jedynie za

upowszechnianiem się w całej Europie zwyczaju grzebania zmarłych wraz z rzędem końskim, a niekiedy i całymi wozami (J. Dąbrowski 1979, 299).

Podsumowując dotychczasowe ustalenia (jakie znaleźć możemy w literaturze) na temat rozwarstwienia społecznego populacji ludzkich, zasiedlających w różnych fazach epoki brązu i w okresie halsztackim badane obszary Europy, dochodzimy do następujących konkluzji: Interpretacje uzyskiwanych w trakcie badań materiałów źródłowych, przeważnie z obiektów sepulkralnych, są wyraźnie schematyczne i już obecnie nie mogą nas zadowalać. Możemy wprawdzie zgodzić się z sugestiami, że występujące na cmentarzyskach niektórych kultur archeologicznych epoki brązu bardzo bogato wyposażone groby określane mianem „książęcych” oraz wiele wyróżniających się swoim wyposażeniem pochówków świadczyć może o wyodrębnianiu się wśród tych społeczności osób w jakimś sensie uprzywilejowanych, które kierowały pracami poszczególnych zbiorowości lokalnych. Trudno byłoby jednak zakładać istnienie wówczas trwałych organizmów politycznych, w których władzę sprawowały bliżej nie określone „dynastie książęce”. Bardziej prawdopodobne w świetle danych źródłowych wydaje się niezbyt zaawansowane zróżnicowanie społeczne populacji pradziejowych, zasiedlających w poszczególnych okresach epoki brązu tereny Europy Środkowej. Powyższe stwierdzenie nie oznacza negowania zróżnicowania tych społeczeństw. Jest bowiem rzeczą oczywistą, że w ramach zbiorowości lokalnych, zasiedlających różne mikroregiony osadnicze, wyodrębnić się musiały grupy ludzi w jakimś sensie uprzywilejowanych czy to z racji wykonywania niektórych zawodów, pełnienia funkcji kapłanów-czarowników, czy kierowania wspólnymi przedsięwzięciami tych społeczności. Ich przywileje były jednak ograniczone silnie rozbudowanymi i mającymi istotne znaczenie stosunkami pokrewieństwa. Niewątpliwie dające się wyodrębnić w trakcie mikroregionalnych studiów osadniczych zbiorowości lokalne tworzyły w poszczególnych fazach epoki brązu organizacje społeczne wyższego rzędu. Na podstawie dostępnych obecnie i uzyskiwanych w przyszłości źródeł archeologicznych struktura tych organizacji jest niemożliwa do odtworzenia. Być może jakąś przesłanką wskazującą na istnienie organizacji społecznych wyższego rzędu są owe nieliczne groby wyróżniające się sposobem budowy, rozmiarami i wyposażeniem. Mogą, aczkolwiek nie muszą, być one miejscami pochówków przywódców jednostek społecznych wyższego rzędu.

Omawiając dotychczasowe koncepcje na temat rozwarstwienia społecznego populacji ludzkich, zasiedlających w epoce brązu Europę Środkową,

chciałbym zatrzymać się przez moment na innej wyróżnianej w literaturze grupie osób uprzywilejowanych głównie z racji pełnionych funkcji kultowych lub wykonywania określonego zawodu. Przyjmuje się na ogół zgodnie, że do pierwszych wyodrębniających się w społeczeństwach przedklasowych zajęć należały różnego rodzaju czynności kultowe. W literaturze archeologicznej, głównie pod wpływem analogii etnograficznych, preferowany jest pogląd, iż w społeczeństwach zasiedlających w epoce brązu interesujące nas obszary istniały już grupy ludzi specjalizujące się w pełnieniu rozmaitych funkcji kultowych, które łączyły swoją działalność z wykonywaniem różnego rodzaju praktyk medycznych (Moszyński 1951; Czarnowski 1956, 200). Pośrednim dowodem istnienia takich grup ludzi są groby kapłanów-czarowników wyposażone w przedmioty łączone z praktykami kultowymi, a także ślady udanych zabiegów leczniczych (Kapica, Łuczak 1971, 33–36). Nie będę tu przytaczał przykładów występowania grobów kapłanów-czarowników na cmentarzyskach tej czy innej kultury archeologicznej epoki brązu. Chciałbym tylko postawić istotne pytanie dotyczące przynależności grupy ludzi pełniących funkcje kultowe do określonej warstwy społecznej. Przyjmuje się na ogół zgodnie, że osoby te należeć musiały do warstw w jakimś stopniu uprzywilejowanych i na tym cała sprawa w zasadzie się kończy. Brak natomiast jak do tej pory prób zmierzających do określenia roli, jaką te wyodrębniające się grupy odgrywały w procesie przemian społecznych, zachodzących w ramach danej zbiorowości lokalnej. Do kwestii tej wrócę w dalszej części artykułu.

Tu chciałbym wskazać na inną grupę osób uprzywilejowanych, a mianowicie zawodowych wytwórców. Do grupy tej zaliczani bywają przede wszystkim producenci wytworów z brązu, głównie z uwagi na fakt, że są oni stosunkowo najłatwiej uchwytliwi w zapisie archeologicznym. Dowodem ich obecności w danej zbiorowości lokalnej są z jednej strony groby zawierające w swoich inwentarzach narzędzia pracy używane do produkcji wyrobów z brązu, a z drugiej ślady miejsc produkcyjnych (pracownie metalurgiczne), miejscowe wyroby lub lokalne naśladownictwa wytworów obcych oraz ewentualnie skarby zawierające nierzadko w swoich inwentarzach niewykończony, gromadzony do wtórnego przetopienia wyroby z brązu i bryłki surowca (J. Dąbrowski 1977).

Przyjmuje się także, że w epoce brązu istnieć musiały i inne grupy zawodowe, nie były jednak wyróżniane specjalnym rytuałem pogrzebowym (J. Dąbrowski 1979, 303). Pomijam w tym miejscu istotną kwestię, czy określone czynności rękodzielni-

cze rzeczywiście wykonywali zawodowi wytwórcy, czy też „półzawodowo” i inni członkowie danej zbiorowości lokalnej, a chciałbym się przez moment zastanowić czy, a jeżeli tak to, jakie były społeczne funkcje samego faktu ich istnienia. W literaturze przyjmuje się, iż wraz z rozwojem wymiany między grupami zasiedlającymi w różnych okresach epoki brązu poszczególne strefy Europy Środkowej rozwijając się zaczęły najpierw specjalizacje, a później (już pod koniec epoki brązu) określone zawody, zwłaszcza metalurga, górnika i producenta soli (Stjernquist 1971). Stopniowo powiększający się wzrost liczebny tych grup doprowadzić miał m. in. do przełamania niechęci do produkowania dóbr, które przekraczałyby ilości niezbędne do zaspokojenia potrzeb danej zbiorowości lokalnej. W związku z tym sformułowano pozornie przekonującą tezę, iż lokalne grupy zawodowych wytwórców opierały swoją egzystencję na dochodach uzyskiwanych z własnej działalności. Dotyczyć to miało w pierwszym rzędzie osób trudniących się skomplikowaną i wymagającą wysokich kwalifikacji produkcją przedmiotów z brązu. Warto tu jak sądzę przypomnieć koncepcję C.V.Childe'a, który twierdził m. in. „...metalurgia stanowiła pierwszy kompleks zajęć o charakterze przemysłowym, nastawionych nie na zaspokajanie potrzeb własnych i domowników, ale na zaspokajanie potrzeb innych ludzi. Dlatego też trudniący się nią ludzie musieli być utrzymywani z nadwyżek żywności wyprodukowanych przez swych odbiorców...” (Childe 1963, 77).

Przytoczona wyżej definicja owej nadwyżki jest jednak, jak podkreślono w literaturze, nieempiryczna i nie można operować nią w konkretnych badaniach analitycznych (Dalton 1960, 484). Bardziej prawdopodobne wydaje się twierdzenie, iż zawodowi producenci, jeżeli faktycznie występowali w ramach poszczególnych zbiorowości lokalnych, nie mogli w pełni opierać swojego bytu na dochodach uzyskiwanych ze swojej fachowej działalności. Mimo iż niewątpliwie wyróżniali się oni – chociażby ze względu na posiadaną wiedzę i kwalifikacje – w ramach grup społecznych, w skład których wchodziłi, nie musieli wywoływać przez samą swoją obecność sprzeczności interesów w ramach własnych społeczności. W związku z tym przekonująca jest teza mówiąca, że granice w sensie różnic społecznych między zawodowymi producentami a ogółem członków danej zbiorowości lokalnej musiały być

niezbyt ostre, a w moim przekonaniu nawet nieznaczne. Zgodzić się wprawdzie możemy z tezą, że w młodszych fazach epoki brązu na terenach Europy Środkowej funkcjonowali już zawodowi wytwórcy zwłaszcza wyrobów z brązu, jednak główny ciężar pozarolniczej działalności gospodarczej w ramach zbiorowości lokalnych opierał się w dalszym ciągu na produkcji domowej. Archeologicznym tego wyrazem mogą być m. in. takie fakty, jak skupianie się w niektórych tylko częściach np. grodów typu biskupińskiego ciężarków tkackich, obecność w poszczególnych domostwach obok palenisk otwartych także i pieców służących zapewne do wypału naczyń. Bardziej prawdopodobne wydaje się więc stopniowo postępujące od młodszych faz epoki brązu zjawisko wyodrębniania się poszczególnych zawodów, nie nastąpiło jednak wówczas jeszcze wyraźnie widoczne w ramach zbiorowości lokalnych rozdzielanie się zajęć rolniczych i nie związanych bezpośrednio z produkcją środków żywnościowych. Wyżej zaawansowana musiała być specjalizacja grupowa, a więc podział zajęć między poszczególne rodziny funkcjonalne, tworzące określone zbiorowości lokalne. Chodzi tu przede wszystkim o przewagę zajęć rolniczych i hodowlanych w obrębie pewnych rodzin funkcjonalnych, o wspólną działalność gospodarczą na rzecz całej wspólnoty terytorialnej, o eksploatację surowców znajdujących się pod ich kontrolą, a poszukiwanych na innych obszarach, o specjalizację wreszcie w innych niż uprawa ziemi sposobach pozyskiwania środków żywnościowych. Pewnych analogii w zakresie specjalizacji grupowych dostarczają nam dane etnologiczne. Pamiętać jednak musimy o podkreślanych już kilkakrotnie niebezpieczeństwach mechanicznego przeniesienia dokonanych na gruncie etnologii uogólnień do interpretacji prahistorycznych. Dlatego też dane te traktuję z należytą rezerwą (Herskovits 1952).

Przedstawione w tym podrozdziale uwagi dotyczące charakterystyki grup społecznych, wyróżniających się w ramach populacji ludzkich zasiedlających w epoce brązu tereny Europy Środkowej, są w zasadzie znane. Celem przypomnienia ustaleń dotychczasowych było zwrócenie uwagi na ich hipotetyczny jedynie charakter, a także wskazanie na pewne aspekty mechanizmu dokonywających się przemian społecznych w aspekcie wyodrębniania się w ramach poszczególnych zbiorowości lokalnych mniejszych grup społecznych.

III. PRÓBA REKONSTRUKCJI MIKROSTRUKTUR SPOŁECZNYCH

Przedstawione w poprzednich podrozdziałach uwagi dotyczące zarówno charakterystyki badanych społeczeństw, jak i kwestii rozwarstwienia społecznego w ramach poszczególnych grup ułatwiają nam

podjęcie próby rekonstrukcji procesów wpływających na kształtowanie się mikrostruktur społecznych w ramach populacji ludzkich zasiedlających w epoce brązu tereny Europy Środkowej. Cel tego rozdziału

jest zatem podwójny. Chciałbym z jednej strony, opierając się na zaprezentowanych uprzednio koncepcjach teoretycznych, dotyczących przemian społecznych zachodzących w społeczeństwach przedklasowych, przyrzeć się mechanizmowi rządzącemu przeobrażeniami społecznymi w populacjach pradziejowych, natomiast z drugiej – podjąć próbę odtworzenia modelu takich zmian w odniesieniu do epoki brązu. Zdaję sobie sprawę, że są to niewątpliwie zadania szalenie skomplikowane, przekraczające w chwili obecnej – jakby się mogło wydawać – możliwości poznawcze archeologii i prahistorii. Traktuję więc zaprezentowane w dalszej części tego rozdziału uwagi jako wstępne i niewątpliwie dyskusyjne refleksje nad problemem przemian społecznych zachodzących w pradziejach. Wychodzę jednak z założenia, że nauka nie zna rozstrzygnięć bezspornych i ostatecznych, dlatego wiara w wyczerpanie jakiegoś zagadnienia zawsze będzie złudna, i to niezależnie od stopnia jego zbadania. Do wszelkich modeli, teorii, konceptów badawczych trzeba więc zawsze podchodzić krytycznie i być stale przygotowanym na odrzucenie tych, które okazały się mało przydatne lub zgoła fałszywe (Hensel 1971, 458).

Badania nad mikrostrukturami społecznymi epoki brązu oparłem zasadniczo na marksistowskim pojęciu reprodukcji społecznej. Podkreślam tu z naciskiem słowo „zasadniczo”, ponieważ wprowadzam tu także wiele modyfikacji, odwołując się do koncepcji teoretycznych niekiedy znacznie od marksizmu oddalonych lub będących do niego w opozycji. Dotyczy to zarówno wykorzystywania różnych koncepcji strukturalistycznych, jak i odwoływania się do teorii systemów. Wychodzę bowiem z założenia, że rozpatrywanie zjawisk społecznych w kategoriach strukturalnych (mimo że niezgodnych ze strategią materialistycznej dialektyki marksistowskiej) umożliwi nam podjęcie bardziej sensownych prób rekonstrukcji procesów społecznych, zachodzących w społeczeństwach pradziejowych, a połączenie aparatury pojęciowej teorii systemów i teorii ewolucji będzie pożyteczne w badaniach przemian strukturalnych (Habermas 1983, 528).

Zasadniczym składnikiem tak rozumianego procesu badawczego są nie pojedyncze elementy (fakty, zjawiska, zdarzenia), lecz szersze całości, a więc struktury czy systemy. Odwołując się z jednej strony do koncepcji strukturalnych (T. Dąbrowski 1981), a z drugiej do teorii systemów (Tchoń 1981), zdawać sobie musimy sprawę z faktu, że istnienie i rodzaj struktur społecznych także w pradziejach zależały od sposobu, w jaki ludzie kształtowali swoje życie, od ich działań w obrębie relacji z innymi ludźmi i konsekwencji tychże działań dla całości relacji istniejących w obrębie danej społeczności. Człowiek

bowiem od zarania swoich dziejów był zawsze częścią społecznej struktury i o jego organicznej integracji decydowały nie tylko cechy biologiczne i umysłowe, ale również i to, co w związku z istnieniem tych cech zachodziło między nim a pozostałymi członkami danej grupy społecznej (Dubos 1986, 84). Mówiąc inaczej: zdawać sobie musimy sprawę z faktu, że wszelkie cechy społeczeństwa będącego przedmiotem naszych badań ukształtowane zostały w konkretnych, historycznie określonych działaniach, które były także przyczyną zmiany istoty tego społeczeństwa. Obiektem naszych badań są zawsze w myśl tych założeń metodologicznych pewne całości, a więc grupy społeczne różnego szczebla i ich działania, a także panujące w konkretnym okresie pradziejów stosunki społeczne.

Badając zbiorowości ludzkie, musimy przyjmować także pewne założenia na temat „natury” człowieka. Założeń tych nie musimy rzecz jasna ujawniać wprost, ale ucieczka od nich (podejmowana nieraz w sposób świadomy i powodowana awersją do jakiegokolwiek teorii) nic nam nie da. Założenia te bowiem wynikają z samej logiki poznania naukowego. Jak trafnie zauważył W.L. Skidmore: „Modele człowieka były często zaniedbywane czy pomijane [nawet] w pracach socjologicznych. (...) Tymczasem modele człowieka nie tylko nie stanowią mało istotnego czy marginesowego aspektu teorii socjologicznej, ale przeciwnie tworzą zbiór przesłanek o fundamentalnym znaczeniu dla wszystkich interpretacji socjologicznych” (Skidmore 1975b, 4). Na stawiany przez dociekliwych czytelników zarzut, iż jakiś model człowieka zakłada przecież każda nauka humanistyczna, a więc również przeważnie nie *explicite* archeologia, chciałbym odpowiedzieć, iż w badaniach nad społeczeństwem pradziejowym, a ściślej nad jego organizacją społeczną, operować musimy nieco innym niż jedynie potocznym modelem człowieka. Musimy go zawsze, a więc na każdym etapie naszych badań, traktować jako jeden z elementów całości społecznych i rozpatrywać jedynie w tych jego właściwościach, które determinują status każdej jednostki jako elementu szerszych całości społecznych. Uczestnictwo człowieka w danej grupie społecznej wyrażone jest zawsze przez działanie lub mówiąc inaczej: konkretne działania człowieka w pradziejach (choć oczywiście nie tylko) było sposobem, dzięki któremu poszczególne jednostki uzyskiwała status elementu całości społecznej, słowem – przyjmowana była na członka danej grupy. Podejmując działania podobne lub wspólne z pewnymi ludźmi, ale inne i odmienne z kolei od działań innych ludzi, człowiek wchodził do danej grupy społecznej, a więc w przypadku populacji pradziejowych w skład rodzin funkcjonalnych i zbiorowości

lokalnych. Jest rzeczą oczywistą, że działania „społeczne” pojedynczych ludzi w pradziejach były niezmiernie złożone i trudne do uchwycenia w trakcie analizy konkretnych materiałów źródłowych. W podejmowanych przez nas badaniach działania te rozpatrywane być muszą z wielu punktów widzenia, a więc zarówno w sferze działalności gospodarczej, jak i pozaekonomicznej (kult, wierzenia). Głównie interesują nas te działania, które są najbardziej istotne z punktu widzenia zachodzących w epoce brązu procesów społecznych.

Człowiek zasiedlający w epoce brązu Europę Środkową uczestniczyć musiał, jak wiemy, nie tylko w świecie przyrody, ale także w świecie społecznym. Jego działania były więc tym, co łączyło go z jednej strony z szeroko rozumianym środowiskiem przyrodniczym, a z drugiej strony ze skomplikowanym światem społecznym. Cała trudność polega więc nie tyle na odszukaniu w materiale archeologicznym śladów działań tego typu, ile na ustaleniu zachodzących między nimi istotnych powiązań z punktu widzenia dokonywających się przemian społecznych. Mówiąc inaczej – najtrudniejsze jest ustalenie, czy człowiek wchodzący w skład grup społecznych, zasiedlających w epoce brązu tereny Europy Środkowej, podejmując działania zarówno w sferze ekonomicznej, jak i pozagospodarczej miał nad ich przebiegiem pełną kontrolę, czy też był jedynie wykonawcą nakazów płynących z zewnątrz (Sztompka 1981b, 264). Są to jednak sprawy niezmiernie skomplikowane i praktycznie niemożliwe do rozstrzygnięcia na podstawie jedynie analizy dostępnych źródeł archeologicznych. Sytuacji w tym zakresie nie poprawią również badania podejmowane w bliższej i dalszej przyszłości. Brak wykorzystania przez archeologów na szerszą skalę teorii dotyczących przemian społecznych, zachodzących w społeczeństwach przedklasowych, jest więc jedną z istotnych przyczyn pogłębiającego się w sposób coraz bardziej widoczny impasu w badaniach nad strukturami społecznymi populacji pradziejowych zwłaszcza w odniesieniu do wschodniej części Europy Środkowej.

Od czego zatem rozpocząć rozważania na temat mechanizmu kształtowania się mikrostruktur społecznych w populacjach pradziejowych? Zacząć trzeba jak się wydaje od spraw podstawowych, pozornie aż nadto oczywistych, a mianowicie od stwierdzenia, że w procesie ewolucji pojawienie się w świecie przyrody człowieka oznaczało swojego rodzaju przełom. Ukształtowała się bowiem nowa dziedzina rzeczywistości, w której stopniowo dokonywać się zaczęły procesy rozwoju świadomości ludzkiej, czyli świadomości refleksyjnej. Nie tylko pozwoliła ona na na-

gromadzenie wiedzy i w pewnym stopniu jej kodowanie, ale także dzięki zdolności do myślenia w kategorii strategii działania stała się dla człowieka niezbędnym warunkiem przeżycia i dostosowania się, a następnie również przystosowania środowiska przyrodniczego do własnych potrzeb (Topolski 1986, 6). Poprzez swoje działania więc człowiek rozpoczął nie tylko proces gromadzenia wiedzy, ale także utrwalanie pewnego typu zachowań. W związku z tym zastanowić by się należało, z jakim modelem człowieka mamy do czynienia w badanych przez nas populacjach pradziejowych. Czy był to zależny i bierny przedmiot reagujący w sposób zdeterminowany na zewnętrzne oddziaływania środowiska przyrodniczego (model pasywistyczny), czy też cechował go autonomiczny stosunek do otaczającej rzeczywistości (model autonomiczny). Warto tu jak sądzę podkreślić, że oba te modele funkcjonują w różnych koncepcjach socjologicznych (Blumer 1969, 50; Bell, Mau 1970, 12; Harre, Secord 1972, 132; Staats 1975, 468).

Na gruncie badań archeologicznych winniśmy traktować człowieka jako byt autonomiczny, ale jednocześnie ograniczony, posiadający kontrolę nad własnymi działaniami, lecz tylko w ramach zdeterminowanych przez zastane w konkretnie zasiedlanym mikroregionie osadniczym warunki środowiskowe, przez własną konstrukcję biologiczną i charakter wytwarzanych w okresie poprzednim (neolicie) struktur społecznych, a także przez sumę doświadczeń uzyskanych w toku działań wcześniejszych. W badaniach więc nad strukturą społeczną populacji pradziejowych uwzględniać również należy wpływ różnych sposobów produkcji na zmiany i złożoność organizacji konkretnej zbiorowości lokalnej (Welskopf 1974). Pamiętać bowiem musimy, iż struktura ekonomiczna badanych przez nas zbiorowości lokalnych nie zawsze pokrywać się musiała z jednym tylko sposobem produkcji. Właśnie w epoce brązu zarówno przenikanie różnych kultur archeologicznych, jak i zapewne lokalne podboje prowadziły do powstania złożonych struktur ekonomicznych. Dlatego też niezbyt istotne wydają mi się spory, odżywające raz po raz na łamach literatury przedmiotu, na temat przewagi w tej czy innej kulturze archeologicznej epoki brązu określonych zajęć gospodarczych, a więc uprawy ziemi nad hodowlą czy też odwrotnie. Natomiast bardziej interesujący jest problem, w jaki sposób na gruncie tego samego przecież sposobu produkcji (wspólnota pierwotna) odróżnić możemy społeczeństwa neolityczne od populacji z wczesnych faz epoki brązu. Nie mogą nas bowiem zadowalać kryteria dotychczasowe, bazujące na fakcie wprowadzenia i upowszechnienia

się w Europie Środkowej nowego surowca używanego przede wszystkim do produkcji ozdób i broni, a dopiero w dalszej kolejności narzędzi pracy.

Odrębności tych poszukiwać należy raczej w wykształcaniu się spójnych dla poszczególnych faz epoki brązu mitycznych obrazów świata (Eder 1976). Archeologicznym wyrazem tego ujednoczenia może być m. in. wprowadzenie jednolitego, ciałopalnego obrządku pogrzebowego. W literaturze przyjmuje się jednak, iż palenie zwłok wprowadzone w Europie Środkowej na szeroką skalę od Ha A było jednym z przejawów uniwersalnej doktryny religijnej (Gediga 1976, 115) – zjawiska o bardzo poważnej wymowie historycznej, a zwłaszcza społecznej. Z twierdzeniem tym można zgodzić się jedynie częściowo. Wydaje się, że nie „doktryna” religijna, a więc system mniej lub bardziej zuniifikowany o charakterze normatywnym (Wach 1961, 50–56), lecz raczej mity miały w epoce brązu istotny wpływ na charakter przeobrażeń społecznych (Kołakowski 1972). Zastanowić się w związku z tym musimy, w jakim stopniu faza mitycznych obrazów świata, która nie budowała jeszcze spójnego systemu religijnego, wpływała na tempo i kierunki przemian społecznych.

Od młodszej epoki kamienia poczynając, sprawą zasadniczą dla ówczesnych społeczeństw stała się kwestia ich zharmonizowania z otoczeniem zewnętrznym. Do świadomości nie tylko poszczególnych jednostek, ale także i całych grup społecznych docierać musiał więc coraz bardziej brak możliwości panowania nad prawami natury. Bezsilność ta musiała być tłumiona przez interpretacje, jakie podsuwają mit i magia. Nie popełnimy więc większego błędu twierdząc, że magia implicytna była jedyną formą świadomości społecznej w ramach tzw. wspólnoty pierwotnej (Pałubicka, Tabaczyński 1986, 161). Również i w epoce brązu wierzenia mityczne musiały być jednym z istotnych, jeżeli nie głównych czynników regulujących tempo przemian cykli społeczno-ekonomicznych. W badaniach nad tworzeniem się określonych struktur społecznych w ramach populacji pradziejowych, zasiedlających w poszczególnych fazach epoki brązu Europę Środkową, musimy zastanowić się w pierwszym rzędzie nad strukturą mitu, ponieważ między nią a pierwotnym systemem społecznym istniały wyraźnie dostrzegalne zależności. Jak pamiętamy z lektury uwag przedstawionych w rozdziale pierwszym, schematy mitycznych wypowiedzi i wyobrażeń o świecie ograniczone były przez panujące w danych grupach społecznych stosunki pokrewieństwa. W świecie kultury magicznej, w którym de facto żyły badane przez nas populacje pradziejowe, człowiek musiał nawiązywać z elementami na-

tury więzi quasi-osobowe. Każdej jego czynności praktycznej podporządkowany był zapewne określony sens symboliczny. Jest rzeczą oczywistą, iż jak trafnie podkreślono ostatnio „...rekonstrukcja magicznej rzeczywistości myślowej [społeczeństw pradziejowych] na podstawie wyłącznie źródeł archeologicznych jest ...niemożliwa praktycznie” (Pałubicka, Tabaczyński 1986, 167). Nie pomoże tu również sięganie (z reguły dość przypadkowe) do analogii etnograficznych. Odwoływać się więc musimy do teoretycznych koncepcji na temat roli magii w strukturze społeczeństw przedklasowych.

Magia była niewątpliwie osobną kategorią rozumu, będącą podobnie jak religia wytworem uczuć zbiorowych, redukowanych stopniowo przez cywilizację (Hubert, Mauss 1973). Była ona również, podobnie zresztą jak i inne dziedziny kultury, zjawiskiem społecznym, rodzącym się w sferze uczuć społecznych – wyobrażeniem zbiorowym, oraz przekazywana jako gotowy wzorzec drogą tradycji. Przyjść więc możemy założenie, że każdej czynności praktycznej, podejmowanej przez poszczególnych członków badanych przez nas populacji pradziejowych, przyporządkowany był zapewne, przykazywany zgodnie z tradycją sens symboliczny. Człowiek, jak to sobie wyobrazić możemy, czuł się w tym świecie zdomowiony, należał do rozległej hierarchii istot żywych, każdy jego gest musiał być więc dla niego znaczący. W jego światopoglądzie więc zarówno to, co było dostępne poznaniu zmysłowemu, jak również i to, czego istnienia mógł się jedynie domyślać, stanowić musiało jeden spójny system. W epoce brązu, zwłaszcza w młodszych jej fazach, zainicjowany został proces, który w przyszłości doprowadzić miał do wykrystalizowania się waloryzacji religijnej. Dopiero jednak przejście od magii do religii teologicznej usunęło element „sacrum” poza obręb praktycznych działań (Patte 1960).

W badanych przez nas populacjach pradziejowych rola wyobrażeń mitycznych o świecie była znaczna. W związku z tym w ramach owych społeczności wyłaniać się musiały grupy ludzi, których zadaniem było kultywowanie wiedzy magicznej, jej gromadzenie oraz przekazywanie. Stopniowo też rozwój tej właśnie wiedzy obok umiejętności specjalistycznych (opанowanie przez poszczególne jednostki produkcji określonych asortymentów dóbr kultury) był wynikiem z jednej strony potrzeby jej gromadzenia i przekazywania (a więc cechy wspólnej wszystkim społeczeństwom ludzkim), z drugiej zaś akceptowania partykularnych, grupowych koncepcji wiedzy wartościującej. Dlatego też zasadniczym pytaniem, jakie winniśmy postawić w rozważaniach na temat kształtowania się struktur społecznych w epo-

ce brązu, jest kwestia: dlaczego taki a nie inny rodzaj wiedzy uchodził w tych społeczeństwach za cenny, a nie wartościowanie go (jak to ma miejsce najczęściej w konkretnej praktyce badawczej) na podstawie wzorów wiedzy akceptowanej w społeczeństwach, w których sami żyjemy (Amsterdamski 1983, 20). I dalej – dlaczego jednostki posiadające tę wiedzę lub mające do niej dostęp przez pełnienie jakichś funkcji kulturowych zajmowały w ramach grup społecznych, w skład których wchodziły, pozycje w jakimś sensie uprzywilejowane? Wspominałem uprzednio, iż populacje pradziejowe żyły w świecie kultury magicznej. Zmiany społecznej natury, które w społeczeństwach tych niewątpliwie zachodziły, nie znajdowały przypuszczalnie pełnego odzwierciedlenia w świadomości społecznej, a nowy stan rzeczy utrwał się w nich jako stały i nieodwracalny.

Zastanowić by się w tym miejscu należało, czy faktycznie mit stanowił dla badanych przez nas populacji pradziejowych rzeczywiście – jak się to przyjmuje w niektórych koncepcjach antropologii społecznej (Lévi-Strauss 1969, 331–332), a także i na gruncie materializmu historycznego (Topolski 1975, 21–33) – ekwiwalent historii? W koncepcjach tych przyjmuje się najczęściej założenie, iż myślenie historyczne jest tą właściwością, którą uzyskał człowiek (i nadal uzyskuje) względnie późno (Topolski 1986, 7). Nie czuję się kompetentny do podejmowania prób rozstrzygnięcia tych skomplikowanych problemów, chciałbym jedynie zwrócić uwagę na pewne, jak sądzę, nieporozumienie wynikające z dychotomicznego podziału świata społecznego na „świat bez historii” – obejmujący społeczeństwa pradziejowe, a także prymitywne, żyjące jeszcze współcześnie – oraz „świat z historią”.

Wspominam o tym głównie dlatego, że podziały te wywarły istotny wpływ na interpretacje przemian społecznych także i na gruncie środkowoeuropejskiej archeologii. A tymczasem oparte są one na koncepcji europocentryzmu zakładającej określony schemat rozwoju społecznego, a przynajmniej rozwoju form świadomości społecznej. Nakłada to na nas niejako obowiązek zachowania szczególnej ostrożności w konfrontacji tego punktu widzenia z formami świadomości uwarunkowanymi zupełnie innymi strukturami społecznymi w społeczeństwach przedklasowych, będących przedmiotem badań etnologa. Zestawienie owych różnic, a zwłaszcza podobieństw, na podstawie dowolnie dobieranych analogii etnograficznych (bo rekonstrukcja form świadomości na podstawie wyłącznie źródeł archeologicznych jest praktycznie niemożliwa) prowadzić musi do fałszywej konstrukcji obrazu świadomości społecznej populacji pradziejowych. Widzimy więc, że we wzajemnych relacjach zachodzących między struktu-

ram społeczną a społeczną świadomością tkwi podstawowa trudność w interpretacji tezy o „społeczeństwie bez historii” nawet wówczas gdy zakładamy, że jej ekwiwalentem był mit. W literaturze spotykamy się z twierdzeniami, że „Mit od historii różni się tym, że jest inaczej postrzegany przez ludzi, w których kulturze jedno i drugie się znajduje...” (Evans-Pritchard 1962, 53). Dobrym przykładem ilustrującym niejako powyższą opinię może być analiza powstania historii w starożytnej Grecji; historia nie wykluczyła tam mitu i nie zastąpiła go, lecz była po prostu równoległym zjawiskiem kulturowym (Finley 1975, 25–32).

Wydaje się rzeczą prawdopodobną, że w badanych przez nas społeczeństwach pradziejowych swojego rodzaju „świadomość historyczna” zapewne istniała i wyrażała się w prostych elementach zawartych przede wszystkim w sztuce i innych, obecnie jeszcze przez nas nie dostrzeganych, przekazach kulturowych, które były często przemieszane z relacjami mitycznymi i rytualnymi formami zachowania (Paluch 1981, 231). Nie możemy więc (przynajmniej na obecnym etapie badań) zakładać, że świadomość historyczna w badanych przez nas społeczeństwach nie istniała lub że nie była na tyle rozwinięta, aby mogła znaleźć odzwierciedlenie w dotychczas użytych materiałach źródłowych. Jednocześnie brak świadomości historycznej w danej populacji ludzkiej niekoniecznie musiał oznaczać, że była ona ustrukturytowana zgodnie z zasadą jednomyślności, samowystarczalna i samoreprodukująca się, a także oporna wobec jakichkolwiek zmian zewnętrznych i utrzymująca względną równowagę wewnętrzną. Jedną z przesłanek tego założenia, a mianowicie tezie o samowystarczalności społeczeństw, przeczą w sposób wyraźny dane archeologiczne. We wczesnym bowiem okresie epoki brązu wyłoniła się jak wiadomo stała konieczność uzyskiwania niezbędnych surowców i szczególnie poszukiwanych wyrobów metalowych. Istnieć więc musiała w jakimś tam zakresie unormowana forma kontaktów wymiennych (Ericson, Earle 1982, 6–7; Stjernquist 1985, 73–78; Pittioni 1985).

Cały problem polega więc nie na tym, czy badane przez nas populacje pradziejowe były samowystarczalne lub nie, ani też czy występował w ich ramach konflikt społeczny. Istotne jest tu zdanie sobie sprawy z faktu, że zachodzące w tych populacjach procesy społeczne miały inny przebieg niż w społeczeństwach klasowych i że o kierunku ich oraz zasięgu decydowały podziały terytorialne i genealogiczne. Nie możemy zatem upraszczać całej sprawy zakładając, że jedną z istotnych przyczyn dokonywających się przemian społecznych były zmiany socjopsychiczne, zachodzące w obrębie badanych

przez nas populacji pradziejowych (J. Dąbrowski 1979, 293), które – co się podkreśla z naciskiem – za uwagi na charakter dostępnych źródeł muszą pozostawać poza zasięgiem możliwości interpretacyjnych, jakimi dysponuje archeolog i prahistoryk. Takie stanowisko jest niczym innym jak odwracaniem się od skomplikowanych problemów badawczych, wymagających przygotowania teoretycznego i dobrego rozeznania w nowszej literaturze z zakresu nauk społecznych.

Jeżeli więc – wracając do zasadniczego nurtu tych rozważań – przyjmiemy, że zjawiska społeczne są faktami kulturowymi i jako takie musiały być uwarunkowane przyczynowo, dążyć należy do uchwycenia sensu dokonywających się przemian społecznych. Mówiąc inaczej: musimy starać się wyjaśnić nie tylko, dlaczego ludzie zachowywali się w taki czy inny sposób, ale również i to, co owo zachowanie (lub odstępstwo od niego) znaczyło w badanym okresie pradziejów. Wychodząc z założenia, że interpretacja zjawisk społecznych jest niemożliwa bez uchwycenia ich znaczenia, nie twierdzę jednocześnie, że w badaniach struktur społecznych (zarówno w skali mikro, jak i makro) koncentrować się winniśmy na ujawnianiu motywów psychologicznych osób działających w ramach poszczególnych grup społecznych, a więc w naszym przypadku rodzin biologicznych i funkcjonalnych, a także zbiorowości lokalnych. Ujmowanie jednak tychże motywacji w preferowanych przeze mnie kategoriach strukturalnych umożliwia obiektywną, jak się wydaje, interpretację motywów określonych zachowań społecznych.

W prowadzonych pod tym kątem badaniach musimy mieć zawsze na uwadze fakt, że działania ludzi w czasach nas interesujących powodowane były różnymi motywami i niekiedy patrząc z dzisiejszej perspektywy skłonni jesteśmy uznać je za irracjonalne. W literaturze archeologicznej napotykamy wprawdzie próby zmierzające do wyjaśnienia skomplikowanych i niezrozumiałych nieraz celów zachowań ludzkich w pradziejach, ale wyjaśnienia te mają z reguły ograniczony charakter (Żak 1975, 45–48). Chcąc natomiast w pełni wyjaśnić ludzkie działania, odwoływać się musimy do interpretacji strukturalnych – bez względu na to, czy jesteśmy przekonani, że strukturalizm jest jedyną drogą odnowy nauk humanistycznych czy tylko modą, której szczytową falę mamy już zresztą poza sobą. Niezależnie od własnych przekonań rację przyznać musimy tym wszystkim, którzy twierdzą, że obserwowalna powierzchniowa warstwa rzeczywistości społecznej traktowana być powinna „...jako znak pewnych treści (i struktur) ukrytych...” (Topolski 1983, 238). Analiza strukturalna w takim rozumieniu ma za zadanie przekroczenie pewnego tradycyjnie pojmo-

wanego w badaniach historycznych „poziomu obserwacji” i sięgnięcia „głębiej” w celu dotarcia do nie dających się zaobserwować struktur nieuświadomionych i to niezależnie od tego czy badania nasze prowadzimy na gruncie antropologii, psychologii czy archeologii (Hodder 1982, 8). Aby osiągnąć pozytywne rezultaty w badaniach nad społecznymi aspektami rzeczywistości pradziejowych, odejść musimy wzorem archeologii brytyjskiej (Bintliff 1984) od dawnych tendencji interpretowania materiału archeologicznego w kategoriach makrostruktur społecznych tego zasięgu, co ludność określonych kultur archeologicznych, a zająć się dającymi się coraz częściej wyodrębnić w trakcie osadniczych badań mikroregionalnych niewielkimi zbiorowościami ludzkimi, powiązаныmi z sobą wielkością relacji, zależności i sprzężeń oraz wykazującymi w stosunku do innych pewne istotne odrębności.

Podjmując próby wyjaśniania zjawisk społecznych, zachodzących w epoce brązu traktować musimy zarówno sam opis wydarzeń, jak i ustalanie konkretnych faktów w sposób dynamiczny. Takie podejście do problematyki stosunków społecznych siłą rzeczy zacierać musi granicę między ustalaniem konkretnych faktów (potwierdzonych w materiałach archeologicznych) a ich wyjaśnianiem (interpretacją). Jest przy tym rzeczą oczywistą, że nie wszystko z zakresu zjawisk społecznych uda się nam wyjaśnić. W niektórych wypadkach zadowolili się będziemy musieli jedynie opisem, który – mimo że może mieć również strukturalny charakter – nie udzieli nam odpowiedzi na pytanie: dlaczego tak było? (Topolski 1983, 431).

Do opisowej warstwy wyjaśniania zjawisk społecznych zachodzących w pradziejach należą twierdzenia, iż od zarania dziejów człowiek swoją różnorodną działalność mógł prowadzić wspólnie z innymi ludźmi, ale także i dla innych ludzi. Od początku swojego istnienia był więc istotą społeczną (Ollman 1975, 106). Innymi słowy – nie mógł egzystować poza społeczeństwem. Uchwytynymi empirycznie całościami społecznymi w epoce brązu były zbiorowości lokalne, składające się z rodzin biologicznych jak i funkcjonalnych. Tworzące te społeczności jednostki powiązane były poprzez etapy pośrednie (uczestnictwo w rodzinach funkcjonalnych) wzajemnym współdziałaniem i siecią swoistych relacji strukturalnych. Przyjąć więc możemy, iż były to podstawowe jednostki społeczne w skali mikro, a więc na szczeblu mikroregionu osadniczego. Społeczna konsolidacja takich grup była niewątpliwie znaczna (Service 1962, 112–115). W ramach tych społeczności nie tylko realizowano produkcję lokalną, ale także następowała wymiana małżeństw. Cechy lokalnego cyklu produkcyjnego nie są z reguły

jednoznacznie rejestrowane w zapisie archeologicznym. Uchwycić możemy niektóre jego elementy w skali danego mikroregionu w większym przedziale czasowym, a więc np. okresy ekspansji czy też regresy osadnictwa, jego gęstość i stopień intensyfikacji eksploatacji środowiska przyrodniczego. Ustalenia te dotyczą jedynie tych stref Europy Środkowej, z których dysponujemy większą serią wyników szczegółowych przyrodniczo-archeologicznych badań mikroregionalnych. Znacznie trudniejsze są próby rekonstrukcji panujących w danym okresie systemów społecznych. Tu pozostaje nam jedynie odwoływanie się z jednej strony do wypracowanych uprzednio koncepcji teoretycznych, z drugiej do analizy takich danych uzyskanych w trakcie badań wykopaliskowych, jak zmiany w badanym regionie formy domów mieszkalnych w poszczególnych fazach epoki brązu, typów osiedli i wewnętrznej ich struktury, obrządków pogrzebowych, czy wreszcie pewnego rodzaju wyposażenia grobów. Zagadnienie to potraktowałem bardzo ogólnie, ponieważ nie dysponujemy do tej pory wynikami większej serii badań mikroregionalnych.

W świetle zebranych danych źródłowych jak również odwołując się do omówionych uprzednio założeń teoretycznych przyjąłem, iż elementarną formacją społeczną przez cały okres trwania epoki brązu była rodzina funkcjonalna. Część członków tych grup społecznych powiązana była rzeczywistymi więzami krwi. Bazę gospodarczej działalności tych grup stanowiła społeczna własność środków produkcji na obszarze pozostającym pod ich kontrolą. Rejony gospodarczej działalności rodzin funkcjonalnych obejmowały więc zarówno tereny przeznaczone bezpośrednio pod uprawę, strefy łowów i połowów ryb, jak i obszary objęte innymi formami eksploatacji środowiska przyrodniczego (zbieractwo). W ramach tej kolektywnej, jak należy przypuszczać, własności istnieć musiała przyporządkowana jej formalnie indywidualna własność przedmiotów osobistego użytku (narzędzia pracy, broń i ozdoby). Obowiązujący w tych grupach podział pracy związany był zapewne ze stopniem przydatności jej członków i przebiegał zasadniczo według grup płci oraz wieku (Shalins 1974, 78–79, 187). W realizacji wszelkich form pracy i działalności pozaekonomicznej (obrzędy) obowiązywała zapewne zasada podziału na dwie grupy: bliskich krewnych (członków rodziny biologicznej) i dalszych członków tej społeczności (osoby związane więzami ekonomicznymi i fikcyjnym systemem pokrewieństwa). Podział uzyskiwanych w trakcie wspólnej działalności gospodarczej dóbr produkcyjnych odbywał się poprzez różnorodne kanały społeczne (Firth 1956, 138). Ogólnie rzecz ujmując stwierdzić możemy, iż obo-

wiązywała zasada wzajemnego obdarowywania się członków tych grup w czasie obrzędów, zwyczajowo unormowane rozdawanie mienia po śmierci jednostki (poza częścią stanowiącą wyposażenie pośmiertne, deponowane w grobie) wszystkim członkom rodziny funkcjonalnej. Przypuszczać więc możemy, iż w ich ramach istniała w epoce brązu względna tendencja do wyrównywania różnic w stanie posiadania poszczególnych jednostek, co utrudniało (choć nie zawsze blokowało) możliwość bogacenia się na szerszą skalę niektórych członków tych grup.

Struktura rodzin funkcjonalnych musiała być zasadniczo egalitarna przy pewnej stałej zmiennej (tak jak następowała przebiegająca znacznie szybciej niż obecnie wymiana pokoleń), hierarchii wynikającej z przydatności danej jednostki dla konkretnej grupy. Na czoło tej hierarchii wysuwać się musiały przede wszystkim osoby kierujące wspólnymi działaniami gospodarczymi, wybrane jednostki „oddelegowane” niejako do pełnienia funkcji związanych z magią i kultem, a od momentu wyraźnego wzrostu zapotrzebowania na surowiec do produkcji przedmiotów z brązu także i organizatorzy wymiany dalekosiężnej.

Zarysowany tu model organizacji społecznej w niektórych fazach epoki brązu ulegał istotnym nie-raz przemianom. Z sytuacją taką mieliśmy do czynienia w okresie znacznego rozwoju wymiany dalekosiężnej. Artykulacja jej, a także produkcja lokalna szczególnie poszukiwanych wyrobów z brązu, mogła prowadzić do monopolizacji dóbr uznawanych za prestiżowe i do intensyfikacji hierarchii układów społecznych. Spowodować to mogło, chociaż nie zawsze musiało, wykształcenie się struktury teokratycznego wodzostwa, opartej na kumulacji dóbr prestiżowych w rękach niektórych jednostek. Tym też jak sądzę tłumaczyć możemy pojawienie się w niektórych kulturach archeologicznych Europy Środkowej (unietycka, madziarowska, otomańska) imponujących kurhanów, bogato wyposażonych innych form grobów, a także skarbów brązowych. W niektórych strefach Europy mogło dojść nawet do wykształcenia się w latach 1500–1200 oraz 800–650 wysoko rozwiniętych organizacji wodzowskich (Renfrew 1976, 170–173, 250–279); Kristiansen 1982, 262). Jeżeli nawet przyjmujemy hipotezę, iż w starszych fazach epoki brązu proces dokonywających się przemian społecznych był bardziej zaawansowany niż w okresach późniejszych, nie możemy jednocześnie zakładać, iż przebiegał on podobnie na całym obszarze Europy Środkowej. Pamiętać bowiem musimy, iż pomiędzy stosunkowo prostą formą organizacji społecznej, jaką był układ oparty na rodzinie funkcjonalnej, a rozwiniętymi w pełni systemami wodzowskimi istnieć musiało wiele form pośrednich.

Błędem byłoby również przypisywanie wymianie – będącej według zgodnych opinii źródłem bogacenia się w tym czasie niektórych jednostek – cech rozwiniętych stosunków rynkowych do operowania „kapitałem” włącznie (Salisbury 1962, 158). Ta mylna w gruncie rzeczy ocena ekonomiczno-społeczno-gospodarczego sensu form wymiany pierwotnej wynika nie tylko z braku odpowiednich metod badawczych oraz weryfikacji materiału empirycznego nagromadzonego w ostatnim stuleciu (Dalton 1969), ale także – na co już zwracałem uwagę niewłaściwego rozumienia mechanizmu przemian społecznych, dokonujących się w społeczeństwach przedklasowych (Godelier 1965, 62). Dostrzegalne również częściowo w dostępnym materiale archeologicznym stosunkowo znaczne zaawansowanie procesów podziałów społecznych, dokonywane na terenach Europy Środkowej we wczesnych fazach epoki brązu, uległo znacznemu osłabieniu w okresie późniejszym. Pomijam tu kryzys przejściowy spowodowany, jak się na ogół zakłada, kolonizacją Europy Środkowej przez twórców tzw. kultur mogiłowych (Bouzek 1982, 188). Nie dokonuję tu własnej oceny tych wywołujących od dawna liczne spory interpretacji (Gimbutas 1965, 283–296; Jażdżewski 1981, 314–315), chciałbym jedynie podkreślić, że istotnie ślady wyraźnej dyferencjacji badanych społeczeństw są znacznie mniej wyraźne niż we wczesnej fazie epoki brązu.

Należałoby się w związku z tym zastanowić, co było powodem zahamowania rozwijających się u progu epoki brązu procesów przemian społecznych. Wydaje się, iż rolę chyba najbardziej istotną odegrały tu zmieniające się warunki sposobów produkcji wpływające, jak podkreślałem uprzednio, na reprodukcję społeczną. Zmiany te wiązały się bez wątpienia w sposób wyraźny z dostrzegalnymi w zapisie archeologicznym przemianami osadniczymi. W Europie Środkowej mniej więcej od okresu Ha A wzmożoną działalność osadniczą zapoczątkowały populacje ludzkie związane z tzw. kręgiem pól popielnicowych. Podobne zjawiska zachodziły w tym czasie również i na obszarach dzisiejszej północnej Czechosłowacji, NRD i Polski, a więc w rejonach występowania tzw. kultury łużyckiej. Przyjąć więc możemy, iż w młodszych fazach epoki brązu (Ha A–Ha B) doszło na znacznych obszarach badanej przez nas strefy Europy do wyraźnej intensyfikacji osadnictwa podobnej do tej, jaka miała tu miejsce znacznie później – we wszesnym średniowieczu. Okres osadniczo-gospodarczej prosperity w Europie Środkowej zbiegł się z tzw. ciemnym wiekiem, a więc upadkiem śródziemnomorskiej cywilizacji epoki brązu (Bouzek 1982, 183). Przeobrażeniom osadniczo-gospodarczym towarzyszyć musiały zmiany dawnych struktur społecznych.

Analiza dostępnych faktów archeologicznych zdaje się wskazywać, że wraz ze wzrostem działalności gospodarczej, głównie w zakresie uprawy ziemi, przedmiotem wymiany regionalnej i ponadregionalnej mogły być obok surowca brązowego, przedmiotów wykonywanych z tego metalu (również na większą skalę niż dotychczas) i inne dobra ekonomiczne. Intensyfikacja wymiany prowadzić mogła w niektórych rejonach do bogacenia się (podobnie jak poprzednio) pewnych jednostek, ale z uwagi na fakt dostępu do dóbr będących przedmiotem wymiany większej grupy ludzi, nie było w stanie osiągać takich rozmiarów, jak to miało miejsce we wczesnych fazach epoki brązu. Zjawisko to jest szczególnie dobrze widoczne na obszarach zajmowanych przez tzw. kulturę łużycka, gdzie zróżnicowanie społeczne poszczególnych grup ludzkich z nią związanych było raczej niewielkie. Wprawdzie skarby i inwentarze niektórych grobów sugerują nam istnienie jednostek wyróżniających się uprzywilejowaną pozycją, jednak liczebny ich udział w ramach poszczególnych grup nie był zbyt wielki.

Przemiany społeczne na większości obszarów Europy Środkowej nasiliły się pod koniec epoki brązu (Ha C). Tempo tych przemian było jednak regionalnie zróżnicowane. Stosunkowo dobrze są one uchwytne na obszarach dorzeczy Łaby, Odry i Wisły. Na terenach tych mniej więcej od okresów Ha A–Ha B powstają stopniowo narastające tendencje do skupiania się osadnictwa w ramach stosunkowo niezbyt rozległych mikroregionów osadniczych (Ostoja-Zagórski 1982). W rejonach tych doszło również do zmiany form osad. Pojawiły się mianowicie na szerszą skalę osiedla obronne. Przyczyny powstawania grodów na większości obszarów Europy Środkowej nie są znane. Wiadomo jednak, że ich geneza musiała być regionalnie zróżnicowana. Nie popełnimy więc większego błędu przyjmując, iż przyczyną powstawania tu na większą skalę osiedli obronnych były z jednej strony nasilające się niepokoje polityczne, a z drugiej zmiany dawnych układów ekonomicznych. Pojawiające się u schyłku epoki brązu nowe warunki ekonomiczne powodować musiały stopniowo narastające sprzeczności między produkcją a reprodukcją społeczną. Przyjąć więc możemy, iż pod koniec epoki brązu (Ha C) w niżowej, wschodniej strefie Europy Środkowej rozwinęły się egalitarne systemy społeczne, zorganizowane w autonomiczne zbiorowości lokalne, zasiedlające zwarte mikroregiony osadnicze. Centralnymi punktami, wokół których skupiały się wspomniane zbiorowości, były grody lub rozległe wielofazowe osady nieobronne o charakterze produkcyjnym. Społeczności te opierały się przede wszystkim na wspólnej własności gruntów rolnych, dzielonych na

odrębne pola zagospodarowywane przez członków rodzin funkcjonalnych.

W nowym systemie opartym na wspólnej, solidarnej działalności w zakresie produkcji niezbędnych środków wytwarzania dawne struktury organizacyjne musiały ulec rozbiciu. Teokratyczne systemy wodzowskie (Shalins 1968, 24–27) panujące w różnych strefach Europy Środkowej, oparte na monopolizowaniu przez niektóre jednostki dalekosiężnej wymiany, musiały utracić swoje dawne znaczenie. Nowe warunki ekologiczne, panujące w poszczególnych mikroregionach osadniczych, wpływały na zmianę dawnych warunków produkcji, które wymagały z kolei nowych form organizacji samej pracy i odmiennych zasad życia społecznego. Główny więc wysiłek zbiorowości lokalnych skoncentrowany został na wspólnej działalności gospodarczej i przezwyciężaniu trudności, jakich nastroczały stopniowo pogarszające się warunki klimatyczne. Nowy egalitarny w gruncie rzeczy system społeczny pozwalał moim zdaniem nie tylko na budowę nowej, skomplikowanej formy osady (grody), ale także na prawidłowe funkcjonowanie całego związanego z tymi zadaniami systemu gospodarczego. Podkreślany tu silnie egalitaryzm zbiorowości lokalnych nie oznacza negocowania ich zróżnicowania wewnętrznego. Przyjmując więc możemy, iż w ramach tych grup społecznych wyłoniły się jednostki w jakimś stopniu uprzywilejowane. One to zajmowały się organizowaniem życia całej wspólnoty.

W okresie przejściowym między epokami brązu i żelaza (okres halsztacki) nastąpiła dosyć istotna, wywołana zmianami klimatycznymi, degradacja warun-

ków środowiskowych (Bouzek 1982, 189, ryc. 4), która wpłynęła niewątpliwie na zmianę warunków produkcji. Ekonomiczne środki przymusu, narzucone populacjom ludzkim zasiedlającym tereny Europy Środkowej, tworzyły wyraźne zapory w funkcjonowaniu w poszczególnych strefach dotychczasowych systemów społecznych. Zmiany warunków produkcji powodowały też niewątpliwie w umiarkowanej strefie Europy przemiany struktur społecznych, których zarówno tempo, jak i rozmiary były bez wątpienia regionalnie zróżnicowane (Bradley 1984; Kristiansen 1982, 263, 267–268 ryc. 15:9). Również na znacznych obszarach Europy Środkowej doszło do dosyć raptownego załamania się dawnych stosunków osadniczo-gospodarczo-społecznych. Na terenach zajmowanych przez tzw. kulturę łużycką nastąpiło wyraźnie dostrzegalne rozrzedzenie się osadnictwa, co znajduje wyraz zarówno w danych archeologicznych, jak i palynologicznych (obniżenie się wskaźników gospodarki ludzkiej w licznych diagramach pyłkowych). Pociągało to za sobą wiele istotnych przemian w strukturach społecznych, przede wszystkim rozbicie dawnych, stosunkowo zwartych zbiorowości lokalnych i wzrost znaczenia mniejszych grup społecznych (rodziny funkcjonalne). Dalsze zmiany w strukturze społecznej dokonywały się w Europie Środkowej we wczesnej epoce żelaza, a więc na przełomie VI/V, w V i na początku IV w. p.n.e. Istotną rolę w tym procesie odegrała wielka historyczna ekspansja Celtów na południe. Te interesujące bez wątpienia zjawiska wykraczają już jednak poza zakres prezentowanego tutaj szkicu.

ZAKOŃCZENIE

Na podstawie zaprezentowanych w znacznym skrócie głównych koncepcji teoretycznych (rodz. I) wybranych, najbardziej istotnych z subiektywnego punktu widzenia materiałów źródłowych (rodz. II) starałem się wskazać na niektóre aspekty mechanizmu kształtowania się zjawisk społecznych w poszczególnych fazach epoki brązu (rodz. III). W studiach swoich z uwagi na sygnalizowany uprzednio stan badań ograniczyłem się do układów społeczno-terytorialnych niższego rzędu, które w epoce brązu, podobnie zresztą jak i w neolicie, tworzyły zbiorowości lokalne (Behrens 1981). Zakładając jednocześnie, zgodnie z przyjętymi przeze mnie koncepcjami teoretycznymi, iż układy społeczno-gospodarcze w populacjach pradziejowych tworzyły hierarchiczną i dynamiczną strukturę funkcjonalną (Kmita 1982, 28), podjąłem próbę odpowiedzi na pytanie, czy w interesującym mnie okresie pradziejów istniały od-

powiednie warunki umożliwiające dyferencjację i hierarchiczną jej rozbudowę?

W wyniku przeprowadzonego postępowania analitycznego doszedłem do wniosku, że długofalowe zmiany w systemach społecznych, zachodzących w Europie Środkowej w ciągu około 1200 lat, były funkcją czasowego i przestrzennego rozwoju cykli produkcyjno-reprodukcyjnych, które z jednej strony określały stosunki społeczne w ramach poszczególnych mikrostruktur, z drugiej wyznaczały kierunki przemian o znacznie szerszym zasięgu. Jest więc zrozumiałe, iż rzeczywistość społeczna w okresie nas interesującym składać się musiała z trzech emergentnych poziomów integracji społecznych zjawisk, a więc kolejno: poziomu jednostek działających w ramach poszczególnych grup, poziomu mikrostruktur społecznych będących przedmiotem naszych badań oraz poziomu makrostruktur społecznych. Oczywiście-

cie wszystkie wymienione wyżej poziomy integracji świata społecznego wzajemnie się warunkują i determinują. Teorie socjologiczne – do których (jak się to starałem wykazać) musimy się odwoływać, badając zjawiska społeczne zachodzące w pradziejach – zakładające taką wielopoziomą perspektywę ontologiczną, przyjmują także istnienie pewnych powiązań i zależności między poszczególnymi poziomami. Upraszczać stwierdzić możemy, że działające w ramach poszczególnych grup jednostki determinowane były właściwościami mikrostruktur społecznych, oddziaływających na nie w sposób bezpośredni (Szmatka 1977; 1981, 54–55). Mikrostruktury zaś są zdeterminowane przez własność i działanie makrostruktur. Mając przez cały czas na uwadze podane wyżej te niezmiernie istotne współzależności, w badaniach swoich pominąłem procesy i zjawiska społeczne zachodzące w ramach makrostruktur, wychodząc z założenia, iż zarówno braki teoretyczne, jak i niedostatek materiałów źródłowych uniemożliwiają prowadzenie badań tych istotnych procesów w odniesieniu do bardziej złożonych i skomplikowanych zarazem układów społeczno-terytorialnych.

W wyniku przeprowadzonych badań udało się ustalić, że mikrostruktury społeczne w epoce brązu składały się z jednostek wchodzących w skład zarówno rodzin biologicznych (*nuclear family*), jak i rodzin funkcjonalnych (*extended family*), zasiedlających jeden wspólny mikroregion osadniczy. Wielkość mikrostruktur społecznych (zbiorowości lokalnych) zależała od wielu czynników. Istotną rolę odgrywały dominujące w danym okresie epoki brązu formy eksploatacji środowiska przyrodniczego, ekstensywność upraw zbożowych związanych głównie z techniką wypaleniskową, szybkość procesu jałowienia gleb w ramach poszczególnych, zasiedlanych mikroregionów osadniczych, a także konieczność (z uwagi na zmiany warunków klimatycznych) stosowania zmiennych systemów upraw itp. Będąc podmiotem działalności gospodarczej dana grupa ludzka organizować więc musiała swoją strukturę demograficzną i organizacyjną w sposób najbardziej optymalny do wykorzystania dostępnych zasobów naturalnych. W związku z tym wielkość poszczególnych zbiorowości lokalnych ulegać musiała znacznym niekiedy wahaniom. Zmiany wielkości grup ludzkich, prowadzących wspólną działalność gospodarczą, nie tylko decydowały o zakresie zmian przestrzennych zachodzących w danym mikroregionie osadniczym czy o preferowaniu takich lub innych form osad stałych (grody – osiedla nieobronne), lecz przez ciągi miejsc czasowego pobytu wyznaczały także granice obszarów podporządkowanych danej grupie społecznej.

Pojawienie się grodów jest więc nie tylko dowo-

dem osiągnięcia przez niektóre grupy ludzkie wyższego poziomu i bardziej sprawnego systemu organizacyjnego, ale także świadczy o konieczności ochrony terenów własnej działalności. Przyjęty przeze mnie model mikrostruktury społecznej zakłada, że przez cały okres trwania epoki brązu tworzyły je zbiorowości lokalne złożone z kilku, kilkunastu lub nawet kilkudziesięciu rodzin funkcjonalnych. Członkowie niektórych z nich wyróżniać się mogli zarówno bogactwem, jak i pozycją społeczną, co nie oznacza jednak, że przywilej ten mógł być następnie przekazywany potomstwu. Dające się zauważyć różnice w wyposażeniu poszczególnych grobów, głównie (choć nie tylko) męskich, odbijać mogą także inne niż majątkowe różnice w pozycji społecznej zmarłego. Najczęściej wyróżniano w ten sposób członków grup organizujących działalność poszczególnych zbiorowości. Należeli do nich, zwłaszcza we wczesnych fazach epoki brązu, organizatorzy wymiany dalekosiężnej i osobnicy sprawujący kontrolę nad dystrybucją szczególnie poszukiwanych wyrobów z brązu. Bardzo często jednostki te zajmowały się również zbieraniem, porządkowaniem, a następnie wdrażaniem czynności magicznych. Na osobach tych opierały się charakterystyczne dla wczesnych faz epoki brązu systemy wodzowskie.

Znaczenie magii w życiu omawianych społeczeństw było bardzo istotne także w okresach późniejszych (młodsze i schyłkowe fazy epoki brązu). Świadczą o tym w sposób aż nadto wymowny rytyskalne, sceny o charakterze narracyjnym na ceramice i innych przedmiotach codziennego użytku, rozbudowany rytuał pogrzebowy, obecność w różnego rodzaju osiedlach obiektów kultowych (np. osada w Pobedimie na Słowacji – Studeníková, Paulík 1983, 149–170, ryc. 41–43; podobny obiekt odkryto także w Sobiejuchach koło Žnina w osiedlu datowanym na okres Ha C), a także wiele przedmiotów, którym skłonni jesteśmy przypisywać znaczenie magiczne. Magia była więc przez cały okres epoki brązu istotnym czynnikiem kształtowania się określonych stosunków społecznych w ramach poszczególnych grup ludzkich. Na jej gruncie bowiem dokonywała się waloryzacja światopoglądowa wartości użytecznych, bezpośrednio uchwytnych w działalności praktycznej (techniczno-użytkowej). Ten typ waloryzacji światopoglądowej, określane mianem waloryzacji magicznej, jest – na co zwrócono uwagę ostatnio również w literaturze archeologicznej (Pałubicka, Tabaczyński 1986, 161) – właściwy kulturze pierwotnej. Wydaje się prawdopodobne, że pierwotna waloryzacja światopoglądowa, odpowiadająca (jak pamiętamy) magii implicytnej, przestała w epoce brązu wystarczać i w związku z tym pojawiać się musiały osoby lub grupy osób sprawujące cieszący

się coraz większym prestiżem urządzi czarownika. One to przede wszystkim stały na czele egalitarnych w mniejszym lub większym stopniu społeczeństw owego czasu.

Sprawą w dalszym ciągu otwartą, wamagającą intensyfikacji badań w zakresie studiów teoretycznych i poszukiwań empirycznych, pozostaje kwestia wzajemnych relacji między sąsiadującymi z sobą, ale wyraźnie się wyodrębniającymi zbiorowościami lokalnymi. Próba rozwiązania tych problemów, a zwłaszcza odtworzenie stosunków społecznych w ramach jednostek wyższego rzędu, takich jak zbiorowości sąsiedzkie czy grupy regionalne, wykracza jak sądzę nadal poza możliwości poznawcze archeologii i prehistorii. Jedną z istotnych przyczyn tego stanu rzeczy jest traktowanie poszczególnych kultur archeologicznych (a więc w gruncie rzeczy jednostek taksonomicznych) jako całości niepodzielnych (Clarke 1968, 287–290). A tymczasem do badań nad przemianami społecznymi w pradziejach podchodzić musimy – jak to się starałem pokazać – w sposób odmienny, odrzucając w pierwszym rzędzie preferowany nadal ewolucyjny ich schemat. Nie popełnimy, jak sądzę, błędu przyjmując,

że obowiązujący na gruncie archeologii środkowo-europejskiej obraz przeobrażeń społecznych jest wyidealizowany, a tym samym metaforyczny i nierzeczywisty. Pomimo więc, iż w dalszym ciągu dalecy jesteśmy od rozwiązania tych frapujących problemów badawczych pilne potrzeby poznawcze zarówno archeologii, jak i prehistorii wymagają od nas konstruowania hipotez roboczych, które wyprzedzałyby, a tym samym lepiej ukierunkowały i przyspieszały tempo prac empirycznych. Postęp w danej dyscyplinie naukowej jest zawsze związany z ryzykiem. Jak to więc pogodzić z wymogami stabilizacji i konsekwencją przedsięwzięć nieudanych? Różne są ambicje i różnie bywają lokowane. Jednym spędza sen z powiek konieczność zaprowadzenia porządku w nagromadzonych materiałach źródłowych, innym konieczność problematyzacji. Dla mnie natomiast najbardziej istotny jest fakt, że żadna koncepcja nie może być ostateczna i w związku z tym zachodzi pilna potrzeba nieustannej dyskusji nad problemami skomplikowanymi, do których należy bez wątpienia organizacja społeczna populacji pradziejowych. Uważam bowiem, iż co nie podlega dyskusji, po prostu nie podlega myśleniu.

BIBLIOGRAFIA

Skróty

- EAZ – Ethnographisch-Archäologische Zeitschrift, Berlin
 FAP – Fontes Archaeologici Posnanienses, Poznań
 Prahistoria – Prahistoria ziem polskich, red. W. Hensel, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk
 PSFN – Poznańskie Studia z Filozofii Nauki, Poznań
 SloVA. – Slovenska archeologia, Nitra
 SS – Studia Socjologiczne, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk

Literatura

- ADAMSKI F.
 1982 *Socjologia małżeństwa i rodziny*, Warszawa.
- AMSTERDAMSKI S.
 1983 *Między metodą a historią*, Warszawa.
- ANTONIEWICZ W.
 1957 *Problem rozkładu wspólnoty pierwotnej na ziemiach polskich*, [w:] *Pierwsza sesja archeologiczna IHKM PAN*, Warszawa – Wrocław, s. 119–148.
- BATORA J.
 1980 *Ekonomicko-socialny vývoj východného Slovenska v staršej dobe bronzovej*, SloA, t. 30, s. 256–312.
- BEHRENS H.
 1981 *Stellungnahme zur Bemerkungen über die lokalgruppe als Grundeinheit in der Steinzeit*, „Archaeologia Austriaca” t. 65, s. 313–321.
- BELL W., MAU A.J.
 1970 *Images of the Future: Theory and Research Strategies*, [w:] *Theoretical Sociology*, New York, s. 7–16.
- BERTRAND A.L., WIERZBICKI T.
 1970 *Socjologia wsi w Stanach Zjednoczonych*, Warszawa.
- BINTLIFF J.
 1984 (red.) *European Social Evolution. Archaeological Perspectives*, Bradford.
- BLUMER H.
 1969 *Symbolic Interactionism. Perspective and Method*, Englewood Cliffs.
- BOUZEK J.
 1982 *Climatic Changes and Central European Prehistory*, [w:] *Climatic Change in Later Prehistory*, Edinburgh University Press, s. 179–191.
- BOUZEK J., KOUTECKÝ D., NEUSTUPNÝ E.
 1966 *The Knoviz Settlement of North-West Bohemia*, „Fontes Archaeologici Pragenses”, t. 10, Praha.
- BRADLEY R.
 1984 *The Social Foundations of Prehistoric Britain Themes and Variations in the Archaeology of Power*, Longman, London – New York.
- BUCHOWSKI M.
 1985 *Inspiracje Durkheimowskie w antropologicznych teoriach magii*, [w:] *O kulturze i jej badaniu*, Warszawa, s. 55–71.
- BUKOWSKI Z., DĄBROWSKI J.
 1982 *Eine demographische Analyse der Ansiedlungen der Lausitzer Kultur und ihre soziologische Auswertung*, [w:] *Produktivkräfte und Gesellschaftsformationen in vorkapitalistischer Zeit*, Berlin, s. 263–275.
- BUKSINSKI T.
 1982 *Metodologiczne problemy uzasadniania wiedzy historycznej*, Warszawa – Poznań.
- BURBELKA I.J.
 1978 *Materializm historyczny: teoria generalna i formy*, PSFN, t. 3, s. 201–231.

- BURGESS E.W., LOCKE J.H.
1963 *The Family. From Institution to Companion*, New York.
- CHAPMAN R.W.
1980 *Evolution récente de l'archéologie théorique en Grande-Bretagne*, „Nouvelles de l'Archeologie”, Paris, Nr 3, s. 16–28.
- CHILDE V.G.
1963 *O rozwoju w historii*, Warszawa.
- CIPPOLA M.C.
1974 *Die zwei Revolutionen*, [w:] *Universalgeschichte*, Köln, s. 87–95.
- CLARK D.B.
1973 *The Concept of Community. A Re-Examination*, „The Sociological Review”, t. 21, nr 3, s. 397–416.
- CLARKE D.L.
1968 *Analytical Archaeology*, London.
- COURBIN P.
1982 *Qu'est-ce que l'archéologie Essai sur la nature de la recherche archéologique*, Paris.
- CZARNOWSKI S.
1956 *Kult bohaterów i jego społeczne podłoże*, [w:] *Dziela*, t. IV, Warszawa.
- DALTON G.
1960 *A Note of Classification on Economic Surplus*, „American Anthropologist”, t. 62, s. 483–490.
1969 *Theoretical Issues in Economic Anthropology*, „Current Anthropology”, t. 10, nr 1, s. 63–102.
- DĄBROWSKI J.
1973 *Z problematyki stosunków społecznych ludności kultury łużyckiej*, „Archeologia Polski”, t. 18, s. 337–353.
1977 *Archeologiczne aspekty badania początków zawodów*, „Wiadomości Archeologiczne”, t. 42, s. 19–29.
1979 *Struktury społeczne*, [w:] *Prahistoria*, IV, s. 290–308.
1980 *Możliwości archeologicznego badania obcych oddziaływań na struktury społeczne*, [w:] GEDIGA 1980, s. 127–137.
1981 (red.) *Woryty. Studium archeologiczno-przyrodnicze zespołu osadniczego ludności kultury łużyckiej*, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk – Łódź.
- DĄBROWSKI T.
1981 *Struktury w ujęciu różnych dyscyplin naukowych*, „Zagadnienia Naukoznawstwa” XVII, 1/2 (65/66), s. 29–44.
- DUBOS R.
1986 *Pochwała różnorodności*, Warszawa.
- DURKHEIM E.
1968 *Zasady metody socjologicznej*, Warszawa.
- DÜWEL K., JANKUHN H., SIEMS H., TIMPE D.
1985 (red.) *Untersuchungen zu Handel und Verkehr der vor- und Frühgeschichtlichen Zeit in Mittel- und Nordeuropa*, Göttingen.
- EDER K.
1976 *Die Entsehung Staatlich organisierter Gesellschaften*, Frankfurt am Main.
- EGGERS H.J.
1936 *Das Fürstengrab von Bahn, Kr. Greifenhagen und die germanische Laudnahme in Pommeren*, „Baltischen Studien”, N.F., t. 4, s. 1–47.
1959 *Einführung in die Vorgeschichte*, München.
- ERICSON J.E., EARLE K.T.
1982 (red.) *Context for Prehistoric Exchange*, Accademic Press, New York – London – Paris.
- EVANS-PRITCHARD E.E.
1962 *Essays in Social Anthropology*, London.
- FEUSTEL R.
1958 *Bronzezeitliche Hügelgräberkultur im Gebiet von Schwarz (Südthüringen)*, [w:] *Veröffentlichungen des Museums für Ur- und Frühgeschichte Thüringens*, 1, s. 104–123.
- FIILIP J.
1966 *Enzyklopedisches Handbuch zur Ur- und Frühgeschichte Europas*, t. 1, Praha.
- FINLEY M.J.
1975 *Use and Abuse of History*, London.
- FIRTH R.
1956 *Elements of Social Organization*, London.
1964 *Primitive Polynesian Economy*, London.
- FLIS A.
1979 *Antropologiczna koncepcja grupy*, SS, nr 3, s. 47–57.
- FRIEDMAN J.
1974 *Marxism, Structuralism and Vulgar Materialism*, „Man”, t. 9, s. 444–469.
1975 *Tribes, states and transformations*, [w:] *Marxist Analyses and Social Anthropology*. Association of Social Anthropologist Monograph Series, Malaby Press London, s. 161–202.
1979 *System, Structure and Contradiction in the Evolution of "Asiatic" Social Formations*, National Museum of Denmark, København.
- FRIEDMAN J., ROWLANDS M.
1977 (red.) *The Evolution of Social Systems*, Duckworth London.
- GALLI N.
1965 *Educazione familiare e società*, Brescia.
- GEDIGA B.
1963 *Cmentarzyska kultury łużyckiej w badaniach stosunków społecznych*, „Archeologia Polski”, t. 8, s. 7–43.
1976 *Śladami religii Prastlowian*, Wrocław – Warszawa – Kraków.
1978 *Starszy okres epoki brązu na zachodnich ziemiach polskich w zasięgu kultury przedłużyckiej*, [w:] *Prahistoria*, III, s. 137–172.
1980 (red.) *Rola oddziaływań kręgu halsztackiego w rozwoju społeczeństw epoki żelaza w Polsce Zachodniej na tle środkowoeuropejskim*, Wrocław.
- GEDL M.
1961 *Uwagi o gospodarce i strukturze społecznej ludności kultury łużyckiej w południowej Polsce*, Kraków.
1983 *Rola środowiska geograficznego w kształtowaniu się osadnictwa kultury łużyckiej*, [w:] *Człowiek i środowisko w pradziejach*, Warszawa, s. 276–285.
- GIDDENS A.
1979 *Central Problems in Social Theory*, London.
1981 *A Contemporary Critique of Historical Materialism*, Macmillan London.
- GIMBUTAS M.
1965 *Bronze Age Cultures in Central and Eastern Europe*, The Hauge – Paris – London.
- GLUCKMAN N.
1965 *Politics, Law and Ritual in Tribal Society*, Oxford.
- GODELIER M.
1965 *Objet et methodes de l'anthropologie economique*, „L'homme”, t. 5, nr 2, s. 32–91.
1977 *Perspectives in Marxist Anthropology*, Cambridge Studies in Social Anthropology, t. 18, Cambridge.
1985 *Idea i materia*, „Nauka Polska”, R. XXXIII, nr 1/2(218/219), s. 97–115.
- GODIOWSKI K.
1976 *W sprawie modelu postępowania w archeologii*, „Historyka”, t. 6, s. 73–78.
- GUHR G.
1969 *Ur- und Frühgeschichte und ökonomische Gessellschaftsformationen*, EAZ, t. 10, s. 167–212.
- HABERMAS J.
1983 *Teoria i praktyka*, Warszawa.

- HARDING F.A.
1982 (red.) *Climatic Change in Later Prehistory*, Edinburgh University Press.
1984 *The Mycenaeans and Europe*, Academic Press London – Orlando – San Diego.
- HARRE R., SECORD P.F.
1972 *The Explanation of Social Behavior*, Oxford.
- HARRIS M.
1968 *The Rise of Anthropological Theory*, London.
1979 *Cultural Materialism: The Struggle for a Science of Culture*, New York.
- HÄUSLER A.
1968 *Kritische Bemerkungen zum Versuch soziologischer Deutungen ur- und frühgeschichtlicher Gräberfelder, erläuteter am Beispiel des Gräberfeldes von Hallstatt*, EAZ, t. 9, z. 1, s. 1–30.
- HENSEL W.
1971 *Archeologia i prahistoria*, Wrocław – Warszawa – Kraków.
1973 *Polska starożytna*, Wrocław – Warszawa – Kraków.
- HENSEL W., DONATO G., TABACZYŃSKI S.
1986 (red.) *Teoria i praktyka badań archeologicznych. Przesłanki metodologiczne*, t. I, Wrocław – Warszawa – Kraków.
- HERRMANN J., SELLNOW J.
1982 (red.) *Produktivkräfte und Gesellschaftsformationen in vorkapitalistischer Zeit*, Berlin.
- HERSKOVITS M.J.
1952 *Economic Anthropology. A Study in Comparative Economics*, New York.
- HILLERY G.A. (Jun.)
1955 *Definitions of Community: Areas of Agreement*, „Rural Sociology”, t. 20, s. 111–119.
- HODDER J.
1982 (red.) *Symbolic and Structural Archaeology*, Cambridge.
- HOLUBOWICZ W.
1951 *Zagadnienie periodyzacji społeczeństwa przedklasowego na terenie Polski*, „Sprawozdania PMA”, t. IV, s. 1–16.
- HUBERT H., MAUSS M.
1973 *Zarys ogólnej teorii magii*, [w:] *Socjologia i antropologia*, Warszawa, s. 1–208.
- JAHN M.
1950 *Ein Kultureller Mittelpunkt bei Halle/Saale während der frühen Bronzezeit*, „Jahresschrift Halle”, t. 34, s. 8–89.
- JAŻDŻEWSKI K.
1981 *Pradzieje Europy Środkowej*, Wrocław – Warszawa – Kraków
- KALICZ N.
1968 *Die Frühbronzezeit in Nordst-Ungarn*, Budapest.
- KAPICA Z., LUCZAK B.
1971 *Cmentarzysko kultury łużyckiej w Przeczycach, pow. Zawiercie, w świetle badań antropologicznych*, „Rocznik Muzeum Górnośląskiego”, Nr 8, Bytom.
- KIEKEBUSCH A.
1928 *Das Königsgrab von Seddin*, [w:] *Führer zur Urgeschichte*, t. I, Augsburg.
- KMITA J.
1982 *O kulturze symbolicznej*, Warszawa.
- KOŁAKOWSKI L.
1972 *Obecność mitu*, Paryż.
- KOŁODZIEJSKI A., PIÓTEK J.
1980 *Próba rekonstrukcji form organizacji społeczno-gospodarczej lokalnej społeczności z okresu halsztackiego w Wicinie*, [w:] GEDIGA 1980, s. 101–110.
- KOSSAK G.
1954 *Pferdegesshirr aus Gräbern der älteren Hallstattzeit Bayerns*, „Jahrbuch des Römisch-Germanischen Zentralmuseums Mainz”, I, s. 111–178.
- KOSTRZEWSKI J.
1946 *Kultura prasłowiańska*, Łódź.
1955 *Wielkopolska w pradziejach*, wyd. III, Wrocław – Warszawa.
- KOUTECKÝ D.
1968 *Velké hroby, jejich konstrukce, pohřební ritus a sociální struktura obyvatelstva bylanské kultury*, „Památky archeologické”, t. 59, 400–487.
- KOZIOWSKI J.K.
1975 *Model postępowania badawczego w archeologii*, „Historyka”, t. 5, s. 25–46.
- KRADER L.
1975 *The Asiatic Model of Production*, Assen.
1976 *Social Evolution and Social Revolution*, „Dialectical Anthropology”, t. 1, s. 109–120.
- KRISTIANSEN K.
1982 *The Formation of Tribal Systems in Later European Prehistory: Northern Europe 4000–500 B.C.*, [w:] *Theory and Explanation in Archaeology*, Accademic Press, New York, s. 241–280.
- KROMER K.
1958 *Gedanken über sozialen Aufbau der Bevölkerung auf dem salzber bei Hallstatt Oberösterreich*, „Archaeologia Austriaca”, t. 24, s. 38–59.
- LEACH E.R.
1968 *Pul Eliya. A Village in Ceylon*, Cambridge.
- LEVI-STRAUSS C.
1968 *Les structures elementaires de la parenté*, Paris.
1969 *Myśl nieoswojona*, Warszawa.
- LLOBERA R.J.
1979 *Techno-economic Determinism and Work of Marx on Precapitalistic Societies*, „Man”, t. 14, s. 249–270.
- MACHNIK J.
1978 *Wczesny okres epoki brązu*, [w:] *Prahistoria*, t. III, s. 9–136.
- MALEWSKI A., TOPOLSKI J.
1960 *Szkice z metodologii historii*, Warszawa.
- MEILLASSOUX C.
1964 *Antropologie économique des Gouro de Côte d'Ivoire*, Paris.
- MICHEL A.
1972 *Sociologie de la famille et du mariage*, Paris.
- MOSELEY K.P., WALLERSTEIN J.
1978 *Pre-Capitalistic Social Structures*, „Annual Review of Sociology”, t. 4, s. 259–290.
- MOSZYŃSKI K.
1951 *Ludy zbieracko-łowieckie*, Kraków.
- MOUCHA V.
1963 *Die Periodisierung der Unéticer Kultur in Böhmen*, „Sbornik Československé Společnosti Archeologické”, t. 3, Brno, s. 9–60.
- MUCHA J.
1982 *Socjologia radykalna wobec problemów obiektywności nauk społecznych*, „Studia Filozoficzne”, Nr 7/8 (200/201), s. 115–140.
- NEUSTUPNÝ E.
1967 *K počatku patriarchatu ve stredni Europe*, Praha.
- OLLMAN B.
1975 *Alienation*, Cambridge.
- ORDENTLICH J.
1963 *Poselenia v Otomani v svetle poslednich raskopok*, „Dacia”, N.F., t. 7.
- OSTOJA-ZAGORSKI J.
1982 *Przemiany osadnicze, demograficzne i gospodarcze w*

- okresie halsztackim na Pomorzu, Wrocław – Warszawa – Kraków.
- 1983 *Aspekte der Siedlungskunde, Demographie und Wirtschaft hallstatzeitlicher Burgen vom Biskupin-Typ*, „Præhistorische Zeitschrift”, t. 58, s. 173–210.
- 1984a *Problemy badań struktury społecznej populacji pradziejowych*, „Sprawozdania Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk. Wydział Historii i Nauk Społecznych”, nr 100 (1982), s. 11–14.
- 1984b *Metodologiczna struktura syntez w archeologii i prahistorii. Uwagi dyskusyjne*, „Przegląd Literatury Metodologicznej”, t. 1, s. 69–78.
- 1987 *The Problems of Organization of Prehistoric Community*, „Folia Præhistorica Posnaniensia”, t. 3, s. 211–221.
- OTTO K.H.
1955 *Die sozialökonomischen Verhältnisse bei den Stämmen der Leubniger Kultur in Mitteldeutschland*, „Ethnographisch-Archäologische Forschungen”, nr 3, Berlin.
- 1960 *Deutschland in der Epoche der Urgesellschaft*, Berlin.
- PALUCH K.A.
1981 *O czynnikach rozwoju społeczeństw przedklasowych*, PSFN, t. 6, s. 221–240.
- PAUBICKA A., TABACZYNSKI S.
1986 *Spoleczeństwo i kultura jako przedmiot badań archeologicznych*, [w:] HENSEL, DONATO, TABACZYNSKI 1986, s. 57–183.
- PATTE E.
1960 *Lest Hommes préhistoriques et la religion*, Paris.
- PIAGET J.
1979 *Strukturalizm*, Warszawa.
- PIECZYNSKI Z.
1954 *Cmentarzysko z wczesnego okresu żelaznego (700–400 p.n.e.) w Górszewicach pow. szamotulski*, FAP, t. 4, s. 101–152.
- PIGGOT S.
1967 *Ancient Europe from the Beginnings of Agriculture to Classical Antiquity*, Edinburgh.
- PITTIONI R.
1985 *Über Handel in Neolithikum und in der Bronzezeit Europa*, [w:] DÜWEL I IN. 1985, s. 151–180.
- PLEINEROVA J.
1967 *Uneticka kultura v oblasti Krušných hor a jejím sousedství, II*, „Pamatky archeologicke”, t. 57, s. 339–445.
- POSERN-ZIELINSKI A., OSTOJA-ZAGORSKI J.
1977 *Etnologiczne interpretacje i analogie etnograficzne w postępowaniu badawczym archeologii i prahistorii*, „Slavia Antiqua” t. 24, s. 39–70.
- RADCLIFFE-BROWN R.A.
1965 *Strukture and Funktion in Primitive Society*, London.
- RAJEWSKI Z.
1957 *Osadnictwo w czasach pierwotnych w Biskupinie i okolicach*, „Wiadomości Archeologiczne”, t. 24, s. 165–188.
- REDFIELD R.
1956 *Societies and Cultures as Natural System*, „Journal of the Royal Anthropological Institute”, t. 85, s. 19–32.
- RENFREW C.
1976 *Before Civilization. The Radiocarbon Revolution and Prehistoric Europe*, Harmondsworth.
- RENFREW C., SHENNAN S.
1982 (red.) *Ranking, Resource and Exchange: Aspect of the Archeology of Early European Society*, Cambridge.
- ROSE G.G.
1968 *Die Familie und der Periodisierung der Urgeschichte*, EAZ, t. 9, s. 148–156.
- SALISBURY M.
1962 *From Stone to Steel*, Melbourne.
- SEMENOV I.J.
1967 *Über die Periodisierung der Urgeschichte*, EAZ, t. 8, s. 15–38.
- SERVICE E.R.
1962 *Primitive Social Organization*, New York.
- SHALINS M.D.
1968 *Tribesmen*, Englewood Cliffs.
1974 *Stone Age Economics*, London.
1976 *Culture and Practical Reason*, Chicago – London.
- SHENNAN S.
1975 *The social organization at Branč*, „Antiquity”, t. 49, s. 279–286.
1982 *From minimal to moderate ranking*, [w:] *Ranking, Resource and Exchange: Aspects of the Archeology of Early European Society*, Cambridge, s. 27–33.
- SKIDMORE W.
1975a *Theoretical Thinking in Sociology*, Cambridge.
1975b *Sociology's Models of Man*, New York.
- SMITH A.C.
1976 *Analyzing Regional Social Systems*, [w:] *Regional Analysis*, t. II: *Social Systems*, New York – San Francisco – London, s. 3–20.
- SPRIGGS M.
1984 (red.) *Marxist perspectives in archaeology*, Cambridge.
- STAATS W.A.
1975 *Social Behaviorism*, Homewood.
- STINCHOCOMBE L.A.
1968 *Constructing Social Theories*, New York.
- STJERNQUIST B.
1971 *Archaeological Analysis of Prehistoric Society*, Lund.
1985 *Methodische Überlegungen zum Nachweis von Handel aufgrund archäologischer Quellen*, [w:] DÜWEL I IN. 1985, s. 56–83.
- STRZAIKO J., PIONTEK J., MALINOWSKI A.
1981 *Analiza paleobiologiczna populacji ludzkiej użytkującej cmentarzysko ludności kultury łużyckiej w Worytach*, [w:] J. DĄBROWSKI 1981, s. 74–86.
- STUDENIKOVA E., PAULIK J.
1983 *Osada z doby brązowej v Pobedime*, Bratislava.
- SZAFRANSKI W.
1946 *Mapka grodów prasłowiańskich*, „Z otchłani wieków”, R. 15, s. 32–39.
1955 *Skarby brązowe z epoki wspólnoty pierwotnej (IV i V okres epoki brązowej)*, Wrocław – Warszawa.
- SZMATKA J.
1977 *Grupy pierwotne w strukturze społecznej*, SS, nr 2, s. 145–166.
1981 *Dialektyka i mikrostruktury społeczne*, PSFN, t. 6, s. 45–62.
- SZTOMPKA P.
1981a *Struktura społeczna jako podstawowa kategoria analizy teoretycznej w marksizmie*, PSFN, t. 6, s. 121–142.
1981b *Marksowski model człowieka*, PSFN, t. 6, s. 261–284.
1983 *Zmiana strukturalna społeczeństwa. Szkic teorii*, SS, nr 2 (89), s. 125–151.
1985 *Teoria socjologiczna końca XX wieku*, [w:] TURNER 1985, s. 9–53.
- TCHON K.
1981 *Teoria systemów jako podstawa komunikacji międzydyscyplinowej*, „Zagadnienia Naukoznawstwa”, XVII, 3/4(67/68), s. 279–297.
- THOMPSON P.E.
1978 *The Poverty of Theory and Other Essays*, New York – London.
- TILLEY C.
1982 *Social Formation, Social Structures and Social Change*,

- [w:] *Symbolic and Structural Archaeology*, Cambridge, s. 26–38.
- TILLION G.
1966 *Le harem et les cousins*, Paris.
- TOCIK A., PAULIK J.
1960 *Výskum mohyly v Čake v rokoch 1950–1951*, SloA, t. 8, s. 59–124.
- TOMPA F.
1937 *25 Jahre Urgeschichte Forschung in Ungarn 1912–1936*, „Bericht der Römisch-Germanischen Kommission”, t. 24/25, s. 27–115.
- TOPOLSKI J.
1975 *Świat bez historii*, wyd. II, Warszawa.
1983 *Teoria wiedzy historycznej*, Poznań.
1986 *Refleksje o mechanizmie dziejów*, „Odra”, 12(303), s. 4–11.
- TURNER H.J.
1985 *Struktura teorii socjologicznej*, Warszawa.
- VLADAR J.
1973a *Osteuropäische und mediterrane Einflüsse im Gebiet der Slowakei während der Bronzezeit*, SloA, t. 21, s. 253–357.
1973b *Pohřebiská zo staršej doby bronzovej v Branči*, Bratislava.
- WACH J.
1961 *Socjologia religii*, Warszawa.
- WELLS S.P.
1981 *The Emergence of an Iron Age Economy. The Mecklenburg Grave-Groups from Hallstatt and Stična*, Mecklenburg Collection. Part III. Cambridge, Mass.
- WELSKOPF E.C.
1974 *Schauplatzwechsel und Pulsation des Fortschritts*, [w:] *Universalgeschichte*, Köln, s. 122–133.
- WRONG D.
1970 *The Oversocialized Conception of Man in Modern Sociology*, [w:] *Social Psychology through Symbolic Interaction*, Ginn-Blaisdek, Waltham Mass., s. 29–40.
- ZAPOTOCKY M.
1982 *Lovosice a oblast České Brány – Starobronzová Sidelni, koncentrace s doklady kovolictví*, „Archeologické rozhledy”, R. 24, s. 361–465.
- ZIMMERMAN C.C.
1947 *Family and Civilization*, New York.
- ŽAK J.
1975 *Próba przedmiotowego modelu kultury społeczeństw młodszego i schyłkowego paleolitu (strefy śródziemnomorskiej)*, FAP, t. 25, s. 28–58.

SOZIALE MIKROSTRUKTUREN IN DER BRONZEZEIT IN MITTELEUROPA. EIN REKONSTRUKTIONSVERSUCH

Zusammenfassung

Die Problematik der sozialen Organisation vorgeschichtlicher Gemeinschaften war und weiterhin ist sie auf dem Gebiet der mitteleuropäischen Archäologie immer noch vernachlässigt. Die Gründe dieses Tatsachenbestandes sind verschieden. Von diesen, die sich etwas mehr für diese Forschungsproblematik interessieren, wird behauptet, dass sowohl die Spezifik der archäologischen Quellen, als auch zumal immer noch spürbarer Mangel an den letzteren wurde zum Anlass des in dieser Hinsicht weiterhin schwachen Forschungsfortschrittes. Im Zusammenhang damit sollen sämtliche Meinungsänderungen darüber als Arbeitshypothesen, in sehr wenigem Grade auf konkretem Quellenmaterial fundiert, betrachtet werden.

Viele Forscher fordern also die Intensivierung der Geländeuntersuchungen, wie auch die Verwertung in diesen Studien einer näher nicht bestimmten, aber „bewährten Handlungsweise“. Vereinzelt wird es auch von Notwendigkeit der Bearbeitung theoretischer Voraussetzungen über soziale Verhältnisse in der vorgeschichtlichen Zeit gesprochen. Es wird aber weiterhin allgemein angenommen, dass die Forschungen über soziale Strukturen zu den schwierigsten Sachgebieten in der archäologischen Tätigkeit gehören, weil uns nur indirekte Quellen zur Verfügung stehen. Die Interpretation der Tatsachen und der Gliederung des Fundmaterials müsse daher einen approximativen Charakter haben. Im Zusammenhang damit wird angenommen, dass die Quellen geliefert von verwandten Disziplinen, als die der Ethnographie, der Soziologie oder der Demographie „...verhelfen uns sämtliche zerstreute archäologische Fakten in irgendwelche geschlossene Ganzheit zusammenzufügen...“ In diesem Zusammenhang ist es also notwendig zu den Errungenschaften der oben genannten Wissenschaftszweigen zu greifen. Vor allem aber sind es nicht von ihnen gelieferte Quellen, sondern höchstens die auf dieser Basis aufgearbeiteten Theorien dürfen bei Lösung komplizierter Probleme aus dem Bereich der sozialen Organisation vorgeschichtlicher Gemeinschaften eventuell behilflich werden. Ich betone ausdrücklich: sie dürfen das, aber leider erleich-

tern sie uns nicht die Aufgabe, weil wir weder in der Ethnographie noch in der Sozioanthropologie wie auch insbesondere in der Soziologie die klaren Lösungen der uns bewegten Forschungsprobleme finden. An diese Disziplinen können wir uns nur berufen, um darin die allgemeinen und nach entsprechender Vorbereitung auch die theoretischen Anregungen zu suchen.

Worin liegt also der weiterhin bemerkbare Fortschrittsmangel in den Forschungen über soziale Organisation der vorgeschichtlichen Gemeinschaften? Er geht hauptsächlich aus der mitteleuropäischen Archäologie stark einwurzelnder Überzeugung aus, dass die Wissenschaft ihren Anfang erst von dem Aufbringen der Fakten nimmt die nachher selektiert werden sollen, um die Folgerichtigkeit der inzwischen vorkommenen bestimmten Erscheinungen zu formulieren. Und indem solche Fakten – wenn es sich um soziale Problematik der vorgeschichtlichen Populationen handelt – immer noch fehlen, deshalb müssen wir auch uns entweder mit bisherigen Feststellungen (ihren sehr hypothetischen Charakter berücksichtigt) zufrieden geben, oder auf Forschungen über diese Probleme verzichten. Solche Auffassung, von der Mehrheit der mitteleuropäischen Archäologen repräsentiert, ist – meiner Meinung nach – ein lautes Missverständnis. Die wissenschaftlichen Probleme, besonders so komplizierten wie die Frage der sozialen Organisation vorgeschichtlicher Populationen, sind nicht nur durch praktische (Quellenmangel), sondern auch – und vielleicht hauptsächlich – durch theoretische Schwierigkeiten veranlasst. Erst die Aufstellung eines bestimmten wissenschaftlichen Problems kann den Vorgang der Quellensammlung in gebührende Richtung bringen, durch die Selektion dieser, die dem gegebenen Problem entsprechen. Die fast allgemeine Ansicht, dass die Arbeit eines Historikers (auch die des Vorgesichtlers) nur auf Beschreibung der vergangenen Ereignisse beruht, kann einzig als Zeichen des im Grunde genommen naiven Empirismus und der Ignoranz des aktuellen Wissensstandes in der Methodologie, in den Geschichts- und Sozialwissenschaften betrachtet werden. Der vorlie-

gende Aufsatz stellt den Versuch der Überwindung dieses Impasses dar.

Beim Erklärungsversuch der gesellschaftlichen Erscheinungen hinsichtlich konkreter vorgeschichtlicher Populationen sollen wir vor allem bewusst sein, dass die Fülle und die Mannigfaltigkeit der Erklärungsformen auf Grund anderer Disziplinen (insbesondere der Soziologie) angewandt ist nicht zufällig, sondern sie kommt aus zwei wesentlichen Gründen hervor und zwar aus der Zusammensetzung und Entwicklungsdynamik der gesellschaftlichen Erscheinungen selbst, wie auch aus der Ungleichmässigkeit unseres Wissens über diese Erscheinungen. Wir müssen also den durch E. Durkheim formulierten Prinzipien folgen, in der Suche nach Ursachen, die den in Vergangenheit konkreten gesellschaftlichen vorkommenden Erscheinungen zugrunde standen, wie auch nach Funktionen, die sie erfüllten (Durkheim 1968, 129).

Meine Untersuchungen begrenzte ich, völlig bewusst, nur zu der gesellschaftlich-territorialen Gliederung des unteren Grades (in Skala der Siedlungsmikroregione), da ich der Meinung bin, dass der mehr oder weniger maskierte Positivismus in Form des schon vorwiegend modifizierten Evolutionismus ermöglicht noch nicht zur Zeit den definitiven Bruch mit bisherigen Versuchen der Rekonstruktion der Sozialstrukturen in konkreten archäologischen Kulturen in der Bronzezeit. Es schien mir als einsichtlich mehr fruchtbarer der Verzicht auf die bis jetzt dominierende Tendenz der Interpretierung des archäologischen Materials in Gestalt der gesellschaftlichen Makrostrukturen, wie oben erwähnte archäologische Kulturen oder ethnische Einheiten, zugunsten der selten bis jetzt fassbaren, die sich aber aussondern lassen, kleinen Menschengruppen, die miteinander mit Vielheit der Beziehungen, der Zusammenhänge und der Koppelungen verbunden sind, und die, im Verhältnis zu den anderen, gewisse wesentliche Eigenheiten aufweisen. Als Beispiel solcher Gemeinschaften können aber lokale Gruppierungen dienen, die einen eigenartigen Typ der gesellschaftlichen Mikrostruktur repräsentieren.

Der vorliegende Aufsatz entstand am Rande meiner Forschungen, die ich über ökonomische Grundlagen der Bronzezeit in Mitteleuropa im Rahmen des mir in den Jahren 1984–1986 bewilligten Alexander Humboldt-Stipendiums geführt hatte.*

I. THEORETISCHE ENTWÜRFE DER ENTWICKLUNG DER KLASSENGESELLSCHAFTEN UND IHRE AUSWERTUNGSMÖGLICHKEITEN IN FORSCHUNG ÜBER VORGESCHICHTE

Die Klärung der die Sozialverhältnisse betreffenden Probleme in einzelnen Perioden der Vorzeit ist nicht möglich ohne sich auf ihre früher ausgearbeiteten theoretischen Voraussetzungen zu berufen. Beim Versuch ihrer Bearbeitung dürfen wir uns allerdings nicht nur zur Interpretation unterschiedlicher archäologischer Quellen begrenzen. Wir sollen uns vor allem auf die Errungenschaften in dieser Hinsicht anderer anthropologischer Wissenschaftszweigen und zwar der Sozioanthropologie, Ethnographie, Ethnologie und Soziologie berufen. Es soll aber beachtet werden, dass in allen diesen Disziplinen (insbesondere in der

Soziologie) viele gegensätzliche theoretische Konzeptionen funktionieren, angesichts welcher müssen wir die Stellung der aktiven Auswahl und nicht der passiven Kompilation, wie es manchmal in der konkreten Untersuchungspraxis der Fall ist, annehmen. Wir müssen auch die Errungenschaften der ganzen europäischen, besonders der britischen, wie auch der amerikanischen Archäologie in dieser Hinsicht verfolgen, und dies unabhängig vom unseren Verhältnis zu der sog. neuen Archäologie (Courbin 1982).

In verschiedenen Entwürfen, die auf Basis der „neuen Archäologie“, der Sozialanthropologie oder der Soziologie aufgebracht worden sind, bemerken wir ziemlich wesentliche Unterschiede in der Betrachtung der sozialen Aspekte in vorgeschichtlicher Realität. Diese Meinungsverschiedenheiten, infolge auch der andersartigen ideologischen Einstellungen, dürfen uns nicht gewisse eindeutige konvergente Tendenzen verschleiern, die besonders in der britischen Archäologie von der struktural-marxistischen Auffassung deutlich sichtbar werden (Chapman 1980; Tilley 1982; Spriggs 1984). Gewisse wesentliche theoretische Anregungen liefern uns auch anthropologische Konzeptionen, die sich an den strukturalistischen Sinn wie auch an gewisse Voraussetzungen des marxistischen Historismus berufen (Friedman 1974; 1975; Friedman, Rowlands 1977). In der hier dargestellten theoretischen Konzeption knüpfe ich auch an einige wichtige, wie ich meine, Bestimmungen der Vertreter des funktionellen Strukturalismus (Godelier 1965; 1977; 1985; Radcliffe-Brown 1965) und des kulturellen Materialismus (Harris 1979). Auch nütze ich hier theoretische Errungenschaften der Soziologie, sowohl der marxistischen Auffassung, als auch dieser, die zu letzteren in ausgeprägter Opposition steht, aus. Der, aufgrund der eingehend analysierten theoretischen Konzeptionen, bearbeitete Fragebogen mit den Fragen, auf welche wir eine Beantwortung bei Forchung sozialer Verhältnisse finden sollen, umfasst: 1 – die Rekonstruktion der Einstellung der von uns untersuchten Populationen in soziale Gruppen und die Festlegung ihrer Struktur; 2 – Bestimmung der Siedlungsstruktur gemeint als Einteilung des gegebenen Territoriums in Haupt- und sekundäre soziale Gruppen.

Die im vorliegenden Aufsatz repräsentierte theoretische Konzeption unterscheidet sich von den bisherigen Konzeptionen dadurch, dass ich die einfachen Verallgemeinerungen, die aufgrund der gewonnenen „reinen“ und desto objektiven empirischen Tatsachen, die in vielen Jahren im Laufe der zahlreichen Ausgrabungen aufgesammelt wurden, mit der durch diese angeblich begründete Theorie anlässlich der gesellschaftlichen Entwicklung in der Vorgeschichte, nicht in Zusammenhang bringe, da ich die Meinung vertrete, dass diese Theorie nur den offenbar spekulativen Charakter aufweist, der ihre Nachprüfung unmöglich macht. Im Zusammenhang damit bediene ich mich ad hoc nicht mit ethnographischen Analogien (d.h. mit denen aus kulturellem Kontext ausgesonderten), sondern mit holistisch-strukturellen, die einerseits durch den Historismus berechtigt sind, andererseits aber mit diesen, die die zugänglichen archäologischen Informationen adäquat respektieren. In der vorgenommenen Forschung strukturalistischer Auffassungsweise der sozialen Realität den Vorrang gebend, teile ich aber die Meinung nicht unkritisch anlässlich aller philosophischer Voraussetzungen, welche wir in strukturalistischen Theorien finden können (Piaget 1972). Insbesondere teile ich hier die Ansicht nicht, die die Rechtskraft der historischen Methode in der Gesellschaftsforschung weigert. Gleichzeitig bin ich der Meinung, dass die strukturalistischen Konzeptionen, trotz ziemlich grosser Differenzierung, charakterisieren sich, wie bekannt, durch folgenrichtige komplexe (systemhafte) Stellungnahme zu der untersuchten sozialen Wirklichkeit. Den Hauptbestandteil des Forschungsvorganges bilden also nicht die einzelnen Elemente (Fakten, Erscheinungen, Ereignisse), sondern die Gesamtheit (Strukturen, Systeme). Der Vorgang der Erkenntnisgewinnung besteht also (wie in traditionellen archäologischen

* Ich möchte bei dieser Gelegenheit Herrn Professor Dr. Albrecht Jockenhövel, meinem Betreuer seitens der Humboldt-Stiftung, wie auch dem Verfasser der vorbereiteten Abhandlung über wirtschaftliche Grundlagen in der Bronzezeit in Mitteleuropa, für die Schaffung der geradezu vorzüglichen Arbeitsverhältnisse und für das Zukommen der eigenen reichen Archivmaterialien und -katalogen, wie auch für die noch nicht bisher veröffentlichten Forschungsergebnisse, meinen Dank aussprechen.

Forschungen über soziale Verhältnisse) in der Formulierung von Verallgemeinerungen, die bisher aufgesammelte empirische Angaben resümieren, sondern betrifft zugleich die Ganzstrukturen, an welche die anderen Ganzstrukturen angepasst werden. Die Ober-schicht der gesellschaftlichen Wirklichkeit wird also von mir als „...Zeichen des gewissen verborgenen Inhalts (und der Strukturen)...“ betrachtet (Topolski 1983, 238).

II. UMWANDLUNGEN DER SOZIALSTRUKTUR BEI DEN VORGESCHICHTLICHEN POPULATIONEN

In der Bronzezeit bestanden einerseits kleine primitive Gruppen (biologische Familien), andererseits grössere von ihnen, sowohl funktionelle Familien (oder sog. Grossfamilien), als auch lokale Gruppierungen (territorial-ökonomische Gemeinschaften auf der Stufe gegebener Siedlungsmikroregione). Die obengenannten sekundären Gruppierungen vereinigten sich nachher in grössere Gesamtheiten (soziale Makrostrukturen), die ich auf dieser Forschungsetappe ausser Acht lasse. In der mitteleuropäischen Fachliteratur gibt es also keine wesentlichen Meinungsverschiedenheiten hinsichtlich der Aussonderungsprinzipien dieser sozialen Gruppe, sondern es bestehen solche anlässlich der angewandten terminologischen Begriffe und der Rekonstruktion vom Mechanismus der gesellschaftlichen Umwandlungen. Es handelt sich jedoch hier nicht um formelle Auswechslung der Bezeichnung, sondern Befreiung vom steifen Rahmen der Deutung gesellschaftlicher Erscheinungen durch die Anpassung für den Bedarf der archäologischen Forschungen der gewissen intuitiv ausgesuchten theoretischen Konzeptionen, die hauptsächlich auf dem Grund der Ethnologie ausgearbeitet worden sind (Posern-Zieliński, Ostoją-Zagórski 1977). Zur Zeit genügen schon nicht mehr, bei Bestimmung der ethnographischen Analogien, die Beobachtungsversuche der Einflüsse neuzeitlicher Weltwirtschaft auf den historischen Entwicklungskontext der Urklassengesellschaft.

Man soll der Tatsache bewusst sein, dass diese Gesellschaften, in denen koexistierten und weiterhin koexistieren verschiedene Formen der Produktionsverhältnisse, der ökonomischen Strukturen, andersartige Verwandtschaftssysteme und sogar die Klassengliederung in rudimentären Gestalt (Godelier 1977, 21 und 27), dürfen nicht als Beispiel, der die analogen Entwicklungsrichtungen der von uns untersuchten vorgeschichtlichen Gesellschaften veranschaulicht, betrachtet werden. Sogar also die mit vielem Bedenken vorbehaltenen Unterordnungsversuche bestimmter archäologischer Kulturen (oder ihrer Gruppen), die Einheiten wie Sippen, Stämme, Stammesbündnisse scheinen als nicht berechtigt betrachtet zu werden, weil die Stammesinstitution war keinesfalls allgemein bekannt bei allen nicht in Klassen gegliederten Völkerschaften. Es wäre damit schwer anzunehmen, dass die Stufe der sozialen Stammesorganisation mussten sämtliche vorgeschichtliche Populationen erreichen. Im Zusammenhang damit kann die allgemein in der Archäologie akzeptierte Konzeption gesellschaftlicher Organisation vom Typ eines „segmentären Stammes“ keinen universalen Charakter haben (Shalins 1968, 21).

Im Resultat des in diesem Kapitel durchgeführten analytischen Vorganges, kam ich zur Schlussfolgerung, dass vorgeschichtliche Populationen, die in bestimmten Phasen der Bronzezeit die Gebiete von Mitteleuropa besiedelten, in kleine gesellschaftliche Gruppen organisiert waren: in biologische und funktionelle Familien, wie auch in grössere lokale Gruppierungen. Sämtliche oben erwähnte gesellschaftliche Gruppen, deren Anwesenheit durch archäologische Quellen bestätigt ist, verfügten über eigene, nur für sie passende Strukturen, wie auch hatten sie eigene Ziele, zu deren Realisation sie berufen worden sind. Ein

Ziel hatte also die biologische Familie, in deren Rahmen die geborenen Kinder die Benennungsvorbilder lernten, welche der gegebenen Kultur eigen waren, ein anderes Ziel dagegen die funktionellen Familien und lokale Gemeinschaften, die gemeinsame Wirtschaft geführt hatten. Ein wesentliches Element der gesellschaftlichen Bindung im Rahmen aller obengenannten sozialen Gruppen bildeten die Verwandtschaftsverhältnisse, die bei vorgeschichtlichen Populationen – übrigens ähnlich wie bei allen Gesellschaften vor der Klassengliederung – über die Gesamtheit der in gegebener herrschender Gruppe sozialen Verhältnisse bestimmt haben, unabhängig davon, ob es sich um biologische oder funktionelle Familie, wie auch um lokale Gruppierungen handelte. Wir können also annehmen, dass die primäre Sozialgruppe in der Bronzezeit weiterhin die biologische Familie bildete, die elementare dagegen Gruppe die funktionelle Familie, die in der Fachliteratur eine grosse Familie benannt wird.

Beide oben genannte Gruppen setzten sich von eng miteinander verwandten Individuen (biologische Familien) zusammen und funktionelle Familien auch aus Individuen, die einander mit ökonomischen Verpflichtungen verbunden waren. Solche Gruppen besiedelten in der Regel kleine, offene einige Wohn- und Wirtschaftsobjekte zählende Siedlungen und führten gemeinsam ihre wirtschaftliche Tätigkeit im Rahmen der unter ihrer strengen Kontrolle stehenden, bestellten Ackerfelder, Jagdgebiete und Fischfangzonen. Einige oder einige zehn (in bestimmten Perioden der Bronzezeit einige zehn) solcher funktionellen Familien, die chronologisch ebenzeitliche Siedlungen in einer Siedlungsmikroregione bewohnten, bildeten eine lokale Gruppierung, d.h. territorial-wirtschaftliche Gemeinschaft auf der Stufe sozialer Mikrostrukturen. In der Fachliteratur sind manchmal Suggestionen hervorgehoben, dass diese lokalen Gruppierungen, neben der gemeinsamen wirtschaftlichen Tätigkeit und der Bewohnung einer Siedlungsmikroregione, darüber hinaus auch Kultur- Sprach-, Kult- und ethnische Gemeinschaft bildeten. Diese Frage scheint jedoch viel mehr kompliziert zu sein und zur Zeit ist sie schwer zu entscheiden. Dies wird ausdrucksvoll bezeugt durch grosse manchmal Meinungsverschiedenheiten, deren Sinn liegt, wie wir es wissen, in der Zusammenlegung einzelner kultureller Fakten in kumulativen Begriffen der archäologischen Kulturen und in der Verleihung diesen Kulturen, in der nächsten Etappe der Interpretation, die konkreten ethnischen Eigenschaften. Obwohl, besonders in der letzten Zeit, die Bewusstheit dieses Fehlersfaktors immer mehr bemerkbar ist, werden weiterhin konkrete historische, in der vorgeschichtlichen Etappe vorkommene Vorgänge in makrostrukturellen Kategorien betrachtet, was leider im krassen Widerspruch zum Grade des theoretischen Fortschrittes in prähistorischen Forschungen steht. Dies ist besonders klar zu sehen in sporadisch unternommenen Rekonstruktionsversuchen der sozialen Strukturen bei vorgeschichtlichen Populationen. Im Zusammenhang damit schien es mir um so mehr gerechtfertigt die Interpretation der gesellschaftlichen Erscheinungen in mikrostrukturellen Kategorien. Solch eine Form sozialer Organisation bildeten eben lokale Gemeinschaften, die ihre Tätigkeit im Rahmen der beständigen und, in gegebener chronologischen Periode, strikte respektierten eigenen Besiedlungsgebieten ausübten. Zu ihrer Sicherung waren sie zumal gezwungen Wehrsiedlungen zu errichten (frühe und jüngere Bronzezeit, insbesondere Hallstattperiode).

Bestimmt mehr komplizierte Frage, die weitere intensive theoretische und empirische Untersuchungen bedürft, ist das Problem der sozialen Differenzierung im Rahmen der wichtigsten gesellschaftlichen Gruppen, und zwar der funktionellen Familien und den lokalen Gemeinschaften. Ich lasse hier biologische Familien aus, in denen innere Differenzierung ihrer Mitglieder einen spezifischen Charakter aufweist. Denn die biologischen Familien bildeten meistens natürliche und zugleich unentbehrliche soziale

Gruppen, die sowohl zeitlich als auch logisch früher als andere entstanden sind. Die gesellschaftliche Differenzierung in ihrem Rahmen war zweifellos von spezifischen Funktionen abgeleitet, die von biologischen Familien ausgeübt waren.

Aufgrund der Analyse aktuell zugänglicher archäologischer Quellen und früher ausgearbeiteter Konzeptionen können wir annehmen, dass im Rahmen der elementaren sozialen Gruppen (der funktionellen Familien) Individuen hervortreten müssten, die gemeinsam von dieser Gruppe unternommene Wirksamkeit geleitet haben. Gesellschaftliche Differenzierung der hier analysierten sozialen Mikrostrukturen ist viel besser wahrnehmbar im Rahmen der lokalen Gemeinschaften, d.h. der Menschengruppen, die innerlich mit Vielheit der Relationen der Abhängigkeit und der Koppelungen, die sich verhältnismässig aus der breit gemeinten vorgeschichtlichen Realität aussondern lassen, verbunden waren. Der Vorgang der sozialen Stratifikation im Rahmen dieser Gruppen war in einzelnen Phasen der Bronzezeit verschiedentlich fortgeschritten.

Zusammen mit der Bedarfsteigerung von Rohstoffen zur Herstellung der begehrten und der als Luxusware geltenden Bronzeerzeugnisse, wuchs zweifellos in älteren Perioden die Intensität des Nah- und Fernhandels an. Im Zusammenhang damit in etlichen Regionen Mitteleuropas, in Gebieten, wo archäologische Kulturen wie Aunjetitzer-, Madiarow-, Otoman-Kultur auftraten, könnten die entwickelten Führersysteme erscheinen (Shalins 1968, 24-27). Als archäologisches Zeugnis dieser Umwandlungen können die sehr reichen Bestattungen gelten, die in Fachliteratur unter Bezeichnung „Fürstengräber“ bekannt sind. Es ist aber schwer einer These zuzustimmen, die in einigen Phasen der Bronzezeit in Gebieten Mitteleuropas die Bestehung stabiler politischer Organismen annimmt, über denen näher nicht bestimmten „Fürstendynastien“ herrschen sollten. Erwähnte oben Führersysteme gingen in diesen Gebieten während der jüngeren Phasen der Bronzezeit ein, und vom Anfang der HaA-Periode weisen einzelne lokale Gemeinschaften schon mehr egalitären Charakter auf. Dies bedeutet allerdings nicht, dass die einzelnen Menschengruppen in gewissem Grade innerlich nicht differenziert waren, musste jedoch der Vorgang dieser sozialen Stratifikation sowohl mit veränderten ökonomischen Voraussetzungen in der Produktion der Lebensmittel und der anderen Kulturgüter, als auch mit der Vereinheitlichung der mythischen Wertvorstellungen verbunden sein.

Im Rahmen der einzelnen lokalen Gemeinschaften sonderten sich gewiss aus Gruppen von Individuen in irgendwelchem Grade bevorzugt, aus Anlass sei es des magischen Wissens und bestimmter Kultfunktionen, sei es der Ausübung einiger der spezialisierten Gewandheit bedürftigen Berufe oder der Leitung des gemeinsamen Vorhabens solcher Gemeinschaften (z.B. Bau der Wehrburgen). Ihre Privilegien waren jedoch bedeutend begrenzt durch stark entwickelte und wesentliche Bedeutung habende Verwandtschaftsverhältnisse.

III. REKONSTRUKTIONSVERSUCHE DER GESELLSCHAFTLICHEN MIKROSTRUKTUREN

Im folgenden Teil dieser Arbeit, sich grundsätzlich auf strukturell marxischen theoretischen Konzeptionen stützend, bespreche ich sowohl die sozialen Umwandlungen in vorgeschichtlichen Gesellschaften, als auch nehme ich den Rekonstruktionsversuch eines Modells solcher Umwandlungen in mitteleuropäischer Bronzezeit auf.

Als Binsenweisheit kann die Behauptung betrachtet werden, dass der Mensch seit Anfang seiner Geschichte immer nur einen Teil der gesellschaftlichen Struktur bildete, und von seiner organischen Integration entschieden nicht nur seine biologische oder

psychische Eigenschaften, sondern auch dies, was im Zusammenhang mit diesen Eigenschaften zwischen ihm und den anderen Mitgliedern der gesellschaftlichen Gruppe vorkam (Dubos 1986, 84). Bei Untersuchung der oben ausgesonderten sozialen Gruppen in der Bronzezeit, d.h. der biologischen und der funktionellen Familien wie auch der lokalen Gemeinschaften, müssen wir gewisse Voraussetzungen hinsichtlich der menschlichen „Natur“ berücksichtigen, denn sie von der Logik selbst der wissenschaftlichen Erkenntnis hervorgehen. Die Beteiligung eines einzelnen Menschen in der Frage kommenden gesellschaftlichen Gruppe äusserte sich bei vorgeschichtlichen Populationen (obwohl allerdings nicht einzig und allein) durch konkrete Handlungen. Anders gesagt – die konkreten Handlungen des Menschen waren ein Mittel, dank welchem der einzelne Mensch den Status eines Elementes in der gesellschaftlichen Gemeinschaft gewann, mit einem Wort wurde er als Mitglied der ganzen Gemeinschaft betrachtet: sei es der funktionellen Familie, sei es der lokalen Gemeinschaft. Diese Handlungen sollten von vielen Gesichtspunkten, d.h. sowohl in dem Wirkungskreis ökonomischer als auch der ausserökonomischer Tätigkeit (Kult, Glaubenssitten) erörtert werden. Vom Interesse für uns sind solchartige Handlungen, die zu den wesentlichsten vorkommenen gesellschaftlichen Vorgängen in der Bronzezeit gehören. Zu den Binsenweisheiten gehört auch die Behauptung, die uns angehenden Menschen alle gleich gewesen seien, nicht nur im Rahmen des untersuchten Zeitabschnittes, sondern auch in der ganzen Geschichte. Sie wiesen uns nicht nur gemeinsame Bedürfnisse, aber auch eine Reihe gemeinsamer Eigenschaften auf. Wir begehen keinen Fehler in der Annahme, dass der Mensch, der verschiedene Zonen Mitteleuropas in der Bronzezeit in der Naturwelt besiedelte, ähnlich wie in bestimmter gesellschaftlicher Welt, teilnehmen musste. Seine Handlungen verbanden ihn also mit diesen beiden Welten. Die ganze Schwierigkeit besteht nicht so in der Auffindung im zugänglichen archäologischen Material der Spuren solcher Handlungen, als vielmehr in Feststellung der zwischen diesen Handlungen vorkommenen wesentlichen Verbindungen hinsichtlich der sich vollziehenden gesellschaftlichen Umwandlungen. Meiner Meinung nach, entscheidend wäre hier die Feststellung, ob der uns konkret interessierende Mensch von den die mitteleuropäische Gebiete besiedelnden Gruppen, bei seinen Handlungen sowohl im ökonomischen als auch im ausserökonomischen Wirkungskreis über ihren Verlauf volle Kontrolle ausübte, oder war er nur Vollbringer der von aussen kommenden Anweisungen (Sztompka 1981b, 264). Eine Antwort auf so gestellte Frage, lediglich nur auf die Analysenergebnisse konkreter archäologischer Quellenmaterialien gestützt, ist praktisch unmöglich. Es bleibt also die Notwendigkeit sich auf vorher bearbeitete theoretische Voraussetzungen zu berufen.

Die theoretische Konzeption der Forschungen über gesellschaftliche Verhältnisse in der Bronzezeit lässt die Annahme einer These zu, dass den Menschen in dieser vorgeschichtlichen Periode das autonome Verhältniss zu der ihn umschliessenden Realität charakterisierte. Aufgrund unserer Untersuchungen sollen wir ihn als ein autonomes zugleich aber beschränktes, eigene Handlungen kontrollierendes Wesen betrachten, aber nur im Rahmen der durch vorfindene in der konkret besiedelten Siedlungsmikroregion determinierende Umweltverhältnisse, seine biologische Konstruktion, Charakter der ausgebildeten in vorangehende Periode (jüngere Steinzeit) gesellschaftlichen Strukturen, wie auch die Summe der im Laufe der früheren Handlungen gewonnenen Erfahrungen. Bei der Untersuchung der gesellschaftlichen Strukturen vorgeschichtlicher Gemeinschaften sollten überdies der Einfluss verschiedenartigen Produktionsweisen auf die Umwandlungen und der Organisationskomplex der konkreten lokalen Gemeinschaft berücksichtigt werden (Welskopf 1974). Denn es soll beachtet werden, dass die Struktur der untersuchten

lokalen Gemeinschaften nicht immer nur mit einer Produktionsweise übereinstimmt. Gerade in Bronzezeit, sowohl gegenseitiges Durchdringen verschiedener archäologischer Kulturen, als auch vermutliche lokale Eroberungen könnten zu komplizierten ökonomischen Strukturen geführt haben. Aus diesem Grund dürfen wir die in der mitteleuropäischen Fachliteratur von Zeit zu Zeit erscheinenden Meinungsverschiedenheiten anlässlich der in einer oder anderer archäologischer Kultur der Bronzezeit Überlegenheit des Ackerbaues über Viehzucht oder umgekehrt als unwesentlich annehmen.

Viel mehr interessantes und viel schwierigeres zur Lösung Problem besteht darin, mit welcher Methode aufgrund derselben doch Produktionsweise sind wir imstande die neolithischen von denen aus frühen Phasen der Bronzezeit Gemeinschaften unterscheiden. Es können uns nicht völlig zufriedenstellen bisherige Feststellungen, die nur auf Tatsache der Einführung und der Verallgemeinerung in Mitteleuropa des neuen Rohstoffes (Bronze) basieren, der anfänglich zur Herstellung des Schmuckzeuges und der Waffen und erst später der Arbeitsgeräte diente. Solche Eigenheiten sind eher in Herausbildung in dieser Zeit des für einzelne Phasen der Bronzezeit kohärenten mythischen Weltbildes zu suchen (Eder 1976). Als archäologische Äusserung dieser Vereinheitlichung kann z.B. die Einführung des einheitlichen Leichenverbrennungsritus betrachtet werden.

In der Literatur wird angenommen, die Leichenverbrennung, in den Gebieten Mitteleuropas in Periode BD/HaA eingeführt, eine Äusserung der universellen religiösen Doktrin gewesen ist (Gediga 1975, 115) – eine Erscheinung von sehr bedeutender historischer und besonders gesellschaftlicher Aussage. Dieser Behauptung kann man nur teilweise zustimmen, denn es scheint, nicht die religiöse „Doktrin“, d.h. also mehr oder weniger vereinheitlichtes System vom formativen Charakter (Wach 1961, 50–56), sondern eher die Mythen beeinflussten wesentlich den Charakter der gesellschaftlichen Umwandlungen in der Bronzezeit (Kołakowski 1972). Es ist also wichtig, in welchem Grade die Phase des mythischen Weltbildes, die noch nicht das kohärente religiöse System aufbaute, die Richtungen und das Tempo der gesellschaftlichen Umwandlungen beeinflusste. Wir begehen, unserer Meinung nach, keinen Fehler mit der Annahme, dass die von uns untersuchten vorgeschichtlichen Gesellschaften „de facto“ in einer Welt der magischen Kultur lebten. Zu dieser Zeit musste also der Mensch mit der Natur den quasi-persönlichen Kontakt aufnehmen. Dies bedeutet, dass jede seine praktische Handlung war vom bestimmten symbolischen Sinn begleitet. Die Magie zu dieser Zeit war also zweifellos eine selbstständige Verständniskategorie, die gleich der Religion ein Gebilde kollektiver, sukzessiv durch Zivilisation eingeschränkter Empfindungen gewesen (Hubert, Mauss 1973). Sie war auch, ähnlich wie andere Kulturgebiete, eine gesellschaftliche, im Bereich der sozialen Empfindungen entstandene Erscheinung und eine Komplexvorstellung, die als ausgearbeitetes Muster durch die Tradition weitergetragen worden. Jeder praktischen von den Mitgliedern der von uns untersuchten gesellschaftlichen Gruppe, vorgenommenen Handlung war wahrscheinlich ein symbolischer Sinn zugeordnet, der traditionsmässig weiter übertragen wurde. Wir dürfen also annehmen, dass in jüngeren Phasen der Bronzezeit ein Vorgang in Weg geleitet wurde, der in Zukunft zur Kristallierung der Glaubensauswertung haben sollte. Erst aber der Übergang von der Magie zur theologischen Religion hat das „Sacrum“ ausserhalb der praktischen Handlungen gestellt (Patté 1969).

Bei den von uns untersuchten vorgeschichtlichen Gemeinschaften musste also die Rolle der mythischen Weltvorstellung ziemlich bedeutend gewesen sein. Infolgedessen im Rahmen dieser Gemeinschaften schon auf der Stufe der gesellschaftlichen Mikrostrukturen, d.h. im Rahmen der gegebenen lokalen Gruppierungen, mussten Gruppen von Menschen hervortreten, die die Pflege

des magischen Wissens und der Übertragung zur Aufgabe hatten. Stufenweise auch die Entwicklung dieses eben Wissens neben spezialisierten Gewandheiten (Beherrschung durch einzelne Individuen der Herstellung bestimmter Assortimente der Kulturgüter) kann als Ergebnis einerseits des Bedarfs seines Aufsammlens und seiner Übertragung (also die Eigenschaft, die allen menschlichen Gesellschaften gemeinsam ist), andererseits aber die Akzeptierung der partikulären Gruppenkonzeptionen des Auswertungswissens, betrachtet werden. Deshalb auch besteht die Grundfrage, die wir bei den Forschungen über Herausbildung der gesellschaftlichen Strukturen in Bronzezeit stellen sollen, weshalb gerade solche und nicht anderer Art des Wissens in gegebener Gesellschaft für wertvoll gehalten wird als eine Auswertung (wie öfters in konkreter Forschung der Fall ist) aufgrund der Muster des akzeptierten Wissens bei den Gesellschaften, in denen wir selbst leben (Amsterdamski 1983, 20). Und weiter, weshalb die Personen, die dieses Wissen beherrschten oder zu ihm, dank der Ausübung gewisser Kulthandlungen, den Zutritt hatten, im Rahmen ihrer sozialen Gruppe die im gewissen Sinn privilegierte Stellung bezogen haben? Beim Versuch der Beantwortung auf so gestellte Frage müssen wir sowohl die Beschreibung der in Bronzezeit vorkommenden kulturellen Ereignissen, als auch die Klärung der konkreten archäologischen Fakten in dynamischer Weise betrachten. Solche Stellungnahme zur Problematik der sozialen Verhältnisse vermischt notwendigerweise die Grenze zwischen Feststellung der konkreten Fakten wie auch ihrer Auslegung. Es ist dabei selbstverständlich, dass nicht alles aus dem Bereich der gesellschaftlichen in der Vergangenheit vorkommenden Erscheinungen zu klären ist. In einigen Fällen müssen wir uns nur mit der Beschreibung zufriedenstellen, die trotz ihres strukturellen Charakters uns eine volle Antwort auf die Frage: „warum es so gewesen war“, nicht erteilen kann (Topolski 1983, 431).

In Quellenmaterialien, die in die Bronzezeit datiert sind, ist es zu sehen, dass die gesellschaftlichen Einheiten von den lokalen Gemeinschaften (biologischen und funktionellen Familien) zusammen gesetzt worden sind. Diese Gemeinschaften bildende Individuen waren also durch Mittelstufe (Teilnahme in den funktionellen Familien) mit gemeinsamen Handlungen und mit dem Netz spezifischer strukturellen Relationen verbunden. Wir können annehmen, dass es in Bronzezeit die Grundsozialeinheiten in der mikrostrukturellen Skala gab, d.h. auf der Stufe der gegebenen Siedlungsmikroregion. Die soziale Konsolidierung solcher Gruppen müsste entschieden von Bedeutung gewesen sein (Service 1962, 112–115).

Bei diesen Gemeinschaften war nicht nur lokale Produktion verwirklicht, sondern fand hier auch der Ehen austausch statt. Die Eigenschaften dieses lokalen Produktionszyklus spiegelt sich aber nicht eindeutig im archäologischen Quellenmaterial wider. Wir sind imstande nur einige von seinen Elementen in der Skala der Siedlungsmikroregion während der grösseren Zeitspannen fassen, d.h. während der Expansionsperioden oder des Siedlungsregresses, seine Dichte, Stufe der Umweltausbeutung, Extensität der Wirtschaft u. dgl. Solche Feststellungen sind nur für solche Zonen des Mitteleuropas möglich, aus denen nur grössere Serie der genauen natur-archäologischen mikroregionalen Untersuchungen zur Verfügung steht. Bedeutend schwieriger sind dagegen die Rekonstruktionsversuche der in dieser Zeitspanne herrschenden gesellschaftlichen Verhältnisse. Es bleibt uns einerseits die Berufung auf das theoretische Model dieser Veränderungen, andererseits – an die Analyseergebnisse solcher Angaben wie Veränderungen in gegebener Siedlungsmikroregion der Wohnhäuserformen, der Siedlungstypen und ihrer inneren Struktur, in der Bestattungssitte und endlich in der Ausstattung der Gräber auf Gräberfeldern. Diese Probleme, in Folge des Mangels in Mitteleuropa einer grösseren Serie der Untersuchungen über Mikroregion, habe ich lediglich sehr flüchtig betrachtet.

Im Lichte des aufgesammelten Quellenstoffes und aufgrund der vorher bearbeiteten Voraussetzungen habe ich angenommen, dass die elementare Gesellschaftsformation der Bronzezeit die funktionelle Familie war, die sich, wie wir schon wissen, aus einer verschiedenen Geschlechts und Alters, gemeinsame ökonomische Tätigkeit führende Individuengruppe zusammensetzte. Ein Teil dieser Sozialgruppen war (im Rahmen der biologischen Familien) blutverwandt. Die Basis der wirtschaftlichen Tätigkeit in diesen Gruppen bildete der gemeinsame Besitz der Produktionsmittel, in den unter ihrer direkten Kontrolle stehenden Gebieten. Die Region wirtschaftlichen Tätigkeit der einzelnen funktionellen Familien umfassten also das für Ackerbau bestimmte Gelände, wie auch Jagd- und Fischfangzonen sowie die Gebiete, auf denen andere Formen der Umweltexploitation angewandt wurden (Sammeltätigkeit, Exploitation der Rohstoffe u. dgl.). Im Rahmen dieses kollektiven Gemeinschaftseigentums, wie wir annehmen dürfen, müsste das ihr formell untergeordnete individuelle Eigentum der Sachen für persönlichen Bedarf bestehen (Arbeitsgeräte, Waffen, Schmucksachen). Die in diesen Gruppen pflichtige Arbeitsteilung war vermutlich mit der Tauglichkeitsgrad ihrer Mitgliedern verbunden und verlief grundsätzlich dem Geschlecht und dem Alter entsprechend (Shalins 1968, 78–79, 187). In der Realisierung sämtlicher Arbeits- und Wirkensformen im ausserökonomischen Bereich kam wahrscheinlich das Teilungsprinzip in zwei Gruppen zur Geltung: in der nahen Verwandten (Mitgliedern der biologischen Familien) und in die Gruppe der weiteren Mitglieder dieser Gemeinschaften (Individuen ökonomisch und mit fiktivem Verwandtschaftssystem verbunden). Die Verteilung der im Rahmen der kollektiven wirtschaftlichen Tätigkeit gewonnenen Produktionsgüter verlief dagegen durch verschiedene gesellschaftliche Kanäle (Firth 1956, 138).

Wir können also im allgemeinen feststellen, dass im Rahmen der grundsätzlichen sozialen Einheiten (funktionelle Familien) in der Bronzezeit das Prinzip gegenseitiger Bescherung der Mitglieder dieser Gruppe während der Kultzeremonien traditionell genormte Verteilung des Eigentums nach dem Tod des Angehörigen (ausser der Gegenstände, die als Beigaben ins Grab deponiert wurden), zugunsten aller Mitglieder dieser gesellschaftlichen Gruppen. Es kann vermutet werden, dass in ihrem Rahmen in Bronzezeit eine relativ konstante Tendenz in Ausgleichung der Differenzierung im Besitzstand der einzelnen Personen bestand, was die Möglichkeit ihrer Bereicherung behinderte (obwohl nicht immer blockierte). Die Struktur der funktionellen Familien musste grundsätzlich bei gewisser variabler Konstante (die viel schneller als heute der Generationswechsel erfolgt) der Hierarchie, die sich aus Tauglichkeit eines Individuums für konkrete Gruppe ergab, egalere gewesen sein. Vor allem die die gemeinsame wirtschaftliche Tätigkeit führenden Personen, ausgewählte sozusagen „delegierte“ Personen für die mit Magie und Kultus verbundenen Funktionen, und seit dem wachsenden Bedarf an Rohstoff auch die Organisatoren des Fernhandels mussten in den Vordergrund dieser Hierarchie rücken.

Das vorgeschlagene hier Model der gesellschaftlichen Organisation veränderte sich manchmal wesentlich im Laufe der Bronzezeit. Mit solch einer Situation hatten wir insbesondere in der Zeit des zunehmenden Aufblühens des Fernhandels zu tun. Ihre Artikulation wie auch die lokale Produktion der besonders begehrten Bronzeerzeugnisse konnte in manchen Zonen Mitteleuropas zur Monopolisierung der als prestigieartig angesehenen Verbrauchsgüter durch einzelne Personen oder kleine Gruppen, so wie zur Intensifizierung der Hierarchie der sozialen Gliederung führen. In einigen Regionen konnte das sogar zur Herausbildung einer Struktur des theokratischen Führertum führen, welche, wie wir wissen, auf der Kummulation durch einige Personen der als prestigieartigen in gegebener gesellschaftlichen Gruppe angenommenen Verbrauchsgüter, gestützt war. In dieser Weise dürfen wir,

meiner Meinung nach, das Aufkommen auf den in die einzelnen Perioden der Bronzezeit datierten Gräberfeldern mit den durch die Ausstattung imposanten Gräber, mitunter der Hügelgräber, wie auch einer grösseren Anzahl der Bronzehortfunde erklären. In diesem Zusammenhang wird die These plausibel, im Massstab des ganzen europäischen Kontinents (ausser der mediterranen Zone) könnte es in Jahren 1500–1200 und 800–650 zur Herausbildung der hochentwickelten Führerorganisation kommen (Renfrew 1976, 170–173, 250–279; Kristiansen 1982, 262). Es wäre schwierig die Suggestion restlos zu akzeptieren, in breiten Gebieten des Mitteleuropas zu dieser Zeit zur Herausbildung der stabilen Führersysteme gekommen sei, die in der mitteleuropäischen Fachliteratur Kriegsdemokratie genannt wird, welche der Gestaltung einer Klassengesellschaft und dem ersten Staatsgebilde vorausging. Sogar wenn wir die Hypothese annehmen, in älteren Phasen der Bronzezeit sei der Vorgang der gesellschaftlichen Umwandlungen weiter vorgerückt als in jüngeren Perioden, dürfen wir gleichzeitig nicht voraussetzen, dass er in demselben Grad in ganzen Gebieten der uns interessierenden europäischen Zone verlief. Wir müssen denn beachten, dass zwischen der verhältnismässig einfachen gesellschaftlichen, auf der funktionellen Familie gestützten Organisation und der völlig entwickelten Führersysteme viele indirekte Organisationsformen bestanden.

Die teilweise in den auch heute zugänglichen archäologischen Materialien sichtbare verhältnismässig wesentliche Entwicklung gesellschaftlicher Teilungsprozesse in Gebieten Mitteleuropas hat in jüngeren Perioden der Bronzezeit deutlich abgenommen. In diesem Zusammenhang sollte man erwägen, was im Grunde der Entwicklungshemmung der am Anfang der Bronzezeit und in älteren Perioden so fortgesetzten Vorgänge der gesellschaftlichen Umwandlungen lag. Es scheint, von wesentlicher Rolle wären hier die sich in jüngeren Perioden veränderten Produktionsverhältnisse, die, wie wir wissen, in grundsätzlicher Weise die gesellschaftliche Reproduktion beeinflussten. Diese Veränderungen waren zweifellos mit deutlich im archäologischen Material sichtbaren Siedlungsumwandlungen verbunden.

Seit etwa der Periode HaA ist in Mitteleuropa Steigerung der Siedlungstätigkeit der mit dem Urnenfelderkulturkreis verbundenen Gemeinschaften bemerkbar. Damit war auch deutlich wahrnehmbare Steigerung der ökonomischen Entwicklung verbunden. Am besten ist sie in den durch Gemeinschaften der sog. Lausitzer Kultur besetzten Gebieten zu sehen. Wir können also annehmen, dass in jüngeren Phasen der Bronzezeit (HaA–HaB) auf weiten Gebieten der von uns untersuchten Zone Europas zur ausgeprägten Siedlungsintensivierung gekommen ist, die der viel späteren frühmittelalterlichen ähnlich war. Die in zugänglichen archäologischen Quellen bemerkbare Wirtschaftssteigerung war von den älteren Sozialstrukturen begleitet. Die Analyse der archäologischen Fakten scheint zu beweisen, dass zugleich mit Intensivierung der wirtschaftlichen Tätigkeit vor allem in Bereich des Ackerbaues, neben Bronzerohstoff und bronzenen Gegenständen, auch viele andere Konsumtionsgüter als Objekte des lokalen Tauschhandels betrachtet werden können. Die Intensivierung des Tauschhandels könnte auch fernerhin in manchen Siedlungsmikroregionen zur Reichtumssteigerung bei gewissen Personen oder bei kleinen Gruppen führen, aber in Anbetracht des breiteren Zuganges zu Rohstoffen und Erzeugnissen, die nun auch zu Tauschobjekten gehören, konnte sie jedoch nicht solchen Umfang erreichen, wie es in frühen Phasen der Bronzezeit der Fall war. Die gesellschaftliche Differenzierung der bestimmten mit „Lausitzer Kultur“ verbundenen gesellschaftlichen Gruppen war im Grunde genommen gering. Obwohl der Inhalt mancher Gräber wie auch die Hortfunde scheinen das Vorhandensein gewisser Personen von privilegierter Stellung, aber ihr zahlenmässiger Anteil im Rahmen der einzelnen Gruppen war nicht allzu gross.

Die gesellschaftlichen Umwandlungen verstärkten sich etwas im Endstadium der Bronzezeit (HaC), aber das Tempo dieser Umwandlungen war regional differenziert. Dieses ist verhältnismässig gut in Elbe-, Oder- und Weichselraum fassbar. In diesen Gebieten seit ungefähr der Perioden HaA – HaB nahmen stufenweise die Tendenzen zur Besiedlungskonzentrierung im Rahmen der verhältnismässig nicht allzu umfangreichen Besiedlungsregionen zu (Ostoja-Zagórski 1982). Es kam in diesen Regionen auch zur Änderung der Siedlungsformen. Im grösseren Ausmass sind Wehrsiedlungen erschienen. Die Gründe, die zur Entstehung der Wehranlagen im grösseren Teil Mitteleuropas sowohl in frühen Perioden als auch am Ende der Bronzezeit führten, sind nicht bekannt. Wir begehen, wie ich meine, keinen grösseren Fehler in der Annahme, dass zu diesen Gründen einerseits politische Unruhen und andererseits Veränderungen der alten ökonomischen Gliederung gehörten. Die erschienenen neuen Voraussetzungen hatten die stufenweise anwachsenden Widersprüche zwischen Produktion und gesellschaftlichen Reproduktion zur Folge.

Gegen Ende der Bronzezeit, besonders in der Übergangsperiode zwischen Bronze- und Eisenzeit (HaC/HaD) in der östlichen Zone der mitteleuropäischen Tiefebene entwickelten sich viel breiter als vorher die gesellschaftlichen, in lokale Gemeinschaften organisierte Egalitätssysteme, die die geschlossenen Siedlungsmikroregione besiedelt haben. Die Wehranlagen oder ausgedehnte, mehrphasige von Produktionscharakter offene Siedlungen bildeten die Zentren, um die sich die oben erwähnten Gemeinschaften gruppieren. Sie stützten sich vor allem auf kollektive Ackerfelder, die in ausgesonderte Ackerfeldsektoren geteilt wurden und von den einzelnen funktionellen Familien bewirtschaftet worden sind. Im neuen auf kollektive gemeinsame Tätigkeit gestützten System hinsichtlich der unentbehrlichen Produktionsmittel mussten die alten Organisationsstrukturen zertrümmern. Theokratische Führersysteme (Shalins 1968, 24–27) die, wie wir wissen, auf Monopolisierung durch manche Personen des Fernhandels gestützt waren, mussten auch ihre bisherige Bedeutung verloren haben. Die in bestimmten Besiedlungsmikroregionen neuen ökologischen Bedingungen haben die Änderung der alten Produktionsverhältnisse beeinflusst und wiederum die letzteren nicht nur neue Formen der Arbeitsorganisation, sondern auch andersartige Sozialgrundsätze beansprucht. Die hauptsächlichliche

Kraftanstrengung der lokalen Gemeinschaften wurde also auf kollektiver Wirtschaftstätigkeit und auf Überwindung der Schwierigkeiten konzentriert, die durch sich stufenweise verschlechterten Klimaverhältnisse verursacht worden sind. Der neue im Grunde genommen gesellschaftliche Egalitätssystem liess, meiner Meinung nach, nicht nur den Bau neuer viel komplizierten Wehrburgen (z.B. vom Typ Biskupin), sondern auch die regelmässige Funktion des ganzen damit verbundenen wirtschaftlichen Systems zu. Der verhältnismässig stark hier betonte Egalitarismus der lokalen Gemeinschaften stand nicht automatisch ihren inneren Differenzierung im Widerspruch. Wir dürfen also annehmen, dass im Rahmen dieser sozialen Gruppen traten in irgendeinem Grade privilegierte Personen hervor, die, wie wir glauben, das Leben der ganzen Gemeinschaft organisiert haben.

In der Übergangsperiode zwischen der Bronze- und Eisenzeit (Hallstatt-Periode) erfolgte ziemlich wesentliche, durch die klimatischen Veränderungen bewirkte Degradierung der Umweltverhältnisse (Bouzek 1982, 189, Abb. 4), welche unzweifelhaft die Änderung der Produktionsverhältnisse beeinflusst hat. Die ökonomischen Zwangsmittel, die den am Ende der Bronzezeit mitteleuropäischen Gebiete besiedelnden Gemeinschaften aufgezwungen wurden, bildeten deutliche Hindernisse in Funktion des in einigen Zonen herrschenden bisherigen gesellschaftlichen Systems. Die Veränderung der Produktionsverhältnisse hatten also zweifellos auf ganzem Gebiet der gemässigten Zone Europas die Umwandlungen der Sozialstruktur, deren Tempo und Ausmässe ohne Zweifel regional differenziert waren, zur Folge. Auch in umfangreichen Gebieten Mitteleuropas kam es zum einigermaßen plötzlichen Zusammenbruch der alten siedlungs-wirtschaftlich-gesellschaftlichen Verhältnisse. Der Spaltung erlagen also auch die alten verhältnismässig geschlossenen lokalen Gemeinschaften und die kleineren gesellschaftlichen Gruppen (funktionelle Familie) erhielten dominierende Bedeutung. Weitere Veränderungen in der Sozialstruktur vollzogen sich in frühen Eisenzeit, d.h. um die Wende des 6./5., des 5. und am Anfang des 4. Jahrhunderts. Wesentliche Rolle in diesen Umwandlungen ist unzweifelhaft der Expansion der Kelten nach Süden zuzuschreiben.

Übersetzung: Stanisław Jasnosz

Die Adresse des Verfassers:

Doc. dr hab. Janusz Ostoja-Zagórski, Polen
Zakład Archeologii Wielkopolski IHKM PAN
ul. Zwirzyńska 20, 60-814 Poznań